

**NAJPIĘKNIEJSZA
DROGA ŚWIATA**

NAJPIĘKNIEJSZA DROGA ŚWIATA

Ks. Kazimierz Bełch

Przemyśl 2015

PROJEKT OKŁADKI I SKŁAD KOMPUTEROWY

Ks. Wacław Siwak

NA OKŁADCE

Droga św. Jakuba przez Ujkowice –

Fot. *Dariusz Balicki*

Katedra w Santiago de Compostela –

Fot. *Ks. Tadeusz Dec*

ZDJĘCIA W KSIĄŻCE

Dariusz Balicki

IMPRIMATUR

Kuria Metropolitalna w Przemyślu

L.dz. 1117/111/2015 z dnia 30 lipca 2015 roku

✠ *Adam Szal* – Biskup Wikariusz Generalny

Ks. Bartosz Rajnowski – Kanclerz Kurii

CENZOR

Ks. dr hab. Wacław Siwak

ISBN 978–83-64989-04-9

WYDAWNICTWO:

Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej

DRUK:

TECHGRAF Łańcut

WPROWADZENIE

„Jesteśmy Boży pielgrzymi, bez swego miejsca na ziemi. Zawsze w podróży, nigdy na dłużej zatrzymać się nie możemy. Nasze jest Niebo, Niebo ogromne, innego domu nie mamy”.

(*Pieśń pielgrzymów*)

Patrząc na tytuł książki, możesz, Drogi Czytelniku, zapytać: Dlaczego pisze się tu o drodze? Czyżby nie było nic piękniejszego nad nią?

Oczywiście, jest wiele piękna na świecie. Ocena piękna zależy jednak od wrażliwości estetycznej, jest sprawą gustu. Zależnie od osobistych gustów jeden egzaltuje się pięknem oczu dziecka, inny zmarszczoną twarzą staruszki, jeszcze inny pięknem kwiatów, gór, roziskrzonego gwiazdami nieba, ładem panującym w przyrodzie itp. Droga natomiast na pierwsze wejście kojarzy się z trudem, koniecznością wysiłku, także z niebezpieczeństwami. Mimo to spróbujmy odkryć piękno drogi, a ściślej piękną drogę, bo nie wszystkie są takimi.

Zapewne nieraz zadajesz sobie pytanie: Kim jestem? Odpowiedź znajdziesz w określeniu: *homo viator* – wędrowiec, podróżnik, pątnik. Człowieka można opisać przy pomocy pojęcia drogi. Bytowanie „w stanie drogi” jest głęboko wpisane w jego strukturę. Jest on bowiem istotą dynamiczną, ukierunkowaną na ciągły rozwój.

Ma potrzebę ruchu. Chce przekraczać samego siebie, dążyć do tego, co doskonalsze.

Człowiek wyrusza w drogę, aby wypełnić swoje pragnienia, stać się bogatszym duchowo, poszerzyć swoją wiedzę o świecie i ludziach, nawiązać kontakty z nowymi osobami. Nierzadko podczas wędrówki jest poddawany próbom i musi zmagać się sam ze sobą. W ten sposób umacnia się fizycznie i duchowo. Rozwija sprawności ciała i hart ducha. Całościowo biorąc, przestrzenne posuwanie się naprzód odzwierciedla dążenie człowieka do osiągnięcia szczęścia.

Bytowanie człowieka „w stanie drogi” odnosi się zarówno do sfery cielesnej, jak i duchowej. Słowem „droga”, określa się nie tylko przestrzenny odcinek przemierzany przez człowieka (marsz po drodze), ale przenośnie także ludzkie czyny, sposób życia, środki do osiągnięcia celu, zmierzanie do celów, które znajdują się poza sferą fizyczną.

Wyruszając w drogę w pogoni za szczęściem, człowiek zauważa, że ono mu ciągle umyka. Gdy osiągnie wymarzone dobro, cieszy się nim jakiś czas, później zaś stwierdza ze smutkiem, że ono go w pełni nie zaspokoilo. Szuka następnego dobra, znajduje je, ale nadal jest głodny. Dochodzi wreszcie do wniosku, że w swojej naturze został ukierunkowany na dobra nieprzemijające, wiecznotrwale, których własnymi siłami nie potrafi osiągnąć. Potrzebuje Boga. Sprawdzają

się tu słowa św. Augustyna: „Stworzyłeś nas, Panie, dla siebie, i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”¹. Dlatego ludzkie drogi, aby nie zejść na złudne manowce, powinny prowadzić do Boga.

Jako chrześcijanie, wiemy, że pojęcie „drogi” odnosi się szczególnie do Jezusa Chrystusa. On sam powiedział: „Ja jestem drogą (...) Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14, 6). Nie mamy więc innej drogi, na której moglibyśmy się w pełni zrealizować i zbawić. Tylko Jezus jest naszą drogą, jak to kiedyś wyśpiewał Adam Macedoński: „Wśród licznych dróg człowieczych jedna jest tylko prawdziwa. Kto nam pokaże tę drogę, kto powie, jak się nazywa? Tylko On, tylko On, ubogi cieśla z Nazaretu! Tylko On, tylko On doprowadzi nas do celu”.

Droga Jezusowa nie jest oddzielona od celu, owszem, jest z nim połączona. Jezus jest drogą i celem drogi. Jako człowiek, jest drogą, jako Bóg – celem. Dlatego po słowach: „Ja jestem drogą” – Jezus dodaje „i prawdą i życiem”. Warto zauważyć, że celem Jezusowej drogi są wartości najbardziej przez ludzi upragnione: poznanie prawdy i przedłużenie życia poza granice fizycznej śmierci. Człowiek, istota rozumna, w swojej naturze jest ukierunkowany na poznawanie

¹ Św. Augustyn, *Wyznania*, rozdz. I, 1.

prawdy o całej rzeczywistości; prawdy o Bogu, o sobie i o świecie. Nosi też człowiek w sobie ziarno nieśmiertelności, pęd do życia, lęk przed unicestwieniem. Chrystus te najistotniejsze nasze potrzeby może zaspokoić. Jest dla nas drogą do poznania prawdy, albowiem sam jest Prawdą. Przed trybunałem wyznał: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (J 18, 37). Jest też drogą do życia wiecznego: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10).

Życie ziemskie Jezusa było jedną wielką podróżą. Ponadto w wielu okresach swego życia był on tułaczem, bez własnego domu. Urodził się w drodze, na peryferiach obcego miasta Betlejem. Już w niemowlęctwie doświadczył ucieczki i poniewierki poza rodzinnym krajem w Egipcie. Także i nauczanie Chrystusa odbywa się w drodze. Jak pisze św. Marek Ewangelista: „Wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym” (Mk 8, 27). Wędrowanie Jezusa było realizacją Bożego planu zbawienia, którego apogeum dokonało się na Kalwarii. Po zmartwychwstaniu wstąpił do nieba. W mowie pożegnalnej w wieczerniku powiedział: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca” (J 16, 28).

Jesteśmy uczniami Jezusa. Wyszliśmy z rąk Boga Ojca, naszego Stwórcy. Aktualnie stale jesteśmy w drodze, gdyż w znaczeniu symbo-

licznym całe ziemskie życie człowieka jest wędrówką. Jeśli naprawdę chcemy wrócić do naszego niebieskiego Ojca, to musimy tej drodze, którą jest Chrystus, zaufać i na tę drogę wejść, czyli zjednoczyć się z Nim przez wiarę i miłość. Taką postawę i aktywność określa się mianem pielgrzymowania przez życie.

Obok pielgrzymowania przez życie, będącego czymś powszechnym, ale też mocno zróżnicowanym – istnieją pielgrzymki z znaczeniu ścisłym. Pielgrzymką nazywamy podróż o religijnym charakterze podjętą przez człowieka wierzącego ku miejscu uznanemu za święte, w którym spodziewa się on bliższego spotkania z Bogiem i doznania Jego szczególnych łask². W ostatnich dziesięcioleciach silnie wzrasta zainteresowanie pielgrzymkami. Oblicza się że w skali światowej na pielgrzymie drogi wyrusza około 240 milionów osób, w tym około 150 milionów chrześcijan³.

Pielgrzymka jest odzwierciedleniem całej drogi życiowej człowieka. Odbija się w niej, jako w kultycznym akcie, religijny wymiar życia pątnika, jego losy doczesne i wieczne przeznaczenie. Opuszczając swój dom rodzinny i wychodząc na drogę ku miejscu świętemu, wchodzi on

² Zob. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005, s. 9.

³ A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998, s. 7.

w nową, sakralną przestrzeń, która będzie dla niego terenem niezwykłych przeżyć. Dlatego pielgrzymka jest świętowaniem wiary. W człowieku istnieje potrzeba świątecznych przeżyć. Świętowanie jest z jednej strony oddaleniem od codzienności, a z drugiej umożliwia nowe spojrzenie na nią oraz głębszą refleksję nad sensem życia. Pomaga zatem w pozytywnym ustosunkowaniu się do świata. W życie ludzkie wnosi świeże energie i radość.

W pielgrzymowaniu spotykają się i splatają nieodłącznie dwa wymiary: widzialny (prze-strzenny) i duchowy. Toteż już samo wyjście na pielgrzymkę rozumie się nie tylko w sensie fizycznym (geograficznym), ale także duchowym, jako kroczenie ku Bogu w poszukiwaniu Jego łaski, spotkania z Nim samym. Drogi poszukiwania Boga w czasie pielgrzymki mogą być różne. Pątnik może Go odnaleźć nie tylko w modlitwie i życiu sakramentalnym, lecz także przez medytację nad sobą samym, w kontakcie z drugim człowiekiem oraz w otaczającym go świecie natury i kultury. Warto tu krótko scharakteryzować te drogi.

Modlitwa i przystępowanie do sakramentów św. są tradycyjną i najdoskonalszą drogą jednoczenia się pątnika z Bogiem. Dokument Stolicy Apostolskiej o pielgrzymowaniu wskazuje, że pielgrzymka powinna być „namiotem spotkania z Bogiem” oraz że pielgrzym od samego począt-

ku jest zapraszany do rozmowy z Bogiem i trwania w bliskości z Nim⁴. Pielgrzymka mieści w sobie wszystkie praktykowane w Kościele rodzaje modlitewnego wyjścia ku Bogu. Pątnik uwielbia Boga, składa Mu dziękczynienie, wstawia się za innymi, prosi i przeprasza. Pielgrzym modli się także stopami. Modlenie się i wędrowanie stanowią dla niego zwartą całość. Modląc się idzie, a idąc modli się. Kolejne kroki posuwania się pątniczym szlakiem łączą się ściśle z innym, „duchowym posuwaniem” naprzód w wierze i osobistej więzi z Bogiem.

Pielgrzymka może przyjąć formę duchowej drogi ku własnemu wnętrzu. W tym wypadku drogą do spotkania z Bogiem staje się wgłębianie w ludzkie serce. Wspomniany dokument Stolicy Apostolskiej określa pielgrzymkę „namiotem spotkania z samym sobą” oraz zachęca pątnika do oderwania się od tego, co rozprasza, i do ponownego odkrywania samego siebie przez refleksję, medytację, modlitwę, rachunek sumienia. Powinien on zadać sobie podstawowe pytania o sens istnienia, życia, śmierci i ostatecznego przeznaczenia po to, by jego podróż

⁴ Zob. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000*, p. 33, w: M. Ostrowski, *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, Kraków 2003, s. 83-84.

była nie tylko przemieszczaniem się z miejsca na miejsce, ale szlakiem duszy⁵. Te same treści zawiera określenie pielgrzymki jako rekolekcji w drodze. Każde rekolekcje są czasem pogłębionej medytacji nad stanem swej wiary, wezwaniem do nawrócenia i nawiązania na nowo osobistych więzi z Chrystusem. Im poważniej człowiek zastanawia się nad sobą w świetle wiary, tym bliżej jest Boga.

Pielgrzymka może być też drogą poszukiwania Boga w drugim człowieku. Dokument Kościoła o pielgrzymowaniu zachęca do czynów miłosierdzia, a samą pielgrzymkę określa mianem „namiotu spotkania z miłosierdziem”⁶. Samo przebywanie we wspólnocie wędrujących pielgrzymów daje wiele okazji do wzajemnego posługiwania i wspierania. W grupie pątnik uczy się cnót społecznych, zwłaszcza zgodnego współzycia, cierpliwości i dialogu. Szczególną cnotą społeczną jest gościnność. Sam Chrystus utożsamia się z przybyszem, którego trzeba gościnnie przyjąć, wychodząc naprzeciw jego potrzeb. Tradycją sanktuariów jest przyjmowanie pątników, także chorych i niepełnosprawnych. Sanktuaria były też ośrodkami opieki szpitalnej i hospicyjnej. Sami zaś pielgrzymi powinni

⁵ Zob. tamże, p. 40, s. 92-93.

⁶ Zob. tamże, p. 38, s. 90.

uczyć się przyjmowania gościny z kulturą, szacunkiem i wdzięcznością.

Pielgrzymka może też mieć wymiar ekumeniczny. Niektóre miejsca święte są wspólne dla kilku wyznań lub religii. Ponadto obecnie na trasach do chrześcijańskich sanktuariów spotyka się wyznawców innych religii, a także osoby bezwyznaniowe poszukujące. Ich obecność stwarza okazję do dialogu i odkrywania wspólnych korzeni oraz do wyrażania sobie szacunku i braterstwa, co będzie prowadzić do wzajemnego zbliżenia.

Podczas wędrówki pielgrzymi mają wiele okazji do spotkania z pięknem przyrody i wytworami kultury. Również same sanktuaria często są położone w atrakcyjnych punktach widokowych, posiadają fascynujące bogactwo dzieł artystycznych, skupiają w sobie wspomnienia dawnych wydarzeń historycznych. Tego wymiaru ducha nie można pominąć w pielgrzymowaniu. Trzeba pamiętać, że w większej wrażliwości na piękno przyrody wyraża się cenny wymiar duchowy współczesnego człowieka. Piękno i harmonia istniejące w stworzonym świecie są drogą do poznania Boga, do podziwiania i wysławiania Jego mądrości i piękna. Także pomniki kultury, zwłaszcza chrześcijańskiej, są świadectwem żywej wiary oraz noszą w sobie ewangelizacyjne i katechetyczne walory. Sztuka religijna, w tym zwłaszcza chrześcijańska, z natury swej zmierza do wyrażenia nieskończone-

go piękna Bożego. Pomaga człowiekowi zwrócić się ku Bogu i oddać Mu należną cześć. Pamiętajmy tu o różnicy między zwiedzaniem a nawiedzaniem kościołów i innych miejsc świętych. Turyści tylko je zwiedzają dla zaspokojenia ciekawości czy pogłębienia wiedzy, natomiast pielgrzymi je nawiedzają.

Krótko tu naszkicowanych dróg poszukiwania Boga w czasie pielgrzymki nie należy traktować jako alternatywne (do wyboru), ale jako komplementarne, wzajemnie się dopełniające. Dlatego zmarnowaniem szans byłoby kurczowe trzymanie się przez cały czas wędrówki tylko jednej drogi. Bardziej racjonalne natomiast byłoby – zwłaszcza w dłuższych pielgrzymkach – przechadzanie się po każdej z tych dróg, stosownie do aktualnych możliwości i duchowych potrzeb. I jeszcze jedna uwaga. Chociaż w pielgrzymce dominują cele religijne i kultyczne, to jednak nie wyklucza ona ubocznie innych motywów, np. chęci poznania nowych okolic, spotkania z przyjaciółmi, rekreacji, a nawet doświadczenia rozrywki i przygody. Może się w niej znaleźć miejsce na śmiechy i żarty. W ten sposób pielgrzymka daje okazję do zaspokajania potrzeb w wielu sferach, pozwala pełniej doświadczać życia. Dzięki temu pątnik przeżywa swoją więź z Bogiem nie w wyizolowanej, ciasnej przestrzeni, ale bardziej integralnie, w szerszym kontek-

ście społecznym. Stąd bierze się atrakcyjność pielgrzymki.

Celem każdej pielgrzymki jest osiągnięcie miejsca świętego. Przybycie do sanktuarium łączy się zwykle z odczuciem radości, zadowolenia, odpoczynku, ale też z głębokim doświadczeniem duchowym: doznaniem pełni, odkryciem nowego sensu, przeżyciem bliskości Boga. Sanktuarium bowiem jest symbolem celu życia ludzkiego, wiecznego przebywania z Bogiem.

Przez pielgrzymowanie pątnik duchowo pięknieje. To piękno przewyższa wszelkie dobra tego świata. W tym znaczeniu drogę pielgrzymią można nazwać najpiękniejszą z dróg. Tak nazwano w średniowieczu drogę pątniczą prowadzącą do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela. Taki sam tytuł niniejszej książki wskazuje, że będzie ona traktować o pielgrzymowaniu Droga św. Jakuba.

Układ książki jest prosty. Całość składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym zostanie ukazana osoba św. Jakuba Starszego Apostoła, losy jego relikwii i kult, w drugim – pielgrzymowanie do grobu św. Jakuba w średniowieczu, w trzecim – współczesne odnowienie pielgrzymowania, w czwartym – pielgrzymowanie Polaków, w piątym – pielgrzymowanie na Podkarpaciu. Książka nie wyczerpuje całości zakreślonej planem problematyki ani nie stosuje się ściśle do rygorów naukowego pi-

śmiennictwa, gdyż nie to jest jej celem. Ma ona natomiast na celu popularyzację Drogi św. Jakuba, zwłaszcza na terenie województwa podkarpackiego, na co jednoznacznie wskazuje jej ostatni rozdział.

Rozdział I

ŚWIĘTY JAKUB WIĘKSZY APOSTOŁ

Imię Jakub – jest imieniem biblijnym. Otrzymał je żyjący w XVIII wieku przed Chrystusem patriarcha, od którego wywodziło się 12 pokoleń Izraela. Imię to wyprowadza się z hebrajskiego *Jaaqob* – niech Bóg strzeże. W chrześcijaństwie imię Jakub było bardzo popularne, o czym świadczy wielka liczba świętych noszących to imię. Hagiografia zna pod tym imieniem: 29 świętych kanonizowanych i 20 beatyfikowanych – łącznie 49 wyniesionych do chwały ołtarzy, w tym 47 mężczyzn i 2 kobiety¹.

Wśród Apostołów dwóch nosiło imię Jakub. Dla odróżnienia otrzymali przydomki: Starszy i Młodszy albo Większy i Mniejszy. Decydował o tym nie ich wiek, ale czas włączenia do grona Apostołów. Jakubem Starszym albo Większym nazwano tego, który wcześniej stał się apostołem, a Młodszym lub Mniejszym tego, który do grona apostołów został włączony później. Dla ich odróżnienia najpierw krótka charakterystyka Jakuba Mniejszego.

Jakub Mniejszy pochodził z Nazaretu. Był nazywany „krewnym” i „bratem” Pana Jezusa. Był bowiem synem siostry lub brata św. Józefa, a na

¹ W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, s. 423.

Wschodzie jeszcze do dzisiaj krewnych i powinowatych nazywa się braćmi i siostrami. W tym tylko sensie „braćmi” Pana Jezusa byli wśród apostołów również: św. Juda Tadeusz i św. Juda Gorliwy. Jakub Mniejszy był rodzonym bratem św. Judy Tadeusza. Jego matka miała na imię Maria, a jego ojcem był Alfeusz, zwany również Kleofasem. Po zmartwychwstaniu Pana Jezusa Jakub Mniejszy pełnił znaczącą rolę w gminie chrześcijańskiej w Jerozolimie. Po męczeńskiej śmierci Jakuba Większego, gdy apostołowie się rozproszyli, on pozostał w Jerozolimie na czele istniejącej tam wspólnoty Kościoła. W latach 45-49 napisał list do wiernych narodowości żydowskiej. Poniósł śmierć męczeńską przez ukamienowanie w 62 r. n.e.

Życie i działalność św. Jakuba Większego

Jakub Większy był bratem św. Jana Apostoła (Mt 4, 21-22). Obaj zaś bracia byli synami Zebe-deusza. Byli rybakami i mieszkali nad Jeziorem Tyberiadzkim (Galilejskim) zapewne w Betsaidzie, podobnie jak św. Piotr, św. Andrzej i św. Filip, gdyż spotykamy ich razem przy połowach (J 1, 54; Mt 4, 18-21; J 21, 2). Św. Łukasz pisze, że św. Jan i św. Jakub byli nawet współnikami św. Piotra (Łk 5, 10). Matką św. Jakuba Starszego, jak i św. Jana, była Salome, która należała do najwierniejszych towarzyszek Pana Jezusa

i Jego służebnic, które w pewnych okresach działalności publicznej towarzyszyły i usługiwały Jezusowi (Mk 15, 40). Być może, że po raz pierwszy zetknął się św. Jakub z Panem Jezusem już nad rzeką Jordanem. Tam bowiem spotykamy jego brata, św. Jana (J 1, 37). Po raz drugi Pan Jezus spotkał się z obu braćmi w czasie połowu ryb i wtedy zaprosił ich do grona Apostołów: „Gdy [Jezus] przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci – Szymona, zwanego Piotrem, i jego brata, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro. I rzekł do nich: – Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. – Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy przyszedł stamtąd dalej, ujrzał innych braci – Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca, i poszli za Nim” (Mt 4, 21-22). Św. Łukasz podaje, że było to po pierwszym cudownym połowie ryb (Łk 5, 1-11).

Wśród 12 Apostołów katalogi wymieniają św. Jakuba Starszego zawsze na czołowym miejscu. Ewangelisti dają mu drugie miejsce, po św. Piotrze, lub trzecie, po św. Piotrze i św. Andrzeju. Także Pan Jezus wyszczególniał św. Jakuba. Należał on do trójki uprzywilejowanych Apostołów, którzy, jako jedyjni, byli świadkami: wskrzeszenia córki Jaira (Mk 5, 37; Łk 8, 51), przemienienia

Pańskiego (Mt 17, 1; Mk 9, 1; Łk 9, 28) oraz krwawego konania Jezusa w Ogrójcu (Mt 26, 37).

Św. Jakub Starszy i jego brat Jan mieli charakter popędliwy. Gdy przechodzili przez Samarię, chcieli zniszczyć przy pomocy pioruna niegościnne miasto. Św. Łukasz tak o tym pisze: „Gdy dopełniał się czas Jego [Jezusa] wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jerozolimy i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszli do pewnego miasta samarytańskiego, by mu przygotować pobyt. Nie przyjęto go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich? Lecz On odwróciwszy się zabronił im. I udali się do innego miasteczka” (Łk 9, 51-56).

W drodze do Jerozolimy nalegali na matkę lub ją nakłonili, by dla nich uprosiła u Jezusa pierwsze miejsca w królestwie mesjańskim: „Wtedy podeszła do Jezusa matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddając Mu pokłon, o coś Go prosiła. On ją zapytał: ‘Czego pragniesz?’ Rzekła Mu: ‘Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej twojej stronie’” (Mt 20, 20-21). Kiedy Jezus zapowiedział zniszczenie świątyni, chcieli bezzwłocznie dowiedzieć się, w jakim dokładnie czasie to wydarzenie nastąpi: „Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać?”

(Mk13, 4). Żywe usposobienie Jakuba i Jana sprawiło, że Jezus nazwał ich „synami gromu” (Mk 3, 17). Po zmartwychwstaniu Jezusa byli oni także świadkami drugiego cudownego połowu ryb (J 21, 2).

Ewangelie święte wspominają o św. Jakubie Starszym na 18 miejscach, co obejmuje łącznie 31 wierszy (zdań). Jest to wiele w porównaniu do wspomnień o innych Apostołach, poza św. Piotrem. Natomiast *Dzieje Apostolskie* wspominają o św. Jakubie tylko dwa razy: kiedy wymieniają go na liście Apostołów oczekujących w Wieczerniku na zesłanie Ducha Świętego (Dz 1, 13) oraz przy wzmiance o jego śmierci. Nic natomiast nie mówią o jego działalności misyjnej. Wiadomo, że apostołowie posłuszni wezwaniu Chrystusa rozeszli się na cały ówczesny cywilizowany świat. Św. Paweł w liście do Galatów wspomina o swojej wizycie w Jerozolimie po upływie trzech lat od swojego nawrócenia. Pisze: „trzy lata później udałem się do Jerozolimy dla zapoznania się z Kefasem (Piotrem), zatrzymując się u niego piętnaście dni. Spośród zaś innych, którzy należą do grona apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego” (Ga 1, 18-19). A zatem św. Paweł zastał w Jerozolimie tylko św. Piotra i św. Jakuba Mniejszego. Gdzie był w tym czasie św. Jakub Większy?

Informacje na ten temat pochodzą z późniejszych źródeł. W IV wieku pojawiły się pojedyncze

przekazy, z których wynika, że Jakub Większy nauczał na terenach Półwyspu Iberyjskiego (w Hiszpanii). Jeszcze późniejsze i obszerniejsze opowieści o św. Jakubie mają częściowo legendarny charakter. Należą do nich m.in. apokryficzne *Dzieje Jakuba*, a także *Passio* (męczeństwo) św. Jakuba, jak również dziełko Izydora z Sewilli *De ortu et obitu Patrum*. W tychże opisach trudno jest dziś oddzielić rzeczywiste fakty od narosłych na nich legend. Jednakże potwierdzają one wcześniejsze przekazy wskazując, że św. Jakub Większy po Zesłaniu Ducha Świętego udał się do Hiszpanii i prowadził tam wraz z grupą uczniów działalność misyjną (lata 33-43 n.e.). Po dziesięciu latach (w 43 r. n.e.) wrócił do Jerozolimy. Tam w 44 r. n.e. poniósł śmierć męczeńską.

Fakt męczeńskiej śmierci św. Jakuba odnotowuje św. Łukasz w *Dziejach Apostolskich*: „W tym czasie Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra” (Dz 12, 1-3). Widocznie Jakub Większy był wybitną osobistością w gminie jerozolimskiej, skoro prześladowca, Herod Agryppa I, w pierwszej kolejności w niego uderzył. Należy tu podkreślić, że św. Jakub Starszy jest po św. Szczepanie jednym z najpierwszych męczenników Kościoła, a wśród Apostołów pierwszym męczennikiem.

Szersze informacje o śmierci św. Jakuba Większego pochodzą z późniejszych, zaprawionych częściowo legendą, źródeł. Na przykład historyk Kościoła Euzebiusz, żyjący na przełomie IV i V w., powołując się na Klemensa Aleksandryjskiego (+ 215), dopowiedział, że św. Jakub przed swoją męczeńską śmiercią ucałował kata, który miał go ścinać, czym tak go wzruszył, że kat nawrócił się i wyznał Chrystusa, ponosząc za to śmierć.

Losy relikwii św. Jakuba Większego

Doczesne szczątki męczenników były wśród pierwszych chrześcijan w powszechnym poszanowaniu, a z czasem rozwinął się kult relikwii. W ormiańskiej katedrze w Jerozolimie, poświęconej św. Jakubowi, do dziś pokazują kaplicę, w której czci się jego czaszkę. W czasach zagrożeń, kiedy chrześcijanie musieli się przesiedlać w bardziej bezpieczne miejsca, często zabierali z sobą również kości męczenników.

Jerozolima nie należała do miejsc bezpiecznych. Jak świadczy historia, wielokrotnie była rabowana i burzona. Dlatego – według listu papieża Leona Wielkiego – uczniowie św. Jakuba Starszego, Atanazy i Teodor, przenieśli jego ciało w kamiennym sarkofagu do palestyńskiego portu Joppa (aktualnie Jaffa) i załadowali na łódź. Przez Morze Śródziemne dopłynęli do Gi-

braltaru, a stamtąd przez przybrzeżne wody Oceanu Atlantyckiego przybili do północnozachodniego krańca dzisiejszej Hiszpanii, który podówczas w powszechnym przekonaniu był końcem ziemi. Po wyładowaniu sarkofagu z ciałem św. Jakuba na brzeg, Atanazy i Teodor zanieśli je kilkadziesiąt kilometrów w głąb lądu. Właścicielka tego terenu, Atia Moeta, pochodząca z rodziny rzymsko-hispańskiej (w niektórych tekstach nazywana królową Lupa), udostępniła im swoje własne mauzoleum, aby pochować w nim ciało Apostoła.

Od tego czasu relikwie św. Jakuba były czone i znane nie tylko ludności lokalnej. Świadczy o tym cmentarz chrześcijański założony wokół mauzoleum Apostoła z grobami datowanymi od III do VI wieku. Groby były skierowane w stronę mauzoleum. Było ich zbyt dużo jak na ówczesną małą rzymską osadę, co nasuwa przypuszczenie, iż grzebano tam także chrześcijan z odleglejszych terenów².

Kraina, gdzie znajduje się grób św. Jakuba nosi nazwę Galicja. Galicja była jedną z czternastu historycznych krain Półwyspu Iberyjskie-

² Zob. E. T. Villaverde, *1200 lat pielgrzymowania do Santiago de Compostela. Powody pielgrzymowania*, w: A. Jackowski, F. Mróz, Ł. Mróz (red.), *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*, Kraków 2013, s. 70.

go, które dopiero na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych połączyły się w jedno państwo hiszpańskie. Poszczególne krainy miały nie tylko autonomię polityczną, ale także rozwijały własną kulturę, w tym często również własny język. Mimo, iż urzędowym językiem Hiszpanii jest język kastylijski, to w Galicji do dzisiaj ludzie posługują się językiem galicyjskim, zbliżonym do portugalskiego. Galicja sąsiaduje z krainą Asturią i przez pewien czas, w okresie zagrożeń, dla zapewnienia bezpieczeństwa była dołączona do królestwa Asturii.

Z tą hiszpańską, zachodnią Galicją kojarzy się nam, Polakom, Galicja wschodnia, czyli ziemie polskie pod zaborem austriackim. W latach 1867-1914, jako część Austro-Węgier, Galicja korzystała z szerokiej autonomii w zakresie samorządu lokalnego, szkolnictwa, kultury itp. W szkołach, sądach i urzędach wprowadzono język polski. Od 1861 r. działał organ władzy ustawodawczej w Galicji – Sejm Krajowy Galicyjski, z siedzibą we Lwowie. Istniało więc szereg analogii między Galicją wschodnią i zachodnią. Kiedy Papież Jan Paweł II przybył w 1989 r. do grobu św. Jakuba, powiedział w języku galicyjskim: „Bóg zechciał, by biskup Rzymu, następca Piotra, urodzony w Galicji wschodniej, przybył jeszcze raz do tego świętego miejsca

w Galicji zachodniej”³. Również nasi pielgrzymi, wyruszający z południowo-wschodnich obszarów Polski do grobu św. Jakuba mogą z satysfakcją powtórzyć za św. Janem Pawłem II: „przychodzimy z Galicji wschodniej do Galicji zachodniej”.

Pod koniec ery przedchrześcijańskiej Półwysep Iberyjski, w tym także Galicję podbili Rzymianie, którzy tu stworzyli swoje drugie imperium. Budowali oni miasta według rzymskich wzorów z amfiteatrami, forami i świątyniami, oraz liczne akwedukty dostarczające cenną wodę. Aby zapewnić sobie kontrolę wojskową i administracyjną zbudowali również sieć dróg. Najdłuższa z tych dróg, *Via XIX*, o długości 482 km, przebiegała przez Galicję w pobliżu miejsca, gdzie pochowano relikwie św. Jakuba.

W następnych kilku wiekach brak jest jakichkolwiek dokumentów świadczących o kulcie św. Jakuba w Hiszpanii. Nie wiadomo, czym ta przerwa w kulcie była spowodowana. Czasy były niespokojne. Cesarstwo rzymskie przestało istnieć (476 r.) ulegając naporowi barbarzyńców. Już wcześniej, bo w 409 r., Swebowie (germański lud pochodzący z północnej Europy) – wdarli się na Półwysep Iberyjski wraz z Wan-

³ *Przemówienie na Placu Obradoiro 19 sierpnia 1989 r.*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, P. Ptasznik (red.), t. 10, Kraków 2008, s. 525.

dalami, spustoszyli północną jego część, a następnie (w 411 r.) osiedlili się w prowincji Galicja. Za nimi wyprawiali się Wizygoci, którzy po wielu próbach pod koniec VI wieku opanowali prawie cały Półwysep Iberyjski i założyli tam swoje królestwo. W 711 r. rozpoczyna się najazd muzułmańskich Arabów na królestwo Wizygotów. Muzułmanie, popularnie zwani Maurami, opanowują prawie całe terytorium Półwyspu, z wyjątkiem 3 krain, stanowiących niezależne księstwa: Asturii, Leonu i Nawarry. Kraina Galicja, na której terenie znajdowało się sanktuarium św. Jakuba, była wówczas dołączona do księstwa Asturii. Księstwom tym udało się odeprzeć ataki Maurów. Mając na uwadze te liczne najazdy, niektóre źródła sugerują, że miejsce pochówku św. Jakuba celowo zostało okryte tajemnicą z obawy przed prześladowaniami. Zabroniono jego nawiedzania, a z czasem też zapomniano, gdzie spoczywa ciało apostoła.

Stan zapomnienia o grobie Apostoła skończył się na początku IX wieku. W 813 roku grób św. Jakuba odnalazł pustelnik Pelagiusz (Pelayo), prowadzony światłem nadzwyczajnej gwiazdy. Niezwłocznie powiadomił on o tym biskupa Teodomira, rezydującego w Iria Flavia. Teodomir sprawdził teren, kazał oczyścić cały obszar z roślinności. Po oczyszczeniu terenu odkryto cmentarz, a w jego centrum mauzoleum, zawierające trzy sarkofagi ze szczątkami należącymi

do trzech mężczyzn. Jeden, z wrytą łacińską inskrypcją, zawierający kości bez czaszki, zidentyfikowano jako grób św. Jakuba Apostoła. Dwa pozostałe miały należeć do jego dwóch uczniów: Teodomira i Atanazego. Biskup potwierdził swoim autorytetem odnalezienie relikwii św. Jakuba, a papież Leon II uznał relikwie za prawdziwe⁴.

Ponieważ do miejsca, w którym znajdował się sarkofag z relikwiami Apostoła doprowadziło pustelnika światło gwiazdy, dlatego miejsce to nazwano *Campus Stellae* (Pole Gwiazdy), następnie nazwę przekształcono na Compostela. Miasto zaś, które później powstało na tym miejscu, zostało nazwane Santiago (Sant Iago), co po hiszpańsku oznacza: Święty Jakub. Dwie te nazwy łączy się razem: *Santiago de Compostela*.

Wykopaliska prowadzone w XIX i XX wieku wykławiły dokładność danych zawartych w tradycji. Pod głównym ołtarzem katedry w Santiago de Compostela znajdują się pozostałości mauzoleum ze szczątkami Apostoła i jego uczniów. Mauzoleum było budowlą typowo rzymską, bardzo podobną do innych znajdujących się w Hiszpanii i w Rzymie, budowanych między I wiekiem p.n.e. a II wiekiem n.e. Ze szczegółowej analizy mozaik podłogowych i in-

⁴ Por. J. Gać, *Szlak Francuski do Santiago de Compostela. Przewodnik merytoryczny*. Pelplin 2011, s. 345.

nych elementów mauzoleum wynika, że zostało ono zbudowane w I wieku n.e. Składało się z dwóch kondygnacji. Do górnej kondygnacji prowadziły drzwi. Wewnątrz znajdował się mały ołtarz i otwór w podłodze. Przez ten otwór schodzono po drabinie do dolnej części mauzoleum, w której był grobowiec. Było to pomieszczenie sklepienie, całkowicie zamknięte, częściowo pod ziemią, o wysokości około dwóch metrów, podzielone na dwie części: większa część z podłogą pokrytą mozaiką zawierała sarkofag z relikwiami Apostoła Jakuba, w mniejszej części znajdowały się groby jego uczniów – Atanazego i Teodora. Zaś wspomniany cmentarz chrześcijański według wykopalisk znajdował się pod główną nawą katedry, a maleńka rzymska osada pod jej prawą nawą. Natomiast przy zewnętrznych murach katedry archeolodzy odkryli grobowiec biskupa Teodomira, który przeniósł się z Iria w okolice grobu Apostoła i tam pragnął być pochowany. Na granitowej płycie okrywającej jego grób zidentyfikowano łaciński napis podający m.in. imię biskupa i datę jego śmierci.

Kult św. Jakuba Większego

Na wieść o odnalezieniu relikwii św. Jakuba król Asturii, Alfons II, przybył z całym dworem ze swojej stolicy w Oviedo do Composteli, jako pierw-

szy pielgrzym u grobu św. Apostoła. Droga, którą pokonał, zyskała miano „Pierwotnego Szlaku”. Odtąd rozpoczyna się ruch pielgrzymkowy.

Król Alfons II nakazał natychmiast zbudować na tym miejscu kaplicę w taki sposób, aby grób Apostoła znalazł się pod jej ołtarzem. Kaplicę tę, skromną i zbyt małą na potrzeby licznie przychodzących pielgrzymów, przebudował na kościół następny król, Alfons III w latach 879-896. Kościół ten, zwany preromańskim, został spalony w 997 r. przez muzułmańskich najemców pod wodzą Almanzora. Wkrótce go jednak odbudowano. Natomiast w 1082 r. rozpoczęto wokół tego kościoła wznosić mury obszernej, trzynawowej bazyliki, dostosowanej do ruchu pielgrzymkowego. Bazylika ta, po ukończeniu budowy, została w 1112 roku przemianowana na katedrę i stała się sławnym miejscem pielgrzymek z całej Europy. Znajdujący się wewnątrz niej kościół preromański został w tym samym roku rozebrany. Konsekrację katedry przeprowadzono w 1211 r. Stanowi ona jeden z najważniejszych zabytków sztuki sakralnej.

Znalezienie relikwii św. Jakuba zbiegło się z początkiem rekonkwisty, czyli wojny wyzwolenczej z Maurami, którzy, jak wyżej podano, podbili w VIII wieku prawie cały Półwysep Iberyjski. Natychmiast uznano Apostoła za orędownika w tej słusznej i sprawiedliwej wojnie. Jego pomocy przypisywano m.in. zwycięstwo

w bitwie pod Clavijo, stoczonej z Maurami w 844 r. Miano wówczas ujrzeć na niebie pędzącego na białym koniu rycerza z uniesionym nad głową mieczem w geście zadawania ciosu. W rycerzu tym rozpoznano św. Jakuba Apostoła. Podobne zjawisko powtórzyło się w bitwie pod Jerez w 1261 r. W takiej też konwencji przedstawiano św. Jakuba środkami artystycznymi: w malarstwie, rzeźbie, w witrażach czy modelowanych figurach. Nazywano go Matamoros – Pogromcą Maurów. W Santiago de Compostela został założony zakon rycerski św. Jakuba dla obrony wiary i kraju przed Arabami. W XIII wieku taki zakon św. Jakuba założono także we Francji.

W dziełach sztuki również często można zobaczyć św. Jakuba w konwencji pielgrzyma. Odziany w płaszcz zarzucony na tunikę, z charakterystycznym kapeluszem ozdobionym na czole muszlą, dzierży kij podróżny z przytroczoną tykwą na wodę, w lewej ręce trzyma księgę. Pielgrzymowanie z księgą obrazowało działalność misyjną Apostoła na Półwyspie Iberyjskim.

Najintensywniejszą formą kultu św. Jakuba było i nadal jest pielgrzymowanie do jego grobu. Św. Jakub został też ogłoszony patronem Hiszpanii i Portugalii, patronem kilku zakonów rycerskich, opiekunem pielgrzymów. W średniowieczu był także patronem hospicjów, szpitali, wojowników, czapników i kapeluszników. Jego

grób należy dotąd do najgłośniejszych sanktuariów, jakie mają święci na ziemi.

Dowodem kultu św. Jakuba w dawnych wiekach były także liczne opowieści apokryficzne dotyczące jego osoby. Opowieści te wprawdzie często rozmijają się z obiektywnymi faktami, jednakże wyrażają subiektywne przeżycia i uczucia zaufania do Świętego Apostoła, przekonanie o mocy jego wstawiennictwa u Boga, wypraszanego cuda.

Wyrazem kultu św. Jakuba Starszego był także zwyczaj nadawania jego imienia różnym miejscowościom. Wśród nich największą jest stolica Chile, Santiago, licząca kilka milionów mieszkańców. Również Santiago de Cuba (na Kubie) jest wielkim miastem. Wiele jest natomiast mniejszych miejscowości, które zapożyczyły swoją nazwę od św. Jakuba. W onomastyce polskiej spotykamy aż 89 takich miejscowości.

Kult św. Jakuba Starszego w Polsce był kiedyś bardzo żywy. Wystawiono ku jego czci 151 kościołów. Nie brakuje w Polsce także wizerunków św. Jakuba. Do najstarszych zalicza się figurę z muszlą, z lat 1330-1340, w kościele Wniebowzięcia NMP w Chełmnie. Niekonwencjonalne przedstawienie Apostoła można zobaczyć w kościele św. Jakuba w Sobótce. W ołtarzu głównym na obrazie św. Jakub wraz z aniołami unosi się na obłokach nad pustoszoną przez pożar Sobótką.



Medyka – przy kościele



Siedliska – podejście pod fort XV Borek



Fort Borek – wspólne ognisko



Przejście przez kładkę na rzece Wiar



Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu – sesja popularno naukowa



Przemysl Rynek – instalacja muszli na słupie kilometrowym



Przemyśl Rynek – poświęcenie
słupa kilometrowego



Przemyśl Rynek – pielgrzymi
przy słupie kilometrowym



Ujkowice – przy prawosławnym monasterze



Tuligłowy – przed sanktuarium maryjnym



Rokietnica – poświęcenie słupa kilometrowego



Rokietnica – pielgrzymi przy słupie kilometrowym



Na trasie Rokietnica → Boratyn



Chłopice – sanktuarium maryjne



Na trasie Chłopice → Kidałowice



Na kidałowickich polach

Również imię Świętego było w Polsce bardzo popularne. Znane ono było w naszym kraju od XIII wieku w następujących formach: Jakub, Jakob, Jaków, Jakuw (ziemie wschodnie), Jakub, Jokob, Jokub, Jakusz, Jaksza, Jakosz, Jakuszek, Jakubek, Jakubko, Kusz, Kuszet, Kuba. Dziś, obok formy urzędowej Jakub, używa się formy Kuba i Kubuś. Od tego imienia pochodzi wiele nazwisk polskich jak np. Jakubiec, Jakowiec, Jakubik, Kubik, Kubin, Kubiniec itd¹.

O popularności św. Jakuba Starszego w dawnej Polsce świadczą kilkadziesiąt przysłów i porzekadeł polskich, związanych z jego imieniem lub dniem jego święta (25 lipca). Warto tu przytoczyć niektóre z nich. Na św. Jakuba (25 lipca) rozpoczynano żytnie żniwa. Stąd przysłowia: „Na świętego Jakuba już ze żytem próba”; „jak święty Jakub nadejdzie, to nam biedy nie będzie”; „Ze świętym Jakubem bierz łyżkę z czubem”; „Na święty Jakub stanie sto kóp”; „Święty Jakub bierze kopę za czub”; „Po świętym Jakubie każdy w swoim garnku dłubie”; „Jeśli Jakub nie spodora, nie zasieje Jacek (17 VIII), leniwemu lód upiecze w oziminach placek”. W czasie żniw deszcz jest wielką przeszkodą. W związku z tym powstały przysłowia: „Deszcz na świętego Jakuba – na pszeniczkę

¹ H. Fros, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975, s. 297.

pewna zguba”; „Trzy dni przed Jakubem, gdy deszcz na dworze, niebogato będzie w rolnika komorze”; „Leje od Jakuba do Ignaca (17 X) – stracona rolnika praca”. Obserwując stan pogody w dniu św. Jakuba starano się prognozować pogodę na święta Bożego Narodzenia i na całą zimę. „Jaki Jakub do południa, taka zima też do grudnia”; „Im większe na Jakuba chmury, tym większe w zimie śniegu góry”; „Ciepły święty Jakub, zimne Boże Narodzenie”; „Jak Jakub z ciepłem się głosi, to Boże Narodzenie mrozy przynosi”, „Gdy Jakub z pogodą, w zimie wiele lodu”². Najczęściej powtarzane przysłowie także i dzisiaj: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie” – wyraża prawdę o Bożej sprawiedliwości.

Przytoczone tutaj przysłowia, różne formy imienia Jakub, tworzone od tego imienia nazwiska osób i nazwy miejscowości – jednoznacznie wskazują, że kult św. Jakuba Większego był w naszym narodzie żywotny. Apostoł ten wrósł mocno w polską kulturę narodową i kulturę religijną.

² J. Krzyżanowski, *Nowa księga przysłów polskich*, Warszawa 1969, t. 1, s. 820-822.

W ostatnich dziesięcioleciach z satysfakcją obserwujemy, nie tylko w naszym społeczeństwie, wzrost zainteresowania osobą św. Jakuba i rozwój jego kultu, o czym najdobitniej świadczy renesans pielgrzymowania do Composteli. W Polsce zostały formalnie ustanowione cztery sanktuaria św. Jakuba Starszego Apostoła: w Jakubowie, Lęborku, Szczyrku i Więclawicach Starych. Szereg kościołów otrzymało relikwie św. Jakuba, m.in. w Medyce, Brzesku, Tuchowie, Więclawicach Starych, Jakubowie, Leśnej k. Żywca, Lęborku, Łebie, Podegrodziu, Sączowie. Obecnie, od 2000 r., imię Jakub jest najczęściej nadawanym imieniem męskim w naszym kraju. Na przykład w Warszawie to imię otrzymało 2284 dzieci, podczas, gdy imię Mateusz, zajmujące pod względem liczebności drugie miejsce, otrzymało 1483 dzieci, a imię Bartek (trzecie miejsce) – 1438 dzieci³. Zatem te średniowieczne jakubowe tradycje nie zostały zaprzepaszczone. Rozwijają się stosownie do mentalności i potrzeb współczesnych pokoleń Polaków.

³ Dane z 15 maja 2010; za www.gorny.edu.pl/imiona/

Rozdział II

PIELGRZYMKI W ŚREDNIOWIECZU DO GROBU ŚWIĘTEGO JAKUBA

Pod pojęciem średniowiecza rozumie się tutaj tysiąclecie trwające od około 500 do 1500 roku. Dla ludzi średniowiecza religia była fundamentem i wartością decydującą o wszystkich sferach życia, które traktowali jako stan przejściowy, jako czas zdrażania do Niebieskiego Jerozalemu. Ludzie z jednej strony byli świadomi swej grzeszności, a z drugiej silnie przeżywali potrzebę oczyszczania się z grzechów i wiecznego zbawienia. Jednym ze sposobów zaradzenia tym duchowym potrzebom była pielgrzymka.

W średniowieczu pielgrzymowanie było bardzo popularne. Pielgrzymka była sposobem na życie, który zbliżał do Boga. Nadrzędnym celem pielgrzymowania było uzyskanie odpustu, głębokie przeżycia duchowe, spotkanie z Bogiem, oczyszczenie duszy.

W średniowieczu najliczniej uczęszczano do trzech miejsc świętych: do Ziemi Świętej (Palestyna), do Rzymu, gdzie znajdują się groby Świętych Apostołów Piotra i Pawła, a także wielu innych męczenników, oraz do Santiago de Compostela, do grobu św. Jakuba Apostoła.

Pielgrzymki do Ziemi Świętej były utrudnione przez muzułmanów, którzy panowali w Palestynie, z wyjątkiem okresu wypraw krzyżowych (od 1099 r. do 1291r.). Trudności takich nie mieli pielgrzymi zdrażający do Rzymu i do Santiago. Sprzyjało im to, że mogli podróżować przez obszary jednolite pod względem religijnym, zamieszkałe przez katolików, zobowiązanych przez Chrystusa do pomagania ludziom w potrzebie, do przyjmowania wędrowców tak, jakby samego Jezusa. Mimo to, wędrówki po średnio-wiecznej Europie nie były zupełnie wolne od trudności i niebezpieczeństw.

Rozwój pielgrzymek

Należy tu najpierw wyjaśnić, że pielgrzymowanie do Santiago de Compostela różni się od popularnych w Polsce zbiorowych pielgrzymek na Jasną Górę, do Kalwarii Paclawskiej i do innych sanktuariów, w których kładzie się nacisk na wytworzenie wspólnoty wśród pątników i wspólnotowe przeżywanie całej pielgrzymki. Droga św. Jakuba natomiast jest przeznaczona głównie dla pątników indywidualnych lub małych grup, bez względu na ich religię czy wyznanie, poglądy i narodowość – którzy chcą doświadczyć w drodze ciszy i duchowej przemiany. Na tej drodze poszukuje się odpowiedzi na nurtujące pytania dotyczące wiary i życia.

Jest to droga do Boga, do drugiego człowieka i do samego siebie (do swego wnętrza).

Pielgrzymka do Santiago w średniowieczu nie była – jak to jest dzisiaj – krótkim epizodem, ale wielkim wydarzeniem życiowym, upragnionym i zazwyczaj długo przygotowywanym. Wymagała ona zezwolenia ze strony władz kościelnych (gdyż nie wszystkim było wolno pielgrzymować), ale także wewnętrznego nawrócenia, o czym świadczą zasady dla pielgrzymów, sformułowane w XI wieku przez biskupa Wormsa Burcharda: „Szczególnie należy pozwalać na akty pobożności tym (...), którzy po odbyciu spowiedzi i pokuty pragną pielgrzymować do grobu apostołów lub innych świętych, modląc się nieustannie, rozdając jałmużnę, prowadząc życie nienaganne i święte”¹. Prości pątnicy podążali najczęściej pieszo, z ubóstwa albo z pragnienia umartwiania się. Niektórzy szli nawet boso. Natomiast dostojnicy świeccy i duchowni korzystali z jakiegoś środka lokomocji, przy czym pieszo szli na pierwszym lub na ostatnim etapie pielgrzymki. Na ogół nie szli oni samotnie, ale mieli swoje orszaki.

Pielgrzymowanie do grobu św. Jakuba rozpoczęło się wkrótce po jego odnalezieniu, czyli najprawdopodobniej już w drugiej dekadzie IX w. Jak już wspomniano, pierwszą pielgrzymkę

¹ *Decretum Gratiani*, XIX, 51.

odbył król Asturii Alfons II wraz ze swoim dworem. Przypuszcza się, że już w pierwszej połowie IX wieku przybywało do grobu św. Jakuba wielu pielgrzymów, mimo iż kroniki o tym nie wspominają. Pielgrzymowanie bowiem w średniowieczu było tak częste i normalne, iż nie zwracano na to większej uwagi. Pośrednio o dużym ruchu pielgrzymkowym w IX wieku świadczy wybudowanie przez króla Alfonsa III nad grobem Apostoła obszerniejszego kościoła, gdyż pierwszy, zbudowany za poprzednika, Alfonsa II, nie mógł pomieścić przybywających pątników. Zapisy dotyczące pielgrzymowania do Composteli pojawiają się dopiero w X wieku. Podają one jednak informacje o przybyciu do sanktuarium tylko niektórych znaczących osobistości, np. biskupów, królów.

Największe nasilenie średniowiecznych pielgrzymek do grobu św. Jakuba nastąpiło od XII do XIV wieku. Rocznie rejestrowano wówczas w Santiago de Compostela do 500 tysięcy pątników². Zapewne przyczyniły się do tego decyzje papieskie. W XII wieku aktem papieskim uznano Santiago de Compostela za jedno z trzech najważniejszych (obok Jerozolimy i Rzymu)

² A. Jackowski, I. Sołjan, *Pielgrzymki do Santiago de Compostela w czasie i przestrzeni*, w: A. Jackowski, F. Mróz, *Drogi św. Jakuba w Polsce. Stan badań i organizacja*, Kraków 2008, s. 17.

miejsce świętych. Papież Kalikst II na początku XII wieku (w roku 1119 lub w 1122) nadał Composteli prawo do Roku Jubileuszowego, który jest obchodzony co kilka lat, mianowicie wówczas, gdy dzień św. Jakuba (25 lipca) przypada w niedzielę. Papież Aleksander III w 1179 r. nadał temu jubileuszowi wieczysty charakter, dlatego jest on nadal obchodzony. W 1478 r. papież Sykstus IV uznał pielgrzymkę do Composteli za równoważną z pielgrzymką do Jerozolimy³. Dlatego przybywali do grobu św. Jakuba ludzie ze wszystkich stanów: królowie, rycerze, kupcy, duchowni, chłopci, żebracy. Znaczną część pątników stanowili pokutnicy. Oprócz Hiszpanów wędrowali pątnicy głównie z Francji, Niemiec, Włoch, Holandii i Anglii.

Wędrowka do Composteli trwała kilka miesięcy, a nawet ponad rok, i tyleż samo czasu wymagał powrót do swego domu. Była zatem męcząca, a często także niebezpieczna. Toteż idących do Santiago uważano za prawdziwych pielgrzymów. Opinię tę podzielał wybitny włoski poeta, Dante Alighieri, który w swym pamiętniku napisał: „Trzeba wiedzieć, że trojakim mianem zwą się osoby odbywające podróż w służbie Najwyższego: palmiarzami, o ile jada za morze, tam gdzie nieraz dobywają palmę męczeńską; pielgrzymami ci, co idą do klasztoru w Galicji,

³ Tamże, s. 16.

gdyż grób świętego Jakuba znajduje się dalej od jego ojczyzny niż grób każdego innego apostoła; zwań się romianami ci, którzy idą do Rzymu”. Dalej w swoim pamiętniku Alighieri pisze: „pielgrzym może być rozumiany w sposób dwójaki, szerszy i ściślejszy. Szerszy, ile że pielgrzymem jest każdy przebywający poza swoją ojczyzną; w znaczeniu ściślejszym pielgrzymem jest ten, kto podróżuje ku klasztorowi Świętego Jakuba i stamtąd powraca”⁴.

Drogi św. Jakuba mają tę osobliwość, iż nie kończą się w Composteli przy grobie Apostoła. Szlak prowadzi dalej (ok. 100 km) na skalisty przylądek Finisterre nad Oceanem Atlantyckim, który już od czasów rzymskich nosił nazwę Finis Terrae (Koniec Ziemi). Uważano bowiem, że tu kończy się Ziemia. Leżąca bowiem za oceanem Ameryka nie była jeszcze odkryta. Według podań tu dopłynęła łódź wioząca ciało św. Jakuba, które przewoźnicy wnieśli w głąb lądu. Trasa do przylądka Finisterre stanowi tzw. Drogę Uzupełniającą.

Duży ruch pielgrzymkowy w średniowieczu wymagał przygotowania odpowiedniej infrastruktury. Trzeba było ustalić, wytyczyć i oznakować trasy prowadzące z samej Hiszpanii i z innych krajów europejskich do Santiago, a na

⁴ Dante Alighieri, *Życie nowe*, tłum. E. Porębowicz, Warszawa 1960.

bezdrożach budować drogi i mosty. Trzeba też było drogę pielgrzymią zabezpieczyć, zwłaszcza przed złymi ludźmi. Wzdłuż trasy pielgrzymiej należało zbudować klasztory i kościoły, a także hospicja, jadłodajnie, a nawet cmentarze dla zmarłych pielgrzymów.

Przygotowanie szlaków

Do grobu św. Jakuba przygotowano w średniowieczu wiele szlaków pielgrzymkowych z Europy Zachodniej. W samej Hiszpanii, jeszcze przed ukształtowaniem się głównego szlaku św. Jakuba, do sanktuarium prowadziły dwie drogi. Najstarsza, zwana Drogą Pierwotną (Camino Primitiva), zaczynała się w Oviedo. Była wykorzystywana przez pątników od IX do X wieku. Druga, Camino de la Costa, biegła wzdłuż północnego wybrzeża Hiszpanii przez kraj Basków, Kantabrię i Asturię. Później ukształtowały się także dwie drogi prowadzące do sanktuarium św. Jakuba z południowych krain Hiszpanii. Jedna z nich, zwana Drogą Srebrną (Via de la Plata), wiodła z Andaluzji. Zaczynała się w Sewilli i Kordobie i biegła przez Meridę, Salamankę, Zamorę, Leon i Orense. Droga ta zaczęła funkcjonować dopiero od XVI wieku, po usunięciu Arabów z południowych terenów Hiszpanii (w 1492 r.). Druga droga południowa zaczynała się w Lizbonie, stolicy Por-

tugalii. Korzystali z niej nie tylko Portugalczycy, ale także Hiszpanie i Włosi. Szlak ten miał kilka wariantów, które łączyły się razem na pewnych odcinkach, a potem znowu rozdzielały.

Wśród dróg o zasięgu międzynarodowym na uwagę zasługują zwłaszcza drogi lądowe: francuska i niemiecka oraz angielski szlak morski. Droga Francuska była na terenie Francji rozczłonkowana na kilka oddzielnych szlaków, które dopiero po pokonaniu Pirenejów łączyły się w jeden nurt. Do głównych szlaków francuskich należą:

- *Via Turonensis*. Szlak zaczynał się w mieście Tours. Łączył się on ze szlakiem z Paryża oraz z drogą niemiecką *Niederstrasse*. Rozpoczynali w nim pielgrzymkę mieszkańcy północnej Francji, a dołączali się do niego pątnicy z Niderlandów, Niemiec, a także i z Polski, którzy drogą *Niederstrasse* docierali najpierw do Paryża. Szlak z Tours prowadził przez Poitiers, Bordeaux, Dax, Ostabat i dalej do przełęczy *Roncesvalles* w Pirenejach;
- *Via Lemovicensis*. Szlak ten zaczynał się w Vézelay, później rozdzielał się na dwie trasy, z których jedna przebiegała przez Bourges, a druga przez Nevers, by następnie złączyć się w jedną. Dalsza droga prowadziła do Périgueux, La Réole, Ostabat i dalej do przełęczy *Roncesvalles*;
- *Via Podensis* (Droga Owerniacka). Szlak ten zaczynał się w Le Puy-en-Velay. On również

przebiegał przez Ostabat i przełęcz Roncesvalles. Był on użytkowany głównie przez mieszkańców Alzacji i Burgundii, a także przez pielgrzymów ze Szwajcarii i południowych Niemiec, gdyż szlak ten miał swoje przedłużenie na wschód przez Genewę do Einsiedeln, tzw. Oberstrasse.

- Via Tolosana. Szlak zaczynał się w Arles i prowadził przez tereny południowej Francji. Przechodził przez Tuluzę do Pau w Pirenejach i dalej do przełęczy Somport. Korzystali z niego zwłaszcza mieszkańcy południa Francji oraz pielgrzymi z Włoch i Półwyspu Bałkańskiego, gdyż miał on swoje przedłużenie w kierunku wschodnim aż do Turynu i innych miast. Do tego szlaku dołączali się też pątnicy z Niemiec i Szwajcarii, którzy docierali do Arles drogą prowadzącą z Einsiedeln przez Genewę, Chambéry i Montélimar.

Po przekroczeniu granicy w Pirenejach szlaki Francuskie wkraczały na teren księstwa Nawarry jako dwie drogi: tzw. Droga Aragońska prowadząca przez przełęcz Somport oraz Droga Nawaryjska biegnąca przez przełęcz Roncesvalles. Obydwie te drogi łączyły się w mieście Puente la Reina, specjalnie założonym dla obsługi pielgrzymów⁵. Od tego miejsca aż do Composteli

⁵ W 1121 r. król Pampeluny Alfons I nakazał przenieść się części mieszkańców z pobliskiej Estelii

zaczynała się jedna „właściwa” droga św. Jakuba. Nazywano ją różnie: Camino Grande (Wielka Droga), Camino del Santiago (Droga Świętego Jakuba) lub Camino Francés (Droga Francuzów). Do niej przede wszystkim odnoszono określenie: „Najpiękniejsza Droga Świata”.

Niemiecka Droga św. Jakuba, to głównie wspomniana już Niederstrasse, która przebiegała m.in. przez Marburg, Kolonię, Akwizgran, Maastricht, Amiens do Paryża. Z Paryża pątnicy podążali do Tours, gdzie włączali się w tamtejszy szlak francuski. Druga niemiecka trasa biegła przez Frankfurt nad Menem i Trewir do Vézelay, gdzie dołączała do francuskiej Via Lemovicensis. Pielgrzymi z południowych Niemiec dołączali także do francuskiej Via Podensis, poprzez jej przedłużenie na wschód, biegnące przez Genewę aż do Einsiedeln, zwane Oberstrasse. Spotykało się pątników z południowych Niemiec także na Via Tolosana. Zatem, ogólnie biorąc, Drogi Niemieckie nie prowadziły samodzielnie do Santiago, ale dochodziły do Francji, włączając się w tamtejsze szlaki.

Dużą popularnością wśród średniowiecznych pielgrzymów cieszył się także Morski Szlak An-

i założyć nowe miasto, które miało zapewnić opiekę pielgrzymom idącym do Santiago. Miasto to nazwano Puente la Reina. Zob. F. Dutkowski i in., *Hiszpania. Praktyczny przewodnik*, Bielsko-Biała 2010, s. 383.

gielski. Korzystali z niego pątnicy regionów nadbałtyckich, Skandynawii, Wysp Brytyjskich i Niderlandów. Funkcjonował on już od IX wieku. Pielgrzymi z Anglii po przepłynięciu Kanału La Manche udawali się doliną Sommy przez Amiens lub przez Havre do Paryża, a następnie do Tours. Po wojnie stuletniej (1337-1453) Szlak Morski znacznie się wydłużył; prowadził aż do La Coruña na północno-zachodnim cyplu Hiszpanii, w odległości zaledwie kilkadziesiąt km od Santiago. Dzięki temu popularność Drogi Angielskiej mocno wzrosła.

Niebezpieczeństwa zagrożające pielgrzymom

Średniowiecznym pielgrzymom zagrażało wiele niebezpieczeństw. Niebezpieczeństwa istniały na samym szlaku, zwłaszcza w górach i rzecznych brodach. W górach przejścia bywały trudne i niebezpieczne. Z powodu chronicznego niedożywienia trudy przejścia przez góry doskwierały zwłaszcza ludziom prostym i biednym. Starców i chorych w górach trzeba było prowadzić albo nawet nieść. Do wypadków dochodziło zwłaszcza w czasie schodzenia, gdy pątnicy byli wyczerpani. Także przeprawy przez rzekę promem czy łódką stwarzało niebezpieczeństwa, zwłaszcza gdy przewoźnicy zabierali na raz nadmierną liczbę osób. Przejścia przez

rzekę kładką bywały niebezpieczne z powodu chronicznego braku poręczy. Również przejścia mostem nie były zabezpieczane poręczami. W lasach, zwłaszcza zimą, zagrażały watahy wilków, a latem niedźwiedzie.

Największe jednak niebezpieczeństwo zagrażało ze strony złych ludzi. Bandy rozbójników napadały na pielgrzymów zwłaszcza w górach, a także w lasach i innych niezamieszkałych terenach. Nierzadko także celnicy i przewoźnicy wymuszali na pielgrzymach niesprawiedliwie wysokie opłaty. Przewodnik dla pielgrzymów, *Kodeks Kaliksta*, oskarża króla Aragonii i jego możnowładców za łupienie pielgrzymów, pobieranie od nich myta i innych nienależnych opłat. Uzbrojeni w dwie lub trzy włócznie szli oni pielgrzymom na spotkanie. Bili każdego, kto odmawiał im żądanych pieniędzy. Na Półwyspie Iberyjskim niebezpieczeństwa stwarzały także wojny czy walki pomiędzy poszczególnymi królestwami. Przechodzące wojska rabowały pielgrzymów, a nawet przemocą włączały ich do armii jako najemników. Podobne zagrożenie stanowili Maurowie (muzułmanie). Niebezpiecznymi miejscami stawały się też gospody, w których zatrzymywali się pielgrzymi. Zdarzały się tam kradzieże dokonywane przez właścicieli albo w zмовie z innymi. Cyniczni spryciarze przebierali się za pielgrzymów, aby okradać, a nawet podszywali się pod duchow-

nych, wyludzali pieniądze od pielgrzymów pod pretekstem odprawienia Mszy św. za ich zbawienie. Istniało też niebezpieczeństwo demoralizacji i nadużyć seksualnych. Ówczesne opisy pielgrzymowania wspominają o gwałtach dokonywanych na kobietach pątniczkach do Santiago. Nawet sam *Liber sancti Jacobi* ostrzega średniowiecznych pielgrzymów przed rozpustnym charakterem mężczyzn i kobiet z Nawarry.

Zabezpieczenie pielgrzymowania

Starania o bezpieczeństwo pielgrzymów podjęły władze kościelne i władze cywilne poprzez odpowiednie akty prawne. Sobór Laterański I w 1123 r. ustanowił karę ekskomuniki za napażanie na pielgrzymów i rabowanie ich mienia. Ekskomunika w społeczeństwie chrześcijańskim w średniowieczu była bardzo ciężką karą, równała się wykluczeniu ze wspólnoty ludzkiej. Następny sobór, Laterański II, w 1139 r. postanowił, że pielgrzymi mają mieć zawsze zagwarantowane bezpieczeństwo. W tym celu sobór ten ustanowił tzw. Pokój Boży (zakaz używania broni i wzniesania walki pod karą ekskomuniki), obowiązujący w określone dni lub nawet na stałe. Za wzorem Kościoła także władcy świeccy zaczęli wprowadzać na swych terytoriach Pokój Boży i ustanawiać przepisy lepiej chroniące pielgrzymów i innych podróżujących. We wcze-

snym średniowieczu pielgrzym korzystał z „pokoju książęcego”, a od końca X wieku był nakaz „pokoju Bożego”. Cenne było także prawo azylu, obejmujące nie tylko kościoły i cmentarze, ale także szpitale, gospody, rynki i sądy, a w niektórych regionach także drogi. Powstawały też bractwa rycerskie, mające na celu obronę pątników przed niebezpieczeństwami, zwłaszcza ze strony złych ludzi. Oryginalną formą opieki nad pielgrzymami były bractwa zajmujące się przeprawami przez rzeki i mosty. Bezpieczeństwa pielgrzymujących strzegły również załogi zamków, rozmieszczonych wzdłuż szlaku pątniczego.

Hiszpańskie prawodawstwo zapewniało ochronę przed napadami na pielgrzymów i kupców, przy czym pielgrzymi mieli pierwszeństwo do ochrony przed kupcami. Również kary za wyrządzenie krzywdy pielgrzymom były surowsze. Istniały przepisy, które przewidywały karę śmierci przez powieszenie za napady na pielgrzymów i kradzieże. Na przykład niejaki Tomasz z Londynu, właściciel gospody, został powieszony za to, że w nocy okradł pielgrzyma, który spał w jego gospodarstwie⁶. Również śmiercią przez powieszenie ka-

⁶ P. Roszak, *Niebezpieczeństwa życia pielgrzymiego na Camino de Santiago w średniowieczu*, w: P. Roszak, W. Rozyrkowski (red.), *Camino Polaco. Teologia – sztuka – historia – teraźniejszość*, t. 1, Toruń 2014 s. 51.

rano gwałt popełniony na pielgrzymujących kobietach. Źródła podają, że takiego czynu dopuścił się bliżej nieznany książę Michał i został skazany na powieszenie (a uwolniony przez swego kuzyna Bernarda del Carpio)⁷.

Osobne przepisy chroniły dobra, które pielgrzym zostawił, wyruszając w drogę. Zarówno prawo kościelne jak i świeckie zajmowało się tym, aby podczas swej nieobecności w domu pałnik nie został skrzywdzony. Specjalna bulla zezwalała mu na pozostawienie swego majątku pod ochroną Stolicy Apostolskiej. Jeśli toczył się jakiś proces, to prawodawstwo przewidywało zachowanie *status quo* aż do powrotu nieobecnego. Pałnicy nie byli więc pozostawieni samym sobie i wystawieni na niebezpieczeństwa, gdy opuścili swe ojczyste strony. Ponadto mieli też pewne przywileje, np. zwolnienie z opłaty przewoźnej przez rzekę i mostowej, pierwszeństwo przy robieniu zakupów oraz ochrona przed nadużyciami przewodników i właścicieli gospód.

Na terenach położonych wzdłuż dróg pielgrzymkowych tworzono placówki obsługi pałników: obiekty noclegowe, kantory wymiany pieniędzy i towarów, punkty handlowe, hospicja i szpitale. Hospicja rozwinęły się szczególnie w XIII wieku. Służyły one pielgrzymom i ludziom biednym. Fundowali je władcy Półwyspu

⁷ Tamże, s. 52.

Iberyjskiego, a także biskupi. Przy hospicjach lokalizowano cmentarze, na których grzebano pielgrzymów zmarłych w drodze. Hospicja usytuowane u stóp góry, zwłaszcza w Pirenejach, wypożyczały podróżnym wierzchowce (konie, muły, osły). Przy pielgrzymiej trasie budowano także kościoły, zazwyczaj o dużych rozmiarach, aby mogły pomieścić tysiące przechodzących pątników. Wzdłuż szlaków były także zlokalizowane dość licznie opactwa i klasztory, w których pątnicy mogli się zatrzymać, skorzystać z noclegu i wyżywienia. W miejscowościach położonych przy trasach pielgrzymkowych powstawały bractwa św. Jakuba. W średniowieczu do najbardziej znanych należały bractwa w Barcelonie, Walencji, Paryżu, Ratyźbonie i Bolonii. Większość bractw prowadziła schroniska i szpitale dla pielgrzymów.

Znaki identyfikujące pielgrzymów

W średniowieczu pielgrzymi – jak już wyżej podano – byli chronieni przepisami prawa i realnie, by mogli bezpiecznie i spokojnie wędrować. Mieli też przyznane niektóre przywileje. Chcąc korzystać z ochrony i przywilejów musieli posiadać jakiś identyfikator. Chodziło o to, aby wśród wielu wędrowców byli łatwo rozpoznawani jako pielgrzymi. W tym celu nosili charakte-

rystyczne atrybuty i znaki oraz przywdziewali specjalny strój.

Zanim jednak pielgrzym nałożył strój i przyjął specjalne znaki, miał obowiązek zwrócić się do kapłana, wyjawić mu swój zamiar pielgrzymowania, poprosić o spowiedź i przyjąć nałożoną pokutę. Często wówczas ślubował odbycie pielgrzymki do określonego sanktuarium. Ślub pociągał za sobą obowiązek uregulowania spraw osobistych i majątkowych przed rozpoczęciem pielgrzymowania. Jeśli zaciągnął jakieś długi, musiał je spłacić, a także wydać rozporządzenia odnośnie do posiadanego majątku i spisać testament. Nie wszystkie jednak pielgrzymki były ślubowane. Bez ślubu rozpoczynano zwłaszcza pielgrzymki pokutne.

Tuż przed wyruszeniem w drogę odbywał się obrzęd błogosławieństwa pielgrzymy i jego oznak. W czasie błogosławieństwa kapłan wręczał pątnikowi laskę i sakwę. Były to najważniejsze jego atrybuty. Laska była symbolem walki ze złem. Służyła jako oparcie w czasie marszu po wyboistych i górskich drogach i jako narzędzie obrony przed wilkami i zdziczałymi psami. Sakwa miała kształt wąskiego worka ze zwierzęcej skóry, zarzucanego przez ramię. U góry była zawsze otwarta, nie zawiązana rzemieniem, co oznaczało, że pielgrzym powinien być stale gotowy zarówno na dzielenie się z biednymi tym, co posiada, jak i na przyjmo-

wanie darów od innych. Do tych dwóch głównych atrybutów pod koniec średniowiecza dochodzą inne, drugorzędne: tykwa na wodę, puszka na dokumenty i różaniec.

Symbolem pielgrzymów do Santiago była i jest nadal muszla małży z rodziny *Pecten Maximus*, przegrzebka, zwana potocznie „muszlą pielgrzymią św. Jakuba”⁸. Małże te żyją na płyciznach przy europejskim wybrzeżu Atlantyku od Norwegii aż do południowej Hiszpanii, także wokół Azorów, Madery i Wysp Kanaryjskich. Muszla jest dwuklapkowa. Noszona ją na wierzchnim okryciu: najczęściej jedną połówkę muszli na piersiach, a drugą na plecach. Na muszli noszonej z przodu malowano czerwoną ochrą znak Krzyża Świętego, co jednoznacznie podkreślało status pielgrzyma i mobilizowało do

⁸ Do muszli *Pecten maximus* podobna jest muszla *Pecten Jacobeus* z małż żyjących w Morzu Adriatyckim. Muszla ta jednak, mimo nazwy zbieżnej z imieniem św. Jakuba, nie jest symbolem pielgrzymów, choć niekiedy była używana jako ozdoba wyposażenia pielgrzymów do Composteli. Zob. A. Wyrwa, *Stan i potrzeby badań nad średniowiecznymi podróżami z ziem polskich do grobu św. Jakuba Apostoła*, w: *Drogi św. Jakuba w Polsce*, Kraków 2008, s. 36-37; por. S. Adamczyk, *Symbolika i metafora muszli oraz perły w chrześcijaństwie*, w: A. Jackowski, F. Mróz, Ł. Mróz (red.), *1200 lat pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*, Kraków 2013, s. 144.

okazywania mu pomocy. W średniowieczu pielgrzymi sami zaopatrywali się w muszle na przykładku Finisterre, znajdując je w piasku lub w przybrzeżnej wodzie – a zatem już po nawiedzeniu grobu św. Jakuba. Muszla przydała się im w drodze powrotnej: zapewniała przyjęcie w hospicjach zakonnych i obronę w czasie zagrożenia. Muszlą oznaczano także domy i obiekty religijne położone wzdłuż szlaku św. Jakuba. Wkładano ją również zmarłemu pielgrzymowi do trumny.

Strój pielgrzyma zmieniał się w okresie średniowiecza. W XI i XII wieku pielgrzymi nosili tuniki, płaszcze i kaptury. Tunika miała długie rękawy i była noszona przez mężczyzn i przez kobiety. Męska tunika sięgała do kolan, tuniki kobiet były zawsze długie. W XIII wieku tuniki męskie wydłużyły się do łydek. Na wierzch wkładano kapę, rodzaj krótkiego lub dłuższego płaszcza. Kaptur początkowo był przymocowany do kapy, później stał się oddzielną częścią ubioru, okrywającą głowę i ramiona. W XIV i XV wieku w stroju pątnika pojawia się peleryna: obszerna, pofałdowana i dłuższa od tuniki. W XVI eliminuje ona całkowicie płaszczy, stając się jedyną wierzchnią szatą. Natomiast zamiast kaptura od XV wieku wszedł w użycie okrągły kapelusz z opuszczonym z przodu rondem dla zachowania skupienia.

Motywy pielgrzymowania

Sanktuarium św. Jakuba w Composteli codziennie przez całe średniowiecze wypełniało się pielgrzymami z wielu krajów Europy, mimo iż ich wędrówka była uciążliwa i niebezpieczna. Warto zapytać, co było tym magnesem przyciągającym ludzi na jakubowe drogi; innymi słowy, jakimi motywami kierowali się pielgrzymi? Z analizy średniowiecznej literatury wynika, że pierwszym motywem była wówczas wiara w Boga i w orędownictwo Świętych. Grzeszny, ale wierzący człowiek szukał orędowników, a jednym z najważniejszych był św. Jakub Apostoł. Był on szczególnie czczony, u jego grobu doznawano wielu łask. Drugim motywem były śluby, składane prywatnie lub publicznie, albo w sytuacji wielkiego niebezpieczeństwa, albo jako podziękowanie za wyzdrowienie lub inną szczególną łaskę. Często pobudką do pielgrzymowania, przy ówczesnym braku opieki medycznej, były prośby o uzdrowienie bliskich osób, zwłaszcza dzieci. Inną racją była chęć wypełnienia ostatniej woli np. umierających rodziców. Dla wielu pielgrzymów motywem była chęć naśladowania Świętych. Ważne było dla nich przeświadczenie, że idą drogą, którą przemierzył św. Dominik, św. Franciszek z Asyżu, św. Brygida, św. Ignacy Loyola. Bardzo częstym motywem pielgrzymowania w średniowieczu była pokuta. Niekiedy

pielgrzymki pokutne celowo przedłużano na wiele lat lub nawet do końca życia. W Irlandii pielgrzymki były wyznaczane za karę, jako zadostuczynienie za wyrządzone krzywdy; skazańcom zamieniano wyroki na pielgrzymki pokutne, które trwały nawet do 10 lat. W średniowieczu spotykano także tzw. zawodowych pielgrzymów, którzy byli opłacani przez ludzi bogatych i w ich imieniu odbywali pielgrzymkę.

Podsumowując refleksje nad średniowiecznym pielgrzymowaniem do grobu św. Jakuba, trzeba podkreślić, że było ono głębokim zmaganiem zarówno wewnętrznym jak i zewnętrznym. Nie była to droga szukania przyjemności, ale droga pokuty, przyjmowania woli Bożej. Było to codzienne spotkanie czegoś nowego, nieznanego – budzące lęk, ale jednocześnie także zachwycające. Dlatego ono nie zniechęcało, a wręcz zaprawiało i pobudzało do dalszej wędrówki. Pielgrzym średniowieczny lepiej rozumiał, że droga do świętości wiedzie przez niebezpieczeństwa i wyzwania. Silnie rozwinięty ruch pątniczy na Drodze św. Jakuba walcie przyczynił się do ukształtowania tożsamości europejskiej, mocno zakodowanej w wartościach chrześcijańskich.

Oslabienie ruchu pielgrzymkowego w czasach nowożytnych

W czasach nowożytnych pielgrzymowanie do Composteli z innych krajów, jak i z samej Hiszpanii, osłabło. Przyczyny zmniejszenia się zainteresowania pielgrzymkami były złożone. W XVI i XVII wieku główną rolę w tym procesie odegrała reformacja i protestancka krytyka kultu Świętych i ich relikwii. W tym czasie przez Europę, obok walk religijnych, przetoczyła się fala epidemii i klęsk żywiołowych. W Hiszpanii rozpoczęła się dyskusja, czy nie wybrać za patronkę kraju (zamiast św. Jakuba) raczej św. Teresy z Avila, hiszpańskiej mistyczki, kanonizowanej w 1622 r. W kolejnych wiekach długodystansowe pielgrzymowanie utrudniała Rewolucja Francuska i wojny napoleońskie oraz uszczelnienie granic państwowych. W samej zaś Hiszpanii w latach trzydziestych XX wieku, po obaleniu monarchii, rozpoczęły się krwawe prześladowania katolików, co doprowadziło do wojny domowej, w czasie której, poniosło śmierć męczeńską 12 biskupów, 4194 księży, 2365 zakonników, 283 zakonnice i setki tysięcy katolików świeckich. Zniszczono także

ponad 2000 kościołów⁹. Toteż piesze pielgrzymki do Composteli niemal obumarły.

Na zmniejszenie się pielgrzymek miały wpływ także względy materialne. Ponieważ miasta leżące na szlaku pielgrzymim były zobowiązane do zabezpieczenia pątników, w tym także wyrównania zaciągniętych przez nich długów i wykupu zabranych do niewoli, dlatego – jak pisze Norbert Ohler – „w wielu miastach hanzeatyckich od początku XV wieku ostrzegano przed pielgrzymkami w odległe strony, nierzadko takie podróże były nawet zabronione przez radę miasta”¹⁰. Również lokalne władze kościelne zabraniały pielgrzymek do odległych miejsc, zwłaszcza kobietom i dzieciom, gdyż one były bardziej narażone na niebezpieczeństwo zniewolenia.

Ponowne ożywienie pieszego ruchu pielgrzymkowego na Drodze św. Jakuba rozpoczęło się w drugiej połowie XX wieku, w czym duże zasługi miał papież św. Jan Paweł II.

⁹ Zob. B. Kumor, *Hiszpania – Kościół katolicki*, w: J. Walkusz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, szp. 1042.

¹⁰ N. Ohler, *Życie pielgrzymów w średniowieczu*, s. 232. Do miast hanzeatyckich należały te miasta portowe położone nad Morzem Północnym i Bałtykiem, które przystąpiły do międzynarodowej organizacji, zwanej Ligą Hanzeatycką. Liga ta, istniejąca od połowy XIV wieku do 1669 roku, dążyła do użyczenia przywilejów i ułatwień w handlu.

Rozdział III

AKT EUROPEJSKI I ODNOWIENIE

DROGI ŚWIĘTEGO JAKUBA

Odrodzenie pieszego pielgrzymowania rozpoczęło się po drugiej wojnie światowej, zwłaszcza od lat sześćdziesiątych XX wieku. Początkowo ruch pielgrzymkowy ograniczał się do obszaru Półwyspu Iberyjskiego i tylko nielicznych pielgrzymów z zagranicy. Widoczny wzrost pielgrzymów odnotowywano tylko w Roku Świętym. Rok Święty Jakubowy, zwany również Rokiem Jubileuszowym, obchodzony jest – jak już wyżej wspomniano – wówczas, gdy święto Jakuba Apostoła (25 lipca) wypada w niedzielę. Pojawia się on cyklicznie co 6, 5, 6 i 11 lat. W ostatnim półwieczu Jubileusz Jakubowy obchodzono w następujących latach: 1965, 1971, 1976, 1982, 1993, 1999, 2004, 2010. W Roku Świętym można zyskać odpust zupełny. Warunki zyskania tego odpustu są następujące: 1) nawiedzenie grobu św. Jakuba w katedrze w Santiago de Compostela lub innej świątyni, w której znajdują się jego relikwie, 2) wyznanie wiary i odmówienie modlitwy w intencjach podanych przez Ojca Świętego 3) przystąpienie do sakramentu pokuty i do komunii św. w okresie od 15 dni przed do 15 dni po nawiedzeniu relikwii.

Przy organizowaniu Roku Świętego współpracowały z Kościołem władze państwowe, głównie poprzez ulepszanie infrastruktury transportu samochodowego oraz rozbudowę i modernizowanie lotniska Labacola, a także przez organizowanie imprez kulturalno-religijnych. Na przykład przed jubileuszem w 1965 r. oznakowano drogi w ten sposób, aby można było dojechać samochodem z Paryża do Composteli. W tymże 1965 roku przybyło do grobu św. Jakuba ponad 100 tysięcy pielgrzymów, ale pielgrzymi piesi byli nieliczni. W latach siedemdziesiątych XX wieku przeciętnie pieszo przychodziło do Composteli 50-70 osób rocznie, a w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych kilkaset, z wyjątkiem Roku Jubileuszowego 1982, w którym odnotowano ok. 1900 pieszych pielgrzymów. W 1985 r. zarejestrowano 690 pieszych pątników. Dopiero w następnych latach ich liczba wyraźnie wzrastała. Ów wzrost zawdzięczamy interwencji św. Jana Pawła II, w tym głównie jego Aktowi Europejskiemu.

Akt Europejski

Mianem *Aktu Europejskiego* określa się orędzie św. Jana Pawła II ogłoszone w katedrze w Santiago de Compostela w dniu 9 listopada 1982 r. do zgromadzonych tam europejskich biskupów i przedstawicieli świata polityki i kul-

tury. Godzi się przytoczyć tutaj istotniejsze fragmenty wystąpienia Jana Pawła II: „To miejsce, tak drogie pobożności mieszkańców prowincji galicyjskiej i wszystkich Hiszpanów, stało się w ciągu wieków punktem przyciągania dla Europy i całego chrześcijaństwa. (...) Moje spojrzenie ogarnia w tej chwili cały kontynent europejski, tę olbrzymią sieć dróg komunikacji, które łączą składające się nań miasta i narody; widzę te drogi, które od średniowiecza prowadziły i prowadzą do Santiago de Compostela (...) niezliczone rzesze pielgrzymów, które tu ścierało nabożeństwo do Apostoła Jakuba. (...) Tu przybywali z Francji, z Włoch, z Europy Środkowej, z krajów nordyckich i słowiańskich chrześcijanie wszelkich stanów: od królów aż po najskromniejszych wieśniaków, chrześcijanie wszystkich poziomów duchowych: od świętych, jak Franciszek z Asyżu czy Brygida Szwedzka (nie mówiąc o tylu innych świętych hiszpańskich), aż po publicznych grzeszników, czyniących pokutę. Cała Europa odnalazła się wokół tej ‘pamiętki’ świętego Jakuba, w tych samych wiekach, w których budowała się jako kontynent jednorodny i zjednoczony duchowo. Dlatego to sam Goethe stwierdzi, że świadomość europejska zrodziła się w pielgrzymowaniu. (...) Dlatego ja, Jan Paweł, syn polskiego narodu, który zawsze uważał się za naród europejski, syn narodu słowiańskiego wśród Latynów i łacińskiego pośród Słowian, ja,

następca Piotra na Stolicy rzymskiej, (...) ja, biskup Rzymu i pasterz Kościoła powszechnego, z Santiago kieruję do ciebie, stara Europo, wołanie pełne miłości: Odnajdź siebie samą! Bądź sobą! Odkryj swoje początki, tchnij życie w swoje korzenie. Tchnij życie w te autentyczne wartości, które sprawiały, że twoje dzieje były pełne chwały, a twoja obecność na innych kontynentach dobroczynna. Odbuduj swoją jedność duchową w klimacie pełnego szacunku dla innych religii i dla prawdziwych swobód. (...) Możesz jeszcze być latarnią cywilizacji i bodźcem postępu dla świata. Inne kontynenty patrzą na ciebie i spodziewają się po tobie tej samej odpowiedzi, jaką święty Jakub dał Chrystusowi: 'Mogę'¹. Akt Europejski mocno rozbudził ponowny rozwój pielgrzymowania do grobu św. Jakuba.

Drugim, obok *Aktu Europejskiego*, impulsem do odnowienia ruchu pielgrzymkowego były IV Światowe Dni Młodzieży zorganizowane w Santiago de Compostela w 1989 r. Już same przygotowania, jakie poprzedziły to wydarzenie, a następnie czynny udział młodych pielgrzymów z całej Europy wraz z grupami młodzieży z innych kontynentów, a także obecność Papieża – pozostawiły niezatarty ślad w historii pielgrzy-

¹ Jan Paweł II, *Akt Europejski* (Santiago de Compostela, 9.11.1982), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 10, Kraków 2008, s. 505-507.



Jarosław Kampus PWSTE – pielgrzymi przy słupie kilometrowym



Jarosław Mały Rynek – poświęcenie słupa



Jarosław – Kapituła Bractwa św. Jakuba



W drodze do Ożańska



Przeworsk – teren klasztoru oo. Bernardynów



Przeworsk – sanktuarium Grobu Pańskiego



Przeworsk – „Droga Królewska”



Na trasie Przeworsk → Łańcut



Przeworsk → Łańcut



Na trasie Kosina → Sonina



Łańcut – sanktuarium Matki Bożej
Szkaplerznej



Krzemienica – przy figurze św. Jakuba



Krzemienica – przy ołtarzu
w kościele św. Jakuba



Krzemienica – poczęstunek



Na trasie Krzemienica → Kraczkowa



Kraczkowa – kościół św. Mikołaja

mowania do Santiago. Jan Paweł II zwrócił uwagę młodzieży na jej istotne zadanie: „Przybyliście odnaleźć tutaj, w Santiago, korzenie naszej wiary po to, aby na progu trzeciego już tysiąclecia wielkodusznym sercem włączyć się w dzieło nowej ewangelizacji”¹. Następnie Papież ukazał najgłębszy sens pielgrzymowania szlakiem Jakubowym: „Dla nas, tak jak i dla pielgrzymów, którzy przybywali tu przed nami, ta droga jest wyrazem głębokiego ducha nawrócenia: pragnienia powrotu do Boga. Jest to droga oczyszczenia i pokuty, odnowy i pojednania”².

Podjęcie wezwania św. Jana Pawła II

Na apel Papieża odpowiedziała m.in. w 1987 roku Rada Europy poprzez uznanie Drogi św. Jakuba Pierwszym Europejskim Szlakiem Kulturowym. Rada ta również zachęciła władze regionów do odtworzenia dawnych szlaków pielgrzymkowych. Szlaki te w tym czasie, tj. w latach osiemdziesiątych XX wieku, były bardzo zaniedbane i poniszczone. Marek Okoń, który w 1987 r. odbył kilkumiesięczną pielgrzymkę z Polski do grobu św. Jakuba, stwierdza: „Wów-

¹ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą* (Santiago de Compostela, 19.08.1989), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 10, Kraków 2008, s. 529.

² Tamże.

czas praktycznie nie istniał wspomniany szlak. Brakowało map, przewodników, opracowań dotyczących *camino*, zaś nawet na tzw. drodze królewskiej w Hiszpanii nie było typowych żółtych znaków, a jedynie stare krzyże pątnicze wyznaczały szlak. (...) były spore kłopoty z noclegami i wyżywieniem. Tylko w niektórych miejscowościach przyjmowano pątników w nielicznych schroniskach pielgrzymich czy przy klasztorach lub parafiach. Zdarzały się więc noclegi pod chmurką (...) Przechodziło się też przez całkowicie opuszczone wsie i niekiedy należało nieść prowiant i picie nawet na cały dzień”³.

Odnowienie szlaków pielgrzymkowych zostało ułatwione na skutek zmiany sytuacji geopolitycznej w Hiszpanii. Po zakończeniu rządów przez generała Franco (1975 r.) skończył się okres scentralizowanego państwa narodowego. W 1978 r. wprowadzono decentralizację kraju, co umożliwiło uzyskanie znacznie większych uprawnień do prowadzenia własnej polityki promocji turystycznej przez władze poszczególnych regionów autonomicznych. Z drugiej strony odrodzenie ruchu pielgrzymkowego do Santiago było traktowane przez Kościół katolicki i przez

³ M. Okoń, *Wkrzański odcinek drogi pątniczej do Composteli*, w: A. Jackowski, F. Mróz, I. Hodorowicz (red.), *Drogi św. Jakuba w Polsce. Stan badań i organizacja*, Kraków 2008, s. 103-104.

władze jednoczącej się Europy – w tym zwłaszcza przez Radę Europy – jako element integrujący społeczeństwa europejskie wokół tradycji chrześcijańskich. W takim klimacie powstało szereg stowarzyszeń i instytucji służących odnowieniu szlaków jakubowych i propagowaniu pielgrzymowania.

W wyniku porozumienia między Francją i Hiszpanią utworzono 1989 r. Europejską Fundację Dróg św. Jakuba pod prezydencją (na zmianę) ministrów kultury Francji i Hiszpanii. Rząd Hiszpanii powołał Radę Jakubową, która miała na celu koordynację działań władz poszczególnych regionów autonomicznych północnej części kraju. Powstały również: Centrum Badań i Dokumentacji Drogi św. Jakuba, Biblioteka Jakubowa *Camino de Santiago*, Ośrodek Badań Środowiska Galicji oraz liczne bractwa św. Jakuba. W obrębie Parlamentu Europejskiego utworzono Parlamentarną Grupę św. Jakuba, która jest zintegrowana z Komisją Kultury i Edukacji Parlamentu Europejskiego i ma możliwości uzyskania pomocy finansowej na *Camino de Santiago*. Władze lokalne Galicji udzielają dotacji na promocję Drogi św. Jakuba, nie tylko w Europie, ale także na innych kontynentach, czego owocem są powstające tam bractwa św. Jakuba i „kolorowi” pielgrzymi zdążający do Composteli. W 1992 r. powstał Międzynarodowy Komitet Ekspertów *Camino de Santia-*

go, by zapewnić pomoc w przygotowaniu obchodów Roku Świętego 1993. Służy on odtąd radą lokalnym władzom Galicji we wszystkich sprawach dotyczących *Camino de Santiago*. Cennym projektem tego Komitetu jest stworzenie Bazy Danych dotyczących Ikonografii św. Jakuba⁴.

Odnowienie i rozbudowa szlaków

Renowacja Drogi św. Jakuba polegała nie tylko na odnowieniu średniowiecznych szlaków, ale także na tworzeniu zupełnie nowych odcinków drogi lub nawet całych szlaków, jak również na utworzeniu dla nich odpowiedniej, bardziej nowoczesnej infrastruktury (miejsca noclegowe, jadłodajnie, informacja). Najszybciej renowacja została podjęta na terenie Hiszpanii. Tam władze regionalne i lokalne przeprowadziły wytężoną akcję rewitalizacji miejscowości i obiektów turystycznych położonych na szlakach oraz odtworzenia bazy noclegowej dla pielgrzymów. Zadania te zostały solidnie zrealizowane, o czym świadczy m.in. cytowany wyżej Marek Okoń, który po odbyciu ponownej pielgrzymki do Santiago w 2004 r. pisał: „nie mogłem poznać ‘cami-

⁴ B. Matuszewska Sulima, *Camino de Santiago – nowe wyzwania i inicjatywy*, w: A. Jackowski, F. Mróz (red.), „Akt Europejski” bł. Jana Pawła II a renesans Drogi św. Jakuba, Kraków 2012, s. 163-165.

no'. Tylko na blisko 800-kilometrowym odcinku od St. Jean Pied du Port było wówczas ponad 100 pielgrzymich hospicjów. Liczne obiekty gastronomiczne oferowały pątnicze menu. Natomiast z mapami, przewodnikami lub innymi opracowaniami drogi jakubowej nie było żadnych trudności, w tym sporo z nich opracowano w różnych językach. Są również nieliczne wydawnictwa po polsku. W każdym mieście funkcjonują ośrodki informacji turystycznej, które ułatwiają pątnikom nie tylko wędrówkę, ale także przybliżają osobliwości znajdujące się w nich lub w okolicy”⁵. Toteż w 1993 r., Droga św. Jakuba na terytorium Hiszpanii, już odnowiona, została wpisana przez UNESCO na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości. W pięć lat później, w 1998 r., na tę listę wpisano również Drogi św. Jakuba na terytorium Francji.

Drogi jakubowe na terenie Francji zostały odnowione na ich średniowiecznym szlaku. *Via Turonensis*, rozpoczynająca się w Tours, *Via Lemovicensis*, zaczynająca się w Vézelay, oraz *Via Podensis*, startująca w z Le Puy-en-Velay, zbiegają się w St. Jean Pied de Port. Z połączenia tych dróg powstaje główna Droga Francuska licząca ok. 794 km. Prowadzi ona przez Pireneje wąwozem Roncesvalles do miasta Pampeluna,

⁵ M. Okoń, dz. cyt., s. 104.

a następnie do Puente la Reina, gdzie dołącza do niej czwarta Droga Francuska – *Via Tolosana* – rozpoczynająca się w Arles i przekraczająca Pireneje przełęczą Somport.

Na terytorium Niemiec prace renowacyjne zapoczątkował protestancki pastor Paul Geissendörfer w 1992 r. Pierwszą odtworzoną Drogą św. Jakuba był szlak prowadzący z Norymbergii do Rothenburga, otwarty w 1995 r. W następnych latach otwierano kolejne szlaki. Obecnie przez Niemcy przebiega 30 głównych wytyczonych i oznakowanych szlaków. W sumie Drogi Jakubowe na terytorium Niemiec liczą ponad 11 tysięcy kilometrów⁶. Wyzwaniem dla Polski stała się zwłaszcza odnowiona na terenie Niemiec Via Regia, otwarta w 2003 r., kończąca się przy przejściu granicznym Görlitz-Zgorzelec.

W 2005 r. w północnych Niemczech zapoczątkowano projekt wytyczenia i oznakowania 3 głównych tras na północ Europy: Drogi Jutlandzkiej do Danii i Norwegii; Drogi Skandynawskiej do Szwecji i Drogi Bałtyckiej, biegnącej wzdłuż południowych wybrzeży Bałtyku

⁶ Zob. P. Mróz, F. Mróz, Ł. Mróz, *Renesans Drogi św. Jakuba w Europie na przykładzie wybranych państw: Czech, Niemiec, Polski i Włoch*, w: A. Jackowski, F. Mróz (red.), „Akt Europejski” bł. Jana Pawła II a renesans Drogi św. Jakuba, Kraków 2012, s. 133.

przez Niemcy, następnie przez północną Polskę i dalej aż do Rygi na Łotwie. Droga Jutlandzka zaczyna się w Lubece i została doprowadzona do Flensburg przy granicy z Danią; Droga Skandynawska zaczyna się w Eisenach, biegnie przez Lubekę, a kończy na wyspie Fehmar w kraju związkowym Szlezwik-Holsztyn; zaś Droga Bałtycka rozpoczyna się w Osnabrück, przechodzi przez Lubekę i kończy na wyspie Uznam przy granicy niemiecko-polskiej⁷. Niemiecka Droga Bałtycka również była wyzwaniem dla Polaków, aby ją wytyczyli i oznakowali na swoim terenie.

We Włoszech pierwsze inicjatywy wyznaczenia i oznakowania szlaku Jakubowego zostały podjęte z okazji Roku Jubileuszowego 2000 przez Bractwo św. Jakuba z Perugii. Szlak Jakubowy miał w dużej mierze przebiegać przez *Via Francigena* (Droga Franków), tj. przez historyczny, utworzony w VII i VIII wieku, transalpejski szlak komunikacyjny, prowadzący z Canterbury w Anglii przez Francję, Przełęcz św. Bernarda w Alpach, Pawię i Sienę do Rzymu. W średniowieczu pielgrzymi z Italii udający się do Santiago korzystali z *Via Francigena* na odcinku do Arles, gdzie włączali się w szlak francuski *Via Tolosana*, prowadzący bezpośrednio do celu. Bractwo św. Jakuba z Perugii wydało już w 2003 r. przewodnik po 900-kilometrowym od-

⁷ Zob. Tamże, s. 136-137.

cin ku *Via Francigena*, a w 2007 szczegółową mapę kartograficzną. W 2008 r. włoskie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego powierzyło dalsze zadania związane z tym szlakiem prywatnej spółce w porozumieniu z jednostkami terytorialnymi. Na wniosek tegoż Ministerstwa na Drodze św. Jakuba zostały rozmieszczone tabliczki metalowe i drewniane. Oznakowania trasy wykonywane przez Bractwo i na zlecenie Ministerstwa nie zawsze są zgodne, co niekiedy utrudnia rozeznanie właściwej trasy w czasie pielgrzymowania. Trasa szlaku jest dostępna na stronie internetowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W Czechach odnawianie i tworzenie nowych szlaków do Santiago zawdzięcza się głównie Stowarzyszeniu Przyjaciół Dróg św. Jakuba „Ultreia”, powstałemu w 2008 r. W ciągu czterech lat (2008-2012) członkowie Ultrei wytyczyli i oznakowali dziewięć odcinków *Camino de Santiago* o długości 1300 km. Pierwszym, otwartym w 2008 r., jest Droga Żytawska, będąca jednym z trzech odcinków szlaku prowadzącego z Gniezna do Pragi. Według tradycji św. Wojciech w 995 r. wędrował tym szlakiem z Czech do Polski. Duże znaczenie ma odcinek wiodący z Pragi do Żelezná, nazywany Północną Droga św. Jakuba. Jest on częścią drogi wiodącej do Santiago przez Norymbergę, Genewę, i Le Puy-en-Velay. Podobne znaczenie ma, otwarty w 2009 r., odci-

nek z Pragi do Krumlowa, będący łącznikiem pomiędzy Drogą Żytawską a jakubowymi szlakami w Austrii i w południowej Bawarii. W 2011 r. otwarto szlak z Pragi do Všeruby, który jest kontynuacją niemieckiego odcinka *Camino de Santiago* z Regensburga do Donauwörth. Także na Czeskich Morawach wytyczono i oznakowano kilka odcinków Drogi św. Jakuba. Inne jeszcze odcinki są na etapie planowania i realizacji⁸.

Na Słowacji kult św. Jakuba Starszego Apostoła jest niewielki i obejmuje zasadniczo tylko mieszkańców parafii, w których znajdują się kościoły pod jego wezwaniem. Nie było również tradycji pielgrzymowania do Santiago. Dość dynamicznie rozwija się ono dopiero w ostatnim dziesięcioleciu. Tworzenie szlaków jakubowych jest dopiero w stadium początkowym. W 2014 r. otwarto pierwszy szlak, prowadzący z Koszyc przez Lewoczę do Czerwonego Klasztoru. Obecnie są przygotowane dwa główne słowackie szlaki. Pierwszym jest Považsko-Bratislavská Droga św. Jakuba, która będzie prowadzić od przejścia granicznego Winiarczykówka-Bohrów przez Żylinę do Bratysławy. Na terytorium Polski jej przedłużeniem będzie Podhalańsko-Orawska Droga św. Jakuba. Drugim głównym słowackim szlakiem będzie Szarysko-Spiska Droga św. Jakuba. Będzie wiodła z Bardejowa

⁸ Zob. Tamże, s. 129-132.

przez Lewoczę do Bratysławy, a następnie do Wiednia. Projektowane są także alternatywne odcinki tego szlaku. Pierwszy z miejscowości Volkowce przez węgierski Esztergom do Budapesztu, drugi z Preszowa przez Koszyce również na terytorium Węgier⁹.

Odnowiono średniowieczne szlaki i tworzą nowe także w Szwajcarii i innych krajach Europy Zachodniej i Środkowej. Szczegółowe omówienie podjętych tam prac tutaj pomija się. Przygotowania do otwarcia Drogi św. Jakuba poczyniono także w Europie Wschodniej. Na Ukrainie został już wytyczony i częściowo oznakowany Szlak *Via Regia* od przejścia granicznego Medyka-Szeginie do Lwowa, a w dalszej perspektywie zaplanowano jego przedłużenie do Kijowa¹⁰. Również w Obwodzie Kaliningradzkim Rosji i na Litwie czyni się przygotowania do

⁹ Zob. F. Mróz i in., *Droga św. Jakuba na pograniczu Polsko-Słowackim – stan obecny i perspektywy rozwoju*, w: A. Jackowski, F. Mróz (red.), *Święci i błogosławieni na Drodze św. Jakuba – w 800. Rocznice pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela*, Kraków 2014, s. 277 nn.

¹⁰ Zob. O. Bordun, *Program wytyczenia ukraińskiego odcinka europejskiego, pielgrzymkowego Szlaku św. Jakuba ze Lwowa*, w: A. Jackowski, F. Mróz (red.), *Święci i błogosławieni na Drodze św. Jakuba – w 800. rocznicę pielgrzymki św. Franciszka z Asyżu do Santiago de Compostela*, Kraków 2014, s. 269 nn.

przedłużenia Pomorskiej Drogi św. Jakuba (Drogi Batyckiej) na północny wschód. Wyzwaniem dla Litwy jest także szlak Droga Polska, doprowadzony do granicy w Ogrodnikach. Nowe oznakowania wszędzie stanowią pierwszy, podstawowy krok w procesie przygotowania drogi pielgrzymiej, a zarazem zachętę do wkraczania na tę drogę.

Wzrost liczby pielgrzymów

Znaczący wzrost liczby pielgrzymów rozpoczął się od połowy lat osiemdziesiątych, a zatem w okresie, gdy szlaki nie były jeszcze odnowione, co świadczy o oddziaływania *Aktu Europejskiego*. Tabela 1 podaje liczbę pielgrzymów, którzy w danym roku otrzymali tzw. Compostelkę, czyli certyfikat potwierdzający odbycie pielgrzymki. Warunkiem otrzymania Compostelki jest przejście pieszo albo przejazd konno lub na wózku inwalidzkim ostatnie 100 km dzielące od Santiago, lub przejazd rowerem ostatnie 200 km.

Tabela 1. Liczba Compostelek wydanych pielgrzymom w latach 1986-2012*.

Rok	Liczba pielgrzymów
1986	2491
1987	2905
1988	3501
1989	5760
1990	4918
1991	7274
1992	9764
1993	99436
1994	15863
1995	19821
1996	23218
1997	25179
1998	30126
1999	154613
2000	55004
2001	61118
2002	68952
2003	74614
2004	179944
2005	93924
2006	100377
2007	114026
2008	125141

* Uwaga: Lata jubileuszowe zostały oznaczone grubą czcionką. Źródło: Statystyki Arcybiskupstwa Santiago de Compostela, <http://peregrinossantiago.es/eng/post-peregrinacion/estadisticas/>

2009	145877
2010	272135
2011	183366
2012	192488

Z tabeli okazuje się, że w ciągu uwzględnionych w niej 27 lat liczba pieszych pielgrzymów zwiększyła się od 690 osób w 1985 roku do 192488 osób w roku 2012, czyli 279-krotnie. W nieuwzględnionym w tabeli 2013 roku liczba pątników zwiększyła się do 215880 osób. Liczby te ukazują niezwykle dynamizm rozwoju ruchu pielgrzymkowego. Drugie spostrzeżenie dotyczy lat jubileuszowych. Z danych tabeli wynika, że w latach jubileuszowych liczba pieszych pielgrzymów jest zdecydowanie wyższa niż w pozostałych latach. W Roku Jubileuszowym 1993 była ponad dziesięciokrotnie wyższa niż w roku 1992, w roku 1999 wyższa o ponad 120 tysięcy niż w roku 1998, w roku 2004 wyższa o ok. 105 tysięcy niż w roku 2003, a w roku 2010 o ok. 126 tysięcy wyższa niż w roku 2009. Fakty te świadczą, że lata jubileuszowe są silnie zakorzenione w tradycji religijnej pielgrzymów.

Zwiększenie ruchu pątniczego na *Camino de Santiago* wiąże się z jego coraz większym umiędzynarodowieniem. Podczas gdy w latach 1989-1992 ponad 65% pątników stanowili Hiszpanie, to w latach 2006-2009 ich udział zmniejszył się do ok. 51% ogółu pielgrzymujących,

a w roku 2013 – do 49%. Jedynie w latach jubileuszowych Hiszpanie zdecydowanie górują nad resztą świata. W 1993 r. stanowili oni aż 94, 9 % ogółu, w 1999 r. – 86, 9%, a w 2004 r. – 75, 8%.

Tabela 2. Struktura narodowościowa pielgrzymów w latach 2006-2009*

Kraj (Kontynent)	% pielgrzymów
Hiszpania	51,0%
Niemcy	10,8%
Włochy	8,5%
Francja	5,7%
Portugalia	3,4%
Reszta Europy	12,0%
Ameryka Północna	3,9%
Ameryka Południowa	2,2%
Azja	1,1%
Australia i Oceania	1,0%
Afryka	0,3%

Fakty te świadczą, że lata jubileuszowe są znacznie bardziej cenione i przeżywane przez ludność Hiszpanii aniżeli przez inne nacje.

Jak wskazuje tabela 2, wśród zagranicznych pątników dominującą grupę stanowią obywatele krajów Europy Zachodniej: Niemcy, Włosi, Fran-

* Źródło: Statystyki Arcybiskupstwa Santiago de Compostela, <http://peregrinossantiago.es/eng/post-peregrinacion/estadisticas/>

cuzi Portugalczycy. Pielgrzymi z pozostałych krajów Europy są słabiej reprezentowani. Natomiast stosunkowo licznie pielgrzymują do Composteli mieszkańcy Ameryki Północnej, a także i Południowej, mimo olbrzymiej odległości obu Ameryk od Europy. Pozostałe kontynenty także mają na *Camino de Santiago* swoich reprezentantów. W Statystykach arcybiskupstwa Santiago de Compostela odnotowano napływ pielgrzymów ze 142 państw i terytoriów zależnych¹¹. Fenomenem okazali się w ostatnich latach Koreańczycy. W 2004 r. Compostelkę otrzymało 18 pielgrzymów z Korei Południowej, w 2007 r. – 449, w 2010 r. – 1455, w 2013 r. – 2774. Zdynamizowali się również Słowacy. W 2004 r. w Biurze Pielgrzymkowym w Composteli zarejestrowano 76 osób ze Słowacji, a w 2014 r. – 608 osób.

Wraz ze wzrostem popularności pielgrzymek wzrasta różnorodność religijno-wyznaniowa pątników. Udział katolików, wynoszący w 2004 roku 78%, zmniejszył się w 2010 r. do 72%. Liczba protestantów w tym czasie wzrosła z 6% do 7%, a innych wyznań pozostała na tym samym pozio-

¹¹ Zob. M. Wójtowicz, *Wzrost i przekształcenia ruchu pątniczego na szlakach pielgrzymkowych do Santiago de Compostela w latach 1989-2009*, w: A Jackowski, F. Mróz, I. Hodorowicz (red.), *Kult św. Jakuba Apostoła na szlakach pielgrzymkowych do Santiago de Compostela*, Kraków 2010, s. 49.

mie – 3%. Zwiększył się natomiast udział osób nie deklarujących żadnego wyznania: z 9% w 2004 r. do 12% w 2010 r.¹²

Zwiększa się również średnia wieku pątników. W 1989 r. wynosiła ona ok. 29 lat. Studenci stanowili wówczas ponad 40% ogółu pielgrzymów. W dwadzieścia lat później średnia wieku wynosiła ok. 40 lat. Zmniejszył się udział nastolatków w wieku 16-20 lat i studentów na rzecz rosnącej liczby osób w wieku 41-60 lat. Zwiększyła się też liczba pielgrzymów w wieku emerytalnym powyżej 65 roku.

Równocześnie wydłuża się sezon pielgrzymkowy. We wcześniejszym okresie największy napływ pątników odnotowywano w miesiącach letnich. Na przykład w lipcu i sierpniu 1990 r. do sanktuarium dotarło 71,6% ogółu pielgrzymujących w tym roku. W kolejnych latach stopniowo obniżał się procentowy zasięg pielgrzymujących w miesiącach letnich, przy jednoczesnym wzroście w miesiącach wiosennych i jesiennych. W latach 2006-2009 zasięg pielgrzymujących w lipcu i w sierpniu wynosił przeciętnie 42% ogółu,

¹² B. Matuszewska-Sulima, *Obchody Roku Świętego oraz pielgrzymowanie do Santiago de Compostela na przełomie XX i XXI wieku – ze szczególnym uwzględnieniem Roncesvalles*, w: A. Jackowski i in. (red.), *Wpływ Świętego Roku Jakubowego na rozwój kultu i Drogi św. Jakuba*, Kraków 2011, s. 103.

a zatem zmniejszył się od 1990 r. o ok. 30%. Wydłużenie się sezonu pielgrzymkowego ma znaczenie dla sprawnej obsługi pątników oraz uniknięcia nadmiernego zatłoczenia na szlakach. Jest też korzystne dla osób utrzymujących się z obsługi pielgrzymów.

Wśród osób ubiegających się o compostelkę pieszo pielgrzymuje 83%, a na rowerze 17%. Występują również nieliczne przypadki podróży konno (0,23%) oraz na wózku inwalidzkim (0,03%). Pielgrzymi najliczniej przybywają Drogą Francuską. W 2000 r. przeszło nią blisko 93% ogółu pątników. W ostatnich latach wzrasta liczba pielgrzymów kierujących się na inne szlaki. W 2009 r. Drogę Francuską wybrało 77,5%, Drogę Portugalską 8%, a pozostali inne drogi¹³.

W porównaniu do średniowiecza zmienił się także strój pielgrzyma zmierzającego do Santiago. Obecnie jest on prostszy i bardziej przystosowany do pieszej wędrówki. Ze strojów średniowiecznych ocalała do naszych czasów peleryna i kapelusz. Laska pielgrzyma w czasie marszu często jest zastępowana kijkami do Nordic Walkingu lub

¹³ Tamże, s. 51-53; I. Kulik i in., *Charakterystyka ruchu pielgrzymkowego w sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela*, w: A. Jackowski i in. (red.), *Kult św. Jakuba Apostoła na szlakach pielgrzymkowych do Santiago de Compostela*, Kraków 2010, s. 59-61.

trekkingu, miejsce zaś sakwy zajął plecak. Najważniejszym znakiem rozpoznawczym pielgrzymia jest muszla, przypięta w miejscu dobrze widocznym do wierzchniego odzienia lub do plecaka.

Oprócz pielgrzymów pieszych sanktuarium św. Jakuba nawiedza ogromna rzesza ludzi przybywających różnymi środkami lokomocji ze wszystkich kontynentów. Rocznie rejestruje się tam ok. 6 mln odwiedzających, co stawia Compostelę wśród największych europejskich centrów pielgrzymkowych i turystycznych.

Zmiany motywów pielgrzymowania

Wraz ze współczesnym upowszechnieniem i umasowieniem ruchu pątniczego zmieniają się także motywy pielgrzymowania. Motywy mają istotne znaczenie dla określenia charakteru konkretnej wędrówki. Jeśli została podjęta głównie z motywów religijnych, wówczas zasługuje na miano pielgrzymki. Zaś gdy przeważają w niej motywy kulturowe, a religijne są tylko jakimś dodatkiem, wtedy zwie się turystyką religijną. Natomiast gdy zupełnie jest pozbawiona religijnych odniesień, wówczas określa się ją mianem turystyki kulturowej. Badaniem motywacji objęto osoby otrzymujące compostelkę.

Tabela 3. Motywy pielgrzymowania (w %)*

Rok	Motywy religijne	Motywy relig.-kultur.	Motywy kulturowe
1989	83,5	12,7	1,5
1990	48,0	42,4	5,2
1991	50,4	44,2	4,9
1992	54,0	40,4	5,5
1993	54,0	40,4	5,5
1994	60,8	35,6	3,5
1995	60,0	36,9	3,1
1996	66,9	29,2	3,9
1997	68,2	28,8	3,0
1998	66,7	27,2	6,0
1999	74,4	23,5	2,1
2000	65,7	30,0	4,3
2001	63,5	27,9	8,7
2002	69,9	23,7	6,4
2003	69,9	23,2	6,9
2004	74,7	19,7	5,6
2005	37,7	53,2	9,0
2006	41,6	49,5	8,8
2007	38,2	53,4	8,3
2008	40,5	50,8	8,6
2009	42,6	48,2	9,2
2010	54,7	40,2	5,1

* Uwaga: Lata jubileuszowe zostały oznaczone grubą czcionką. Źródło: Statystyki Arcybiskupstwa Santiago de Compostela, <http://peregrinossantiago.es/eng/post-peregrinacion/estadisticas/>

Jak podaje tabela 3, w 1989 r. motywy religijne zdecydowanie górowały nad pozostałymi. Kierowało się nimi ponad 80% pątników. W tymże roku odbywały się w Santiago IV Światowe Dni Młodzieży, na które przybył Ojciec Święty Jan Paweł II oraz ok. 400 tysięcy przedstawicieli młodego pokolenia z całego świata. Fakt ten zapewne podniósł „temperaturę” religijną, a zatem i religijne motywacje pielgrzymujących. W następnych latach wyraźnie zmniejsza się znaczenie motywów religijnych. Częściowo można by to wytłumaczyć coraz licznym udziałem w *Camino de Santiago* osób nie będących katolikami. Jednakże nawet wśród katolików, poza motywami religijnymi, coraz częściej pojawiają się motywy kulturowe, związane z poznawaniem zabytków kultury położonych na szlaku pielgrzymkowym. Nasilenie motywów religijnych było widoczne w latach jubileuszowych, np. w roku 1999 i 2004 osiągało ok. 75%. Od 2005 r. obserwuje się znaczny spadek motywów czysto religijnych na korzyść motywów mieszanych (religijno-kulturowych), które odtąd wiodą prym z wyjątkiem roku jubileuszowego 2010. W nieuwzględnionym w tabeli 2013 roku motywacją religijną kierowało się 40,0% pielgrzymów, religijno-kulturową – 54,5%, czysto kulturową – 5,5%. Określenie motywacji jako „religijno-kulturowa” jest pojęciem szerokim i ogólnikowym, toteż na jego podstawie nie

można wywnioskować, która z wymienionych dwóch motywacji jest silniejsza i bardziej decydująca. Z tego powodu nie można – na podstawie zaprezentowanych tu badań – określić, jaka część osób podążających pieszo do Composteli zasługuje na miano prawdziwych pielgrzymów, a jaka uprawia jedynie turystykę religijną.

Ostatnia kolumna tabeli podaje odsetek wędrowców uprawiających turystykę kulturową lub jakąś inną formę turystyki, ale bez jakichkolwiek odniesień do wartości religijnych. Ich zasięg według danych tabeli nie przekracza 10 proc. Słysz się jednak opinie obserwatorów *Camino de Santiago*, że odsetek turystów kulturowych jest wyższy. Bowiem znaczna ich część w ogóle nie zgłasza się po odebranie compostelki¹⁴, a zatem znajduje się poza oficjalną statystyką. W tej sytuacji badania motywacji należałoby prowadzić na trasie, a nie po zakończeniu wędrówki.

Zmiany motywacji, a ściślej, odchodzenie od motywów religijnych w wędrówkach Drogami św. Jakuba, stanowi wyzwanie dla szeroko pojętego duszpasterstwa. Z obserwacji i licznych świadectw pątników okazuje się, że w czasie kontynuowania wędrówki motywacja religijna

¹⁴ B. Sury, *Droga Europy – Camino de Santiago jako element integracji europejskiej*, w: A. Jackowski i in. (red.), *Wpływ Świętego Roku Jakubowego na rozwój kultu i Drogi św. Jakuba*, Kraków 2011, s. 89-90.

bardzo często się krystalizuje i pogłębia. Osoby, które bezrefleksyjnie rozpoczęły wędrówkę, w miarę pokonywania trudów przyswajają sobie coraz to nowe motywy i intencje swojego pielgrzymowania, wskutek czego wzmacniają siły duchowe, niezbędne do zmobilizowania sił fizycznych. Trzeba zatem, aby pątnicy wzajemnie się duchowo wspomagali, proponując różne motywy i intencje, które mogą uczynić pielgrzymowanie bardzo owocnym dla osobistego rozwoju oraz dla duchowego wspierania bliźnich. W ten sposób *Camino de Santiago* stanie się drogą ewangelizacji.

Warto tu dodać, że na drogę jakubową nieśmiało powracają średniowieczne motywy terapii i resocjalizacji. W Belgii organizacja Oikoten zorganizowała dla nieletnich przestępców kilkusetkilometrowe pielgrzymki do Santiago, jako element terapii mającej zapewnić im powrót do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. W Polsce Lubelskie Stowarzyszenie Postis w 2012 r. przygotowało dla młodocianych więźniów projekt „Nowa Droga”, polegający na podjęciu pielgrzymki Drogą Jakubową z Lublina do Zgorzelca (ok. 900 km). Pierwsze próby takiej resocjalizacji wypadły pomyślnie.

Z przeprowadzonych w niniejszym rozdziale analiz okazało się, że istotną rolę w odnowieniu Dróg św. Jakuba i ruchu pielgrzymkowego odegrał papież Jan Paweł II poprzez Akt Europejski oraz IV Światowe Dni Młodzieży zorganizowane w Santiago de Compostela. W krótkim czasie odnowiono szlaki średnio-wieczne oraz wytyczono wiele nowych szlaków w Europie Zachodniej i Środkowej, których długość w sumie wynosi kilkadziesiąt tysięcy kilometrów. Obecnie Droga św. Jakuba jest najdłuższym chrześcijańskim szlakiem pielgrzymkowym na świecie i pierwszym Europejskim Szlakiem Kulturowym. Dynamicznie rozwija się także piesze pielgrzymowanie do grobu św. Jakuba. Dokonuje się proces jego umiędzynarodowienia i rozszerzenia w czasie na miesiące wiosenne i jesienne. Poszerza się także struktura wieku pątników, obejmując także osoby starsze. Zmienia się częściowo także motywacja pielgrzymowania: zmniejsza się zasięg motywów ściśle religijnych na rzecz motywacji mieszanej, religijno-kulturowej. Pojawiła się także na Drodze św. Jakuba motywacja czysto kulturowa, abstrahująca od wartości religijnych, którą trzeba uznać za skutek i przejaw procesów sekularyzacyjnych. Mimo to *Camino de Santiago* w dzisiejszych czasach jest feno-

menem. Jest miejscem spotkania i odpowiedzią na problem tożsamości europejskiej. Skupia bowiem w sobie charakterystyczne cechy europejskie związane z katolicką kulturą oraz spuścizną całego chrześcijaństwa. W konsekwencji stanowi niezwykle skuteczny środek integracji i ewangelizacji.

Rozdział IV

PIELGRZYMOWANIE POLAKÓW

Rozwój na zachodzie Europy ruchu pielgrzymkowego do Santiago de Compostela wzbudzał w ciągu wieków zainteresowanie w naszym polskim społeczeństwie. Polaków spotykało się już wśród średniowiecznych jakubowych pielgrzymów, dzisiaj natomiast stanowią oni liczącą się w skali międzynarodowej i dynamicznie rozwijającą się grupę.

Pielgrzymowanie Polaków w średniowieczu

O pielgrzymowaniu Polaków w wiekach średnich do grobu św. Jakuba świadczą nie tylko spisane dokumenty, ale także odkrycia archeologiczne znaków pielgrzymich (np. muszle, kapełusz), dokonane w różnych częściach kraju. Pośrednio o pielgrzymowaniu zdaje się świadczyć wzmożony w średniowieczu na polskich ziemiach kult św. Jakuba: liczne kościoły budowane ku jego czci, obrazy i figury sytuowane nie tylko w kościołach, ale także na zewnątrz, przy drogach.

Na terenie Europy Środkowej w średniowieczu nie było specjalnych szlaków dla pielgrzymów. Dopiero od Akwizgranu oraz Einsiedeln istniała infrastruktura wydzielona albo specjalnie utworzona dla pielgrzymów. Dlatego piel-

grzymi jakubowi wyruszający z Polski korzystali z ogólnie dostępnych i uczęszczanych dróg i traktów handlowych. Korzystali też ze szpitali, przytułków czy gospód na tych samych zasadach jak kupcy czy inni podróżni. Z analizy głównych traktów handlowych okazało się, że większe ośrodki osadnicze oraz centra gospodarcze i kulturalne były zlokalizowane przy tych traktach w odstępach 20-25 km, a więc w odległości możliwej do przebycia w ciągu jednego dnia przez piechura lub większy zaprzęg konny. Toteż w tych ośrodkach ze względów religijnych budowano kościoły i kaplice poświęcone patronom podróżujących: właśnie św. Jakubowi oraz św. Mikołajowi, który był patronem kupców. Kościoły św. Mikołaja liczniej budowano zwłaszcza na wschodnich terenach ówczesnej Polski, a także wzdłuż *Via Regia*, którą kupcy znad Dniepru docierali na zachód Europy.

Kościoły św. Jakuba z reguły były lokalizowane nie w centrum ówczesnych miast, ale na ich obrzeżach, przy drodze wjazdowej czy wyjazdowej. Z czasem przy tych kościołach zakładano schroniska lub hospicja dla pielgrzymów (m.in. w Krakowie, Sandomierzu, Legnicy, Wrocławiu, Gdańsku, Lubaniu). Kościoły jakubowe budowano również przy rzecznych brodach czy promach (Opatowiec, Skorogoszcz, Rogów Opolski) oraz innych dogodnych miejscach, w tym także z zachowaniem odstępów 20-25-kilometrowych.

Liczba pątników z Polski udających się do Santiago w okresie średniowiecza nie jest bliżej znana. Z odkrytych dotychczas pisanych źródeł zdaje się wynikać, iż była ona stosunkowo niewielka. Przyczyny niskiej frekwencji były złożone: wielka odległość (ok. 4000 km w jedną stronę i tyleż samo z powrotem), co wymagało znacznych wydatków i wielkich trudów. Inną z przyczyn była słaba znajomość geografii i topografii Europy, co napawało obawami, a nawet lękiem. Z tychże względów prosty lud nie był w stanie wyruszyć w drogę. Czyniły to głównie osoby o wyższej pozycji społecznej, elity władzy i dyplomacji, a także rycerze. Osoby te udawały się w drogę nie pojedynczo, ale z orszakiem złożonym ze służby i poddanych, liczącym zazwyczaj 8 osób. Z pisanych źródeł wiadomo, że w latach 1379-1415 wyruszyło do Santiago 15 orszaków, a w drugiej połowie XV wieku 5 następnych. Wiadomo również, że w latach 1379, 1380 i 1404 wyruszało kilka orszaków razem w jednej większej grupie¹.

W następnych stuleciach Polacy nadal pielgrzymowali do Composteli. Na przykład w 1579

¹ Por. A. Wyrwa, *Stan i potrzeby badań nad średniowiecznymi podróżami z ziem polskich do grobu św. Jakuba Apostoła*, w: A. Jackowski, F. Mróz, I. Hodorowicz (red.), *Drogi św. Jakuba w Polsce. Stan badań i organizacja*, Kraków 2008, s. 32-35.

r. przybyli tam Jerzy i Stanisław Radziwiłłowie. Do dziś zachował się dokument potwierdzający odbycie przez nich spowiedzi i przystąpienie do komunii św. w sanktuarium. W 1611 r. pielgrzymował do Santiago Jakub Sobieski, ojciec późniejszego króla Jana III Sobieskiego. W archiwach jednego z największych szpitali w Santiago de Compostela przyjmujących pielgrzymów (Hospital Real de los Reyes Católicos) odzyskano nazwiska 42 Polaków, którzy w latach 1631-1716 po nawiedzeniu grobu św. Jakuba zatrzymali się w tymże szpitalu². Dalsze poszukiwania w różnych archiwach przypuszczalnie znacznie powiększyłyby liczbę zidentyfikowanych Polaków pielgrzymujących do Santiago w średniowieczu i w czasach nowożytnych.

Pielgrzymi z Polski rozpoczynali swoją wędrówkę na ogół dopiero po uzyskaniu wydawanego przez kancelarię króla aragońskiego specjalnego glejtu, czyli dokumentu zezwalającego na przejście czy przejazd przez terytorium Aragonii z zapewnieniem bezpieczeństwa osobistego. Glejty wydawane w Hiszpanii obejmowały nie tylko odbiorcę dokumentu, ale także jego

² K. Orzechowska-Kowalska, *Wstępne badania dotyczące pielgrzymów polskich w Santiago de Compostela w latach 1631-1717*, w: A. Jackowski i in. (red.), *1200 lat Pielgrzymek do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela*, Kraków 2013, s. 349.

orszak. Polacy korzystali najczęściej z dróg św. Jakuba lądowych: niemieckiej, a następnie francuskiej (wariant południowy). Szlak francuski wiódł wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego do Perpignan, a po przekroczeniu granicy z Hiszpanią do Barcelony i Tarragony. Stamtąd prowadził przez terytorium Aragonii, Kastylii, Leon do Galicji i kończył się w Composteli. Zdarzały się także pielgrzymki drogą morską z Gdańska. Polacy wędrowali do Santiago przez całe średniowiecze do początku XVIII wieku. Później zainteresowanie trasą jakubową znacznie osłabło, na rzecz pielgrzymek do Rzymu i do Ziemi Świętej, a także do licznych polskich sanktuariów.

Współczesne przygotowanie szlaków jakubowych

Współczesne ożywienie pielgrzymowania Polaków na *Camino de Santiago* szło w parze z rozwojem kultu św. Jakuba w parafiach pod jego wezwaniem, z powstawaniem Bractw św. Jakuba, a zwłaszcza z wytyczaniem jakubowego szlaku na terytorium Polski. Pobudzającym sygnałem było oznakowanie odcinków Drogi św. Jakuba na terenie wschodnich Niemiec. W 2003 r. europejska sieć dróg jakubowych dotarła do granicy Polski w Zgorzelcu. Nadszedł czas na przedłużenie tej sieci na terytorium naszego

kraju. Zanim do tego dzieła przystapiono, kilka lat wcześniej, w 1998 r., została zorganizowana w Krakowie międzynarodowa konferencja naukowa: „Kult św. Jakuba Większego Apostoła w Europie Środkowo-Wschodniej”. Materiały z tej konferencji zawierają szereg wskazań niezbędnych przy wytyczaniu polskich odcinków jakubowego szlaku. Ponieważ – jak już wyżej zostało podane – na terenie naszego kraju w średniowieczu nie istniały szlaki specjalnie utworzone i odpowiednio oznakowane dla pielgrzymów, a pątnicy korzystali z ogólnodostępnych dróg i traktów handlowych, dlatego przedmiotem zainteresowania tejże konferencji były nie szlaki, ale kult św. Jakuba. Postanowiono tworzyć szlaki łączące ośrodki kultu naszego Patrona.

Ośrodkami kultu św. Jakuba są przede wszystkim kościoły i kaplice pod jego wezwaniem, a nawet tylko same jego obrazy czy figury w kościołach mających inne wezwanie. Jakubowe kościoły były i są nadal licznie rozsiane na terenie Polski, zwłaszcza wzdłuż średniowiecznych traktów handlowych, często z zachowaniem odstępu jednego dnia pieszej wędrówki (20-25 km). O kulcie św. Jakuba, oprócz jego świątyń, świadczy sam fakt pielgrzymowania do jego grobu. Dlatego kolejnym krokiem w wytyczeniu współczesnej Drogi św. Jakuba było poszukiwanie śladów pielgrzymowania ludzi z te-

renów polskich do Composteli. Odnalezienie takich śladów świadczyło, że w miejscowości czy okolicy miejsca zamieszkania danego pątnika istniał kult św. Jakuba. Przesłanka ta wystarczająco uzasadnia przeprowadzenie tamże odcinka szlaku.

Wytyczanie i oznakowywanie szlaków rozpoczęto w pod koniec 2004 r. na Dolnym Śląsku. W lipcu 2005 r. otwarto pierwszy szlak prowadzący z Jakubowa (k. Głogowa) przez Bolesławiec do Zgorzelca (164 km), który nosi nazwę Dolnośląskiej Drogi św. Jakuba. W dwa lata później (2007) został wytyczony szlak pielgrzymkowy w odwrotnym kierunku, tzn. ze Zgorzelca do Jakubowa. Wówczas kościół św. Jakuba w Jakubowie został podniesiony do rangi sanktuarium. W 2006 r. została wytyczona i oznakowana Wielkopolska Droga św. Jakuba, prowadząca z Gniezna przez Poznań do Głogowa (234 km). Szlak ten wraz z Droga Dolnośląską biegnie dawnym traktem handlowym z Wielkopolski do Czech. W 2007 r. został otwarty odcinek Drogi na „Szlaku Piastowskim”, prowadzący z Mogilna przez Trzemeszno do Gniezna.

Również w 2006 r. otwarto pierwszy odcinek Drogi Polskiej (*Camino Polacco*), prowadzący z Olsztyna do Gietrzwałdu. W 2007 r. Drogę Polską przedłużono do Torunia, a w 2009 do Trzemeszna. W 2011 zakończono kolejne dwa odcinki Drogi Polskiej: pierwszy, zwany „Su-

walszczyzna”, wiedzie z Ogrodnik na granicy polsko-litewskiej do Bałakarzewa, drugi – zwany „Warmia i Mazury” – prowadzi z Bakalarzewa do Olsztyna. Przedłużeniem Drogi Polskiej są wymienione już: Szlak Piastowski, Wielkopolska Droga św. Jakuba i Dolnośląska Droga św. Jakuba. W ten sposób Drogi św. Jakuba połączyły północno-wschodni kraniec Polski ze Zgorzelcem.

Duże znaczenie na zachodnich ziemiach Polski ma Lubuska Droga św. Jakuba, prowadząca wzdłuż dawnego szlaku handlowego, wiodącego z Poznania przez Międzyrzecz do Frankfurtu i Lubusza. Tym szlakiem pielgrzymował w 1000 roku cesarz Otton III do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Lubuska Droga św. Jakuba rozpoczyna się w Murowanej Goślinie, prowadzi przez Oborniki Wielkopolskie, Sulęcín, Ośno Lubuskie do Słubic. W Słubicach na moście granicznym łączy się z Brandenburską Drogą św. Jakuba, prowadzącą do Berlina.

Nad Bałtykiem w 2007 r. otwarto Lęborską Drogę św. Jakuba, prowadzącą z Sianowa przez Lębork, Łebę do Smołdzina. Jest ona fragmentem zaprojektowanej Pomorskiej Drogi św. Jakuba, która ma prowadzić z Kretyngi na Litwie przez Królewiec w Obwodzie Kaliningradzkim, a następnie wzdłuż polskiego wybrzeża przez



Na trasie Malawa → „Magdalenka”



Wzgórze Marii Magdaleny



Rzeszów – Rynek



Rzeszów – kościół św. Krzyża



Solec – pod krzyżem milenijnym



Wspólna modlitwa różańcowa



Zejsście do Iwierzyc



Na drodze do Zagorzyc Dolnych



Góra Ropczycka – kościół św. Jakuba



Ropczyce – sanktuarium MB Królowej Rodzin



Na trasie Ropczyce → Zawada



Przymiarki – przejście przez las



Zawada – sanktuarium maryjne



Pilzno – przy słupie kilometrowym



Wieliczka → Kraków



Kraków – pod „Oknem papieskim”

Frombork, Gdańsk, Koszalin do Świnoujścia, gdzie połączy się z już istniejącą niemiecką *Via Baltica* (Drogą Bałtycką).

W 2008 r. otwarto pierwszy odcinek Małopolskiej Drogi św. Jakuba prowadzący z Pałecznicy przez Więclawice Stare do Krakowa. Drugi odcinek tej drogi z Sandomierza przez Probołowice do Pałecznicy otwarto w roku następnym (2009). Zaś w 2010 r. przedłużono szlak tej drogi z Krakowa przez Tyniec do Palczowic, w 2012 r. do Bielan k. Kęt, a w 2014 do Szczyrku. Przedłużeniem Drogi Małopolskiej w kierunku wschodnim jest Lubelska Droga św. Jakuba, prowadząca z Lublina przez Kraśnik do Sandomierza. W latach 2011-2014 oznakowano Beskidzką Drogę św. Jakuba, prowadzącą ze Starego Sącza przez Myślenice, Wadowice, Szczyrk, Simoradz do Frydek-Mistek w Czechach. Do Czech prowadzi też Kłodzka Droga św. Jakuba, utworzona w 2014 r., prowadząca z Międzygórza przez Kłodzko, Radków, a za granicą (15 km) do planowanej Wschodnioczeskiej Drogi św. Jakuba.

W latach 2012-2013 utworzono Warszawską Drogę św. Jakuba, prowadzącą z Warszawy przez Niepokalanów do Piotrkowa Trybunalskiego. Jej przedłużeniem jest Piotrkowska Droga św. Jakuba, utworzona w 2014 r., prowadząca z Piotrkowa Tryb. do Częstochowy. W Warszawie rozpoczyna się też Mazowiecka

Droga św. Jakuba, prowadząca przez Płock do Włocławka. Otwarto ją na początku 2013 r.

Najdłuższym szlakiem *Camino de Santiago* w Polsce jest, licząca ok. 950 km, Droga św. Jakuba *Via Regia*, prowadząca z Korczowej i Medyki (przy granicy polsko-ukraińskiej) do Zgorzelca. Szlak ten wiedzie wzdłuż dawnego traktu *Via Regia* (Droga Królewska, zwana też Wysoką Droga), który wiódł z Kijowa przez Lwów, Kraków, Wrocław, Lipsk, Kolonię, Akwizgram, Paryż i Tours aż na Półwysep Iberyjski. Trakt ten, przebiegając przez terytorium danego państwa, podlegał bezpośrednio królowi i obowiązywały na nim szczególne prawa. Po tym międzynarodowym trakcie bezpiecznie poruszali się nie tylko handlarze i wojsko, ale także pielgrzymi zdążający do Composteli. Poszczególne odcinki szlaku pielgrzymiego *Via Regia* były przygotowywane przez różne instytucje i otwierane w różnych terminach, mianowicie: w 2006 r. odcinek: Brzeg – Wrocław – Legnica – Zgorzelec; w 2008 r. odcinek: Góra św. Anny – Opole – Skorogoszcz – Brzeg; w lipcu 2010 r. odcinek: Pilzno – Tuchów – Tarnów – Brzesko – Kraków; w sierpniu 2010 r. odcinek: Kraków – Olkusz – Sławków – Będzin – Piekary Śląskie – Góra św. Anny; w 2012 r. odcinek: Korczowa – Przemyśl – Jarosław – Przeworsk – Rzeszów – Pilzno; w 2013 r. ostatni odcinek: Medyka – Przemyśl.

Otwarto również na terenie Polski szereg krótkich odcinków jakubowej drogi, stanowiących łącznik z głównymi trasami pielgrzymkowymi, m.in. z Jeleniej Góry do Lubania, z Góry Ślęza przez Sobótkę do Środy Śląskiej, ze Ścinawy do Chocianowa, z Głuchołazów przez Nyse do Skorogoszcza, ze Ślemienia przez Rychwałd, Skoczów do Simoradza, z Tarnobrzega do Sulisławic. W sumie w ciągu dziesięciu lat (2005-2014) w Polsce oznakowano 5575 km odcinków Jakubowego szlaku. Toteż Drogi św. Jakuba są najdłuższymi, oznakowanymi szlakami w naszym kraju. Mimo to wciąż powstają nowe inicjatywy związane z dalszym rozwojem sieci dróg jakubowych. Nazwy oznakowanych Dróg św. Jakuba, ich trasę oraz długość w kilometrach przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Drogi św. Jakuba Apostoła Starszego w Polsce*

Lp	Nazwa Drogi	Miejscowości na trasie	Km
1.	Dolnośląska Droga św. Jakuba	Głogów, Jakubów, Lubań, Zgorzelec	164

* Opracował F. Mróz, Ł. Mróz (stan z 31 XII 2014 r.)

Rozdział IV

2.	Wielkopolska Droga św. Jakuba	Gniezno, Poznań, Głogów	234
3.	Droga Polska (<i>Camino Polaco</i>)	Ogrodniki, Olsztyn, Trzemeszno	651
4.	Droga św. Jakuba „Szlak Piastowski”	Mogilno, Gniezno	40
5.	Droga św. Jakuba <i>Via Regia</i>	Medyka / Kor- czowa, Kraków, Zgorzelec	957
6.	Lubuska Droga św. Jakuba	Mur. Goślina, Słubice	250
7.	Lęborska Droga św. Jakuba	Sianowo, Lębork, Smóldzino	119
8.	Sudecka Droga św. Jakuba	Krzyszów, Jelenia Góra, Lubań	105
9.	Małopolska Droga św. Jakuba	Sandomierz, Kraków Szczyrk	317
10.	Śląska Droga św. Jakuba	Sobótka, Środa Śląska	55
11.	Miedziana Droga św. Jakuba	Ścinawa, Lubin, Chocianów	45
12.	Nyska Droga św. Jakuba	Głuchołazy, Nysa, Skorogoszcz	100

Pielgrzymowanie Polaków

13.	Beskidzka Droga św. Jakuba	Stary Sącz, Wadowice, Cieszyn	295
14.	Warszawska Droga św. Jakuba	Warszawa, Skierniewice, Piotrków Tryb.	229
15.	Nadwarciańska Droga św. Jakuba	Łąd, Miłosław, Lubiń	111
16.	Lubelska Droga św. Jakuba	Lublin, Kraśnik, Sandomierz	136
17.	Mazowiecka Droga św. Jakuba	Warszawa, Płock, Dobrzyń n. Wis.	163
18.	Droga św. Jakuba Pół.-Wsch. Mazow- sza i Podlasia	Drohiczyn, Węgrów, Siedlce, Cegłów	227
19.	Pomorska Droga św. Jakuba <i>Via Baltica</i> , w tym Leborska Droga św. Jakuba (119 km)	Braniewo, Elbląg, Gdańsk, Lębork, Kołobrzeg, Kamień Pom., Świnoujście	863
20.	Szczecińska Droga św. Jakuba	Świnoujście, Szczecin	97
21.	Tarnobrzeska Droga św. Jakuba	Tarnobrzeg, Sulisławice	18
22.	Kłodzka Droga św. Jakuba	Międzygórze, Kłodzko, Radków	80

Rozdział IV

23.	Staropolska Droga św. Jakuba	Piotrków Tryb., Częstochowa	155
24.	Droga św. Jakuba Cudu nad Wisłą	Radzymin, Kobyłka, Ossów, Warszawa	35
25.	Jasnogórska Droga św. Jakuba	Częstochowa, Lubsza, Sączów	56
26.	Szopenowska Droga św. Jakuba	Wyszogród, Niepokalanów	33
27.	Miechowska Droga św. Jakuba	Miechów, Więclawice St., Kraków	51

Obecnie polskie szlaki jakubowe dotyczą w wielu miejscach granic Polski z sąsiednimi państwami. Do granicy z Litwą dochodzi Droga Polska, a do granicy z Obwodem Kaliningradzkim Rosji – Pomorska Droga św. Jakuba. Do granicy z Niemcami dochodzą aż cztery szlaki: Pomorska Droga św. Jakuba, Lubuska Droga św. Jakuba, Droga św. Jakuba *Via Regia* i Dolnośląska Droga św. Jakuba. Również z Republiką Czeską łączą nas cztery szlaki: Żytawska Droga św. Jakuba, Nyska Droga św. Jakuba, Kłodzka Droga św. Jakuba i Beskidzka Droga św. Jakuba. Do granic Ukrainy dochodzi Droga św. Jakuba *Via Regia* w Medyce i w Korczowej. Ze Słowacją będzie nas łączyć aktualnie przygotowywana Podhalańsko-Orawska Droga św.

Jakuba: od Nowego Targu do przejścia granicznego Winiarczykówka-Bobrow. Również z Nowego Targu jest planowany szlak do Czerwonego Klasztoru. W dalszej kolejności przewiduje się wytyczenie Drogi św. Jakuba wzdłuż historycznego Traktu Węgierskiego z terenu województwa podkarpackiego przez przełęcz Dukielską do Bardejowa.

Wytyczenie i oznakowanie tak wielu odcinków jakubowych dróg wymagało współpracy wielu podmiotów: organizacji pozarządowych i samorządowych, Bractw św. Jakuba i innych dość zwartych grup osób prywatnych. Na przykład Droga Wielkopolska oraz *Via Regia* na Dolnym Śląsku zostały wytyczone i zorganizowane przez Fundację Wioski Franciszkańskiej z Janic k. Jeleniej Góry; Droga Lubuska została zorganizowana przez Collegium Polonicum UAM w Słubicach; Droga Małopolska – przez Bractwo św. Jakuba w Więclawicach Starych¹.

Wzrost liczby pielgrzymów

Wytyczenie i oznakowanie dróg jakubowych na terenie naszego kraju stanowiło zaproszenie

¹ Por. F. Mróz, Ł. Mróz, *Droga św. Jakuba w Polsce – powrót do średniowiecznej tradycji pielgrzymowania*, w: M. Ostrowski, J. Partyka (red.), *Krajobraz sakralny*, Kraków – Lwów 2014 s. 152-160.

i zachętę do pielgrzymowania tymi świeżo otwartymi szlakami. Już w 2007 roku z polskich odcinków Drogi św. Jakuba skorzystało ok. 200 osób, w tym także z zagranicy. W następnych latach liczba gości zagranicznych wzrastała. Na przykład w 2010 r. przemierzało polskie szlaki kilkadziesiąt pielgrzymów z zagranicy, m.in. z Francji, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Niemiec, Hiszpanii, Brazylii, Stanów Zjednoczonych. Dla miejscowej ludności polskiej organizowano zbiorowe sobotnie lub niedzielne, a także dwudniowe weekendowe przejścia poszczególnymi trasami, w tym na niektórych odcinkach również w porze zimowej. Na Beskidzkiej Drodze św. Jakuba organizuje się corocznie także pielgrzymkę narciarską. W 2013 roku, jako Roku Wiary, zorganizowano Ogólnopolską Pielgrzymkę Gwiazdzistą Droga św. Jakuba, w której uczestniczyło w sumie ponad 1 tysiąc osób. W następnym roku, 2014, podjęto inicjatywę Pielgrzymki Dziękczynnej za pontyfikat Jana Pawła II: „9664 km za 9664 dni pontyfikatu bł. Jana Pawła”, co również przyczyniło się do zdynamizowania ruchu pielgrzymkowego na polskich odcinkach Drogi św. Jakuba.

Równoległe z budową polskich Dróg św. Jakuba i rozwojem pielgrzymowania po tychże Drogach systematycznie wzrastała liczba Polaków zmierzających do Composteli. W ciągu dziesięciu lat od rozpoczęcia budowy szlaków wzro-

sła ona z 357 osób w 2004 r. do 2515 osób w 2013 r., czyli ponad siedmiokrotnie. Równocześnie wzrósł odsetek Polaków w odniesieniu do ogółu pielgrzymujących z 0,2% do 1,2%, czyli sześciokrotnie, co świadczy o niebywałej dynamice wzrostu (tabela 5).

Tabela 5. Liczba Compostelek wydanych pielgrzymom z Polski w latach 2004-2013*

Rok	Liczba pielgrzymów	% ogółu pielgrzymujących
2004	357	0,20
2005	422	0,45
2006	600	0,60
2007	827	0,76
2008	1102	0,76
2009	1321	0,91
2010	2040	0,75
2011	1820	0,99
2012	2307	1,20
2013	2515	1,20

Równocześnie rozwija się pielgrzymowanie długodystansowe, rozpoczynane na ojczystej ziemi, tj. w Polsce. Między innymi wspomniany wyżej Marek Okoń w 1987 r. pielgrzymował pieszo z Częstochowy przez Santiago do Fatimy (ok. 4000 km).

* Źródło: Instituto Nacional de Estadística de España, www.urbipedia.org

W latach 2005-2012 wyruszyły z Polski i otrzymały Compostelkę 154 osoby, w tym w 2012 r. – 28 osób.

Pilne zadania

Wytyczenie i oznakowanie Drogi św. Jakuba, to ważny, ale dopiero pierwszy krok zmierzający do jej funkcjonowania. Tych kroków trzeba poczynić więcej, aby szlak mógł spełniać zamierzone cele. Przede wszystkim Drogi św. Jakuba w naszym kraju nie mają niezbędnej infrastruktury turystycznej, przystosowanej do potrzeb zarówno pojedynczych pielgrzymów, jak i grup. Najbardziej daje się we znaki brak bazy noclegowej i żywieniowej. Brakuje również miejsc do odpoczynku i schronienia przed deszczem – schronów i wiat turystycznych przy szlaku. Część szlaków ma duże braki w oznakowaniu. Nadto część oznakowania jest nierzadko niszczone, uszkodzana lub usuwana przez lokalnych wandalów.

W tej sytuacji potrzebna jest stała opieka nad poszczególnymi odcinkami szlaku, którą w pewnej mierze już podjęli członkowie Bractw św. Jakuba i członkowie stowarzyszenia „Przyjaciele Dróg św. Jakuba Polsce”. Opiekę tę można by powierzyć również wolontariuszom młodzieżowym: uczniom, studentom, harcerzom, ale także pracownikom gmin, nauczycielom itp. Opiekunowie powinni systematycznie przeglądać stan oznakowania zleconego im odcinka szlaku

oraz nawiązywać współpracę z duszpasterzami parafii, przez które szlak przebiega, z dyrektorami szkół, organizacjami turystycznymi i władzami samorządowymi. Chodzi tu bowiem nie tylko o ochronę szlaków, ale o upowszechnianie idei pielgrzymowania tymi szlakami, czyli o ożywianie szlaków. Konieczne są zatem działania informacyjne i promocyjne szlaku jakubowego w parafiach, szkołach, gminnych i miejskich ośrodkach kultury itp. W regionalnych i lokalnych ośrodkach informacji o polskich Drogach św. Jakuba powinny być dostępne foldery, mapy, „paszporty pielgrzyma”, a także różnego rodzaju pamiątki, jak muszle, kapelusze, peleryny, koszulki z odpowiednim nadrukiem itp. Dla skoordynowania działań należałoby utworzyć w poszczególnych regionach Radę Programową do spraw Rozwoju Drogi św. Jakuba na danym terenie².

Przeprowadzone analizy pielgrzymowania Polaków na *Camino de Santiago* wykazały, że włączyli się oni w europejski nurt pątniczy.

² Por. F. Mróz, Ł. Mróz, *Droga św. Jakuba w Polsce – powrót do średniowiecznej tradycji pielgrzymowania*, w: M. Ostrowski, J. Partyka (red.), *Krajobraz sakralny*, Kraków – Lwów 2014, s. 160-162.

W średniowieczu i w czasach nowożytnych ze zrozumiałych względów pielgrzymowali przedstawiciele średnich i wyższych warstw społecznych. Natomiast współcześnie w ruch pielgrzymkowy włączyły się szersze kręgi społeczeństwa. W ciągu 10 lat otwarto w Polsce 27 Dróg św. Jakuba o łącznej długości ponad 5500 km, zaś liczba Polaków przybywających do Santiago zwiększyła się siedmiokrotnie. Pilnym zadaniem pozostaje utworzenie przy oznakowanych szlakach odpowiedniej infrastruktury turystycznej, zwłaszcza bazy noclegowej i żywieniowej, a także dalszej działalności informacyjnej i promocyjnej szlaku jakubowego.

Rozdział V

PIELGRZYMOWANIE NA PODKARPACIU

Ruch związany z przygotowaniem szlaków i pielgrzymowaniem rozprzestrzenił się w Europie terytorialnie z zachodu na wschód. Podobnie było w Polsce. Zaczęło się od zachodnich terenów graniczących z Niemcami. Podkarpacie – jak wiadomo – zajmuje południowo wschodni kraniec Polski, a zatem są to peryferie. Nie czekano tu jednak do końca. Ruch rozpoczął się stosunkowo wcześniej.

Początki dzieła

Decyzję o wytyczeniu Drogi św. Jakuba wzdłuż dawnej *Via Regia* w województwie podkarpackim podjęto w 2007 r., gdy pierwsze odcinki tego szlaku wytyczono i oznakowano na Dolnym Śląsku, a planowano jego przedłużenie od Brzegu do Krakowa. Projekt trasy z Korczowej do Krakowa przygotował Paweł Plezia, ówczesny prezes PTTK w Ropczycach. Wytyczając szlak starał się uwzględnić nie tylko terenowe pozostałości historycznego przebiegu *Via Regia*, ale również inne ważne miejsca. Do tych miejsc zaliczył w pierwszym rzędzie kościoły katedralne, w przekonaniu, że one podniosą rangę Drogi św. Jakuba i będą nawiązaniem do tradycji bu-

dowy szlaków w Europie. Do ważnych miejsc zaliczył również lokalne miejsca i szlaki pątnicze, dzięki czemu Droga św. Jakuba może wpiąć się do lokalnej sieci pielgrzymkowej, stanowiąc jej uzupełnienie¹.

Oznakowanie 219-kilometrowej trasy z Korczowej do Pilzna przeprowadził w 2011 r. Krzysztof Liebchen na zlecenie Samorządu Województwa Podkarpackiego. Trasa ta została oficjalnie otwarta w dniu 5 stycznia 2012 roku. Natomiast w maju 2013 r. podkarpaccy caminowicze: Dariusz Balicki, Jacek Hołub, Łukasz Mróz i Jerzy Piejko – wytyczyli i oznakowali 22-kilometrowy odcinek: Medyka – Przemyśl. Ten odcinek okazał się niezbędny ze względu na istniejące w Medyce przejście graniczne dla pieszych (którego nie ma w Korczowej). Przejście piesze umożliwia przedłużenie szlaku na terytorium Ukrainy, dlatego odcinek z Medyki do Przemyśla przejął funkcję głównej trasy szlaku.

W skład oznakowania szlaku oprócz muszli i żółtej strzałki wchodzi również tabliczki kierunkowe, rozmieszczone na całej długości szlaku w liczbie ok. 30, a także betonowe słupy kilometrowe oznaczone muszlą. Słupy te są umiesz-

¹ Zob. P. Plezia, *Droga św. Jakuba: Korczowa – Przemyśl – Rzeszów – Tarnów – Kraków*, w: I. Hodorowicz, F. Mróz (red.), *Pielgrzymi na Drodze św. Jakuba. Przeszłość i teraźniejszość*, Kraków 2009, s. 107.

zione w ważniejszych punktach trasy, szczególnie obok kościołów. Podają odległość do Santiago de Compostela, aby pielgrzymi mogli odpowiednio rozplanować wędrówkę stosownie do możliwości czasowych i sił fizycznych. Odległość ta w naszym regionie jest isticie imponująca, podrywająca nogi do marszu, albo – dla nielicznych – paraliżująca. W Korczowej na słupie przy kościele czytamy: Santiago 4071 km, w Medyce – 4053 km, w Przemyślu na rynku – 4031 km, w Jarosławiu – 3990 km, w Rzeszowie – 3921 km, w Pilźnie 3852 km.

Obok oznakowanego szlaku bardzo cenną pomoc dla pielgrzymujących stanowią przewodniki. Pierwszy przewodnik po podkarpackiej Drodze św. Jakuba został wydany w 2011 r. przez stowarzyszenie ProCarpathia. Nakład tego przewodnika bardzo szybko został wyczerpany, a zapotrzebowanie coraz bardziej rosło. Dlatego w 2013 roku został przygotowany i wydany nowy *Przewodnik pielgrzyma i turysty* po Drodze św. Jakuba *Via Regia* w woj. podkarpackim. Tekst przewodnika przygotowali najbardziej zasłużeni Caminowicze tegoż regionu: Jacek Marian Hołub i Łukasz Mróz. Godzi się nakreślić tu krótko ich sylwetki.

Pierwszy z nich, Jacek Hołub, jest wieloletnim działaczem turystycznym, przewodnikiem terenowym i beskidzkim, ratownikiem Bieszczadzkiej Grupy GOPR, organizatorem rajdów tury-

stycznych pieszych i rowerowych oraz grupy Weteranów Turystyki Górskiej. Jest autorem i wydawcą pięciu przewodników promujących zabytki sakralne miasta Jarosławia i regionu. Aktualnie prowadzi badania na temat stanu świadomości mieszkańców woj. podkarpackiego o przebiegającej tędy Drodze św. Jakuba. Mieszka w Jarosławiu, a po ostatnich wyborach samorządowych jest członkiem Rady Miasta Jarosławia. Drugi z autorów *Przewodnika*, Łukasz Mróz, mieszka w Przeworsku. Pochodzi z rodziny mocno zaangażowanej w badania naukowe nad Drogą św. Jakuba i pielgrzymowaniem. W literaturze tegoż przedmiotu napotykamy bardzo często nazwisko Franciszka Mroza, a także franciszkanina o. Piotra Mroza. Łukasz jawi się wśród nich jako wschodzące światło. Zdażył już przygotować kilkadziesiąt publikacji naukowych związanych z Drogą św. Jakuba w Polsce. Ma szerokie zainteresowania i kompetencje. Jest przewodnikiem beskidzkim, harcmistrzem Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, był długoletnim komendantem Podkarpackiej Chorągwi Harcerzy.

Ten nowy przewodnik został profesjonalnie przygotowany i w estetycznej szacie wydany. Stanowi połączenie praktycznego przewodnika turystycznego z atlasem map. Są w nim zawarte dokładne mapy całej trasy w skali 1: 50 000. Rozpoczyna się solidnym wprowadzeniem w te-

matykę Dróg św. Jakuba i pielgrzymowania (s. 7-22). Cały zaś opis szlaku (s. 23-111) jest podzielony na proponowane dzienne etapy dla pątnika pieszego. Poszczególne rodzaje informacji są umieszczone na różnokolorowym tle, mianowicie: kolor biały – opis miejscowości, kolor lekko różowy – opis przebiegu szlaku, kolor bładożółty – ciekawostki z Drogi św. Jakuba i legendy, kolor seledynowy – informacje dla rowerzystów, kolor jasnoniebieski – informacje praktyczne. To wyodrębnienie kolorami poszczególnych rodzajów informacji bardzo ułatwia korzystanie z przewodnika, a zwłaszcza wyszukiwanie interesujących fragmentów opisu. Opisowi towarzyszą kolorowe, estetycznie wykonane fotografie. Do opisu każdego etapu dziennego są dołączone szczegółowe informacje w formie umownych symboli, jak np. długość dziennego odcinka w km, czas przejścia, sumę podejść i zejść, kościoły, sklepy, miejsca noclegowe itp. Na końcu przewodnika został umieszczony modlitewnik pielgrzyma (s. 112-117), zawierający litanię do św. Jakuba i inne modlitwy, średnio-wieczny tekst błogosławieństwa pielgrzymów oraz wskazówki dotyczące medytacji na pątniczej drodze.

Istotne znaczenie dla rozwoju *Camino de Santiago* na Podkarpaciu ma Bractwo św. Jakuba Apostoła przy sanktuarium Bożego Grobu w Przeworsku. Zostało ono założone 13 paź-

dziennika 2013 r. Bezpośrednio wywodzi się ono z Bractwa św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych, agregowanego do Ogólnoświatowego Papieskiego Archibractwa św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela. Jednakże jego celem jest także nawiązanie do historycznych i duchowych wartości Bractwa Grobu Chrystusowego w Przeworsku, utworzonego przez bożogrobców – Kanoników Regularnych Stróżów Świętego Grobu Jerozolimskiego w XVII-XVIII w. Bractwo bożogrobców zostało zatwierdzone w 1659 r. przez papieża Aleksandra VII i zaaprobowane przez biskupa przemyskiego Stanisława Sarnowskiego 28 lipca 1660 r. Głównym jego celem było rozpowszechnianie kultu Grobu Pańskiego oraz opieka nad pielgrzymami. Zostało ono rozwiązane po pierwszym rozbiórze Polski, w 1787 r. przez cesarza Józefa II.

Pierwszym prezesem Bractwa św. Jakuba Apostoła w Przeworsku został wybrany Łukasz Mróz. Bractwo to w dniu 27 marca 2014 r. zostało wpisane jako stowarzyszenie do Krajowego Rejestru Sądowego. Członkowie przeworskiego Bractwa we współpracy z Podkarpacką Choraǳią Harcerzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej troszczą się m.in. o utrzymanie w dobrym stanie szlaku jakubowego na Podkarpaciu.

Przebieg podkarpackiej Drogi św. Jakuba

Podkarpacki szlak św. Jakuba stanowi część – już wyżej krótko scharakteryzowanego – międzynarodowego szlaku zwanego *Via Regia*. Rozpoczyna się on w dwóch nadgranicznych miejscowościach, w których znajdują się przejścia graniczne: w Korczowej przy kościele św. Jakuba i w Medyce. Korczowa przez szereg wieków należała do parafii pod wezwaniem św. Jakuba w Krakowcu. Po drugiej wojnie światowej, po przesunięciu granic Polski na zachód, Krakowiec znalazł się po stronie ZSSR, a obecnie Ukrainy. Korczowa wówczas została dołączona do parafii Kalników, a od 1968 r. do nowo utworzonej parafii Młyny. W 1976 r. w Korczowej zaadaptowano budynek gospodarczy na kościół. Gdy, mimo represji ówczesnych władz wobec budowniczych, prace te ukończono, biskup Ignacy Tokarczuk w 1978 r. poświęcił ten kościół nadając mu tytuł św. Jakuba Apostoła i erygował pod tym samym wezwaniem parafię w Korczowej. W ten sposób nawiązał do historycznej świątyni w Krakowcu, która, niestety, nie jest używana i niszczeje. W 2013 r. kościół w Korczowej został gruntownie przebudowany. W jego wnętrzu znajduje się obraz św. Jakuba. Szlak jakubowy z Korczowej prowadzi do Przemyśla (ok. 40 km). Biegnie on równiną Bramy Przemyskiej. Na trasie spotyka się byłe cerkwie grecko-

katolickie, pełniące dziś funkcje świątyni rzymskokatolickich. Około 9 kilometrów przed Przemyślem, w Bolestraszcach, szlak przechodzi obok Fortu XIII *San Rideau*, należącego do zewnętrznego pierścienia Twierdzy Przemyśl. W pobliżu fortu można zobaczyć ogród botaniczny – Arboretum.

W Medyce Droga św. Jakuba *Via Regia* rozpoczyna się na przejściu granicznym dla pieszych: Medyka-Szeginie. Z przejścia granicznego szlak kieruje się ku kościołowi parafialnemu w Medyce. Parafia w Medyce została erygowana w 1419 roku pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Obok zabytkowego kościoła drewnianego, wzniesionego w latach 1607-1608, zbudowano w latach dziewięćdziesiątych XX wieku nowy, obszerny, murowany kościół. W tymże kościele są przechowywane i czczone relikwie św. Jakuba. W Medyce, poza szlakiem jakubowym znajduje się zespół dworsko-pałacowy rodziny Pawlikowskich, która od XIX wieku była właścicielem wsi. Od kościoła w Medyce Droga św. Jakuba biegnie dalej przez wieś, a po przekroczeniu głównej szosy łączącej Przemyśl z przejściem granicznym – wchodzi na Szlak Forteczny zewnętrznego pierścienia Twierdzy Przemyśl. Przechodzi obok fortu XV Borek i I *Salis Soglio*. Następne dwa forty zewnętrzne: II b Jaksmanice i III Łuczyce znajdują się poza Drogą św. Jakuba. Na terenie miasta Przemyśl szlak jakubowy

proceeds m.in. koło Zespołu Cmentarzy Wojennych Twierdzy Przemyśl, a następnie przez Kopiec Tatarski i wzgórze Zniesienie, gdzie znajdują się XIX-wieczne szańce i Fort XVI Zniesienie, należący do wewnętrznego pierścienia fortów, a od kilkunastu lat także Krzyż Zawierzenia Miasta Przemyśla Bożemu Miłosierdziu, a dalej urządzenia sportowo-rekreacyjne.

Ze Zniesienia Droga św. Jakuba schodzi w dół do ulicy Katedralnej, przy której wznosi się rzymskokatolicka bazylika archikatedralna pw. Wniebowzięcia NMP i św. Jana Chrzciciela. Świątynia ta, budowana w latach 1460-1571, konsekrowana w 1743 r., jest także sanktuarium maryjnym. Znajduje się w niej wykonana z alabastru, przy końcu XV wieku, cudowna figura Matki Bożej Jackowej z Dzieciątkiem, koronowana w 1766 roku. Pierwotnie odbierała ona cześć w kościele Dominikanów w Przemyślu. Po kasacie klasztoru Dominikanów figura została przeniesiona w 1786 r. do katedry. W katedrze znajdują się także relikwie św. Jana Pawła II, św. Józefa Sebastiana Pelczara i błogosławionego Jana Balickiego. Szlak jakubowy prowadzi dalej ulicą Katedralną do katedry obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. Świątynia ta pierwotnie była kościołem klasztornym księży jezuitów, a w XX wieku pełniła funkcję kościoła garnizonowego. W 1991 r. Ojciec Święty Jan Paweł II przekazał ją grekokatolikom. Szlak

następnie przechodzi ul. Asnyka obok kościoła oo. Franciszkanów. Kościół ten jest również sanktuarium maryjnym. Znajduje się w nim cudowny obraz Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, koronowany w 1777 roku. Od kościoła Franciszkanów szlak jakubowy wchodzi na Rynek Miejski, gdzie dołącza odcinek szlaku z Korczowej. Przemyśl, który do 1918 r. był po Lwowie i Krakowie trzecim ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym Galicji, zachwyca przybyszów wielością zabytków kultury. Toteż warto byłoby, w miarę możliwości, zatrzymać się w tym mieście dłużej. Tutaj pomijamy ich opis.

Z centrum Przemyśla szlak jakubowy wiedzie na Winną Górę, przechodzi obok pozostałości XIX Fortu pierścienia wewnętrznego Winną Góra. Nieco dalej, obok kościoła pw. św. Józefa Sebastiana Pelczara, znajduje się obelisk Pax Vobis z wyrytym nań wezwaniem do pamięci i modlitwy za poległych ze wszystkich narodów, którzy na tej ziemi podczas licznych wojen, zwłaszcza walk o Twierdzę Przemyśl 1914/1915, oddali swoje życie. Dalej szlak biegnie drogą grzbietową przez Lipowicę obok pozostałości XVIII Fortu pierścienia wewnętrznego, a następnie, przed Ujkowicami, obok Fortu IX *Brunner*, wchodzącego w skład pierścienia zewnętrznego Twierdzy. Przez Ujkowice szlak jakubowy prowadzi polną drogą do prawosławnego monasteru na przeciwległym końcu tejże wsi.

Potem przez las przedziera się do wsi Maćkowice, a przez następny las do Woli Rokietnickiej, by przez kolejne lasy i pola dotrzeć do sanktuarium Matki Bożej Niepokalanej w Tuligłowach.

Cudowny obraz Matki Bożej według tradycji przynieśli do Tuligłów w XIV wieku mieszkańcy Podola ze wsi Kudrenice, którzy uciekając przed Tatarami aż tutaj, w tym małym jarze między pagórkami, „przytulili” swoje głowy i zostali na stałe. Stąd wywodzi się nazwa zaludnionej przez nich wsi. Omodlony obraz, który przynieśli z sobą, zawiesili na topoli i tam schodzili się na wspólne nabożeństwa. Właściciel Tuligłów, Mikołaj Mzurowski, w 1393 r. ufundował pierwszy drewniany kościół i w nim, w głównym ołtarzu, umieszczono obraz Matki Bożej Niepokalanej, przy którym modlący się ludzie doznawali szczególnych łask. Gdy w 1624 r. pierwszy kościół został zniszczony przez pożar, wybudowano w 1629 r. nowy. Obecny murowany kościół został zbudowany w latach 1768-1770, a konsekrowany w 1829 r. Parafię w Tuligłowach erygowano pw. św. Mikołaja biskupa w 1396 roku. Od 1440 r. aż do XIX wieku była ona prowadzona przez Kanoników Regularnych Stróżów Grobu Pańskiego, zwanych potocznie bożogrobcami. Obecnie duszpasterstwo w niej sprawują Księża Michalici. Staranie o koronację łaskami słynącego obrazu Matki Bożej rozpoczął biskup Wacław

Sierakowski w 1744 r. Dokonał jej jednak dopiero biskup Józef Sebastian Pelczar w 1909 r.

Z Tuligłów szlak św. Jakuba prowadzi do Rokietnicy. Parafia w Rokietnicy również jest pod wezwaniem św. Mikołaja i powstała w tym samym okresie co w Tuligłowach. Pierwszy kościół, ufundowany przez Mikołaja i Stanisława Dereśniaków, konsekrowany w 1404 r., został zniszczony w 1624 r. przez Tatarów. Obecny kościół, murowany, zbudowano w 1626 roku, a konsekrowano w 1641. Był on jeszcze przebudowywany w 1898 r. i ponownie konsekrowany w roku 1900 przez bpa Pelczara. Poza Drogą św. Jakuba znajduje się zespół pałacowo-parkowy z XIX wieku. Z Rokietnicy Droga św. Jakuba prowadzi do Boratyna, gdzie oprócz nawiedzenia kościoła parafialnego, warto zwiedzić zespół pałacowo-parkowy z XVIII wieku. Z Boratyna przechodzimy do sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Chłopicach.

Kult Matki Bożej w Chłopicach tradycja łączy z Jej objawieniem się ok. 1490 r. Mikołajowi Korniaktosowi, kupcowi poszukującemu w lesie zaginionych koni. W miejscu objawienia zbudowano kaplicę. Pierwsze wzmianki o szerzącym się kulcie Matki Bożej i otrzymanych łaskach pochodzą z 1506 roku. Kościół parafialny, modrzewiowy, z fundacji właścicielki Chłopic, Zofii z Markowskich Rzymowskiej, został zbudowany w 1784 r. Posiada on oryginalny, XVIII-wieczny

wystrój wnętrza oraz rokokową polichromię o cechach bizantyjskich. Umieszczono w nim, w głównym ołtarzu, obraz Matki Bożej Pocieszenia, pochodzący z pierwszej połowy XVII wieku, a uznany za cudowny w 1760 roku. Parafię w Chłopicach erygowano w 1786 r. pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Na zewnątrz kościoła znajduje się kaplica Nawiedzenia NMP z 1761 r. Jej polichromia przedstawia wydarzenia związane z kultem Matki Bożej.

Oryginalny obraz Matki Bożej Pocieszenia, niestety, został skradziony w 1992 r. Jego kopię wykonał artysta malarz Emil Polit z Rzeszowa. Poświęcił ją abp Józef Michalik w 1995 r. Zmienił się więc obraz, ale nie Matka Boża. Toteż Jej kult w nowym wizerunku nadal się rozwija.

Z Chłopic Droga św. Jakuba zmierza przez lasy i pola do wsi Kidałowice, a następnie do granic Jarosławia na tzw. Widnej Górze. Następnie schodzi w dół do miasteczka akademickiego Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej im. ks. Bronisława Markiewicza, gdzie w budynku biblioteki znajduje się punkt informacji *Camino de Santiago*. W centrum Jarosławia jest wiele cennych zabytków kultury, toteż szlak prowadzi dalej ulicą Grunwaldzką i Grodzką do Rynku, gdzie można oglądnąć zabytkowe kamienice i odwiedzić cerkiew greckokatolicką, a następnie przez Mały Rynek dotrzeć do Kolegiaty Bożego Ciała. Stamtąd szlak pro-

wadzi przez miasto w kierunku zachodnim do bazyliki, będącej zarazem sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, i do klasztoru oo. Dominikanów.

Początki kultu Matki Bożej Bolesnej sięgają roku 1381, kiedy to pasterze szukający bydła w lesie k. Jarosławia zobaczyli na drzewie Maryję trzymającą Jezusa zdjętego z krzyża. Na tym miejscu mieszkańcy Jarosławia wybudowali drewnianą kaplicę, w której umieszczono tzw. Pietę, czyli figurę przedstawiającą Maryję ze zdjętym z krzyża Jezusem. Na miejscu kaplicy zniszczonej przez Tatarów wybudowano w 1421 roku kościół murowany gotycki, ufundowany i wyposażony przez kasztelana przemyskiego Rafała Tarnowskiego. W roku 1629 kościół ten został przekazany jezuitom, po czym został gruntownie przebudowany w stylu renesansowym oraz wybudowano przy nim kolegium. W latach 1698-1713 dotychczasowy kościół, wraz z zespołem klasztornym, został ponownie gruntownie przebudowany i powiększony. Wtedy otrzymał obecny, barokowy kształt. Po zniesieniu w roku 1773 zgromadzenia Jezuitów, władze austriackie w 1777 r. przekazały kościół oo. Dominikanom. W okresie od XVII do XIX wieku wnętrze tego kościoła zostało bogato wyposażone. Całość zespołu klasztornego otoczono w roku 1760 murem obronnym. W 1966 r. kościół uzyskał tytuł bazyliki mniejszej. Figura Matki Bożej Bolesnej, uznana za cudowną

w roku 1636, została ukoronowana w 1755 roku. Jest ona umiejscowiona w nastawie ołtarza głównego. Cenny jest także ołtarz relikwii, znajdujący się w transepcie po prawej stronie, zawierający prawie 200 relikwii świętych i błogosławionych. Pielgrzymów jakubowych szczególnie interesuje polichromia na filarze południowym nawy głównej, przedstawiająca św. Jakuba w stroju pielgrzymim i z należnymi atrybutami.

W Jarosławiu są jeszcze dwa inne, niedawno koronowane, sanktuaria maryjne. Pierwsze z nich znajduje się na Rynku w cerkwi greckokatolickiej. W świątyni tej jest czczona od 1747 r., pochodząca z pierwszej połowy XVII wieku, ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem, zwana Bramą Miłosierdzia. Została ona ukoronowana w 1996 r. za pozwoleniem i błogosławieństwem papieża św. Jana Pawła II. Drugie sanktuarium mieści się Kolegiacie Bożego Ciała. Szczególnym kultem cieszy się tam kopia obrazu Matki Bożej Śnieżnej z rzymskiej Bazyliki Santa Maria Maggiore (Bazyliki Matki Bożej Większej). Ta jarosławska kopia w 2007 roku otrzymała tytuł Matki Bożej Królowej Rodzin. Została ona ukoronowana w 2014 roku.

Z Jarosławia szlak jakubowy zmierza w kierunku południowo-zachodnim i południowym, w przeważającej części drogami gruntowymi, do Cieszacina Wielkiego. Tam zmienia orientację na zachodnią, w kierunku Przeworska, również

z dała od ruchliwych szos, przeważnie polnymi, gruntowymi drogami. Do miasta wkracza od strony południowo-wschodniej.

Przeworsk w XVI wieku był włączony w potężny system fortyfikacyjny celem obrony przed przewidywaną inwazją Tatarów. Znaczącym elementem tego systemu obronnego był kościół i klasztor oo. Bernardynów. Ufundował je w 1461 r. właściciel Jarosławia i Przeworska, Rafał z Tarnowa, marszałek wielki koronny. Mając charakter obronny, klasztor już w 1498 roku odparł najazd tatarsko-wołoski. Wewnętrzny wystrój świątyni zawiera dzieła zarówno gotyckie, barokowe, jak i renesansowe. Cennym świadectwem przeszłości jest odkryta zabytkowa polichromia z XV wieku. W klasztorze zaś na uwagę zasługuje zwłaszcza gotycka XV-wieczna polichromia stacji Drogi Krzyżowej. Kościół klasztorny jest obecnie także kościołem parafialnym. Parafię erygowano tu w 1971 r., jej terytorium wydzielono z parafii farnej.

Od klasztoru szlak jakubowy prowadzi do kościoła farnego, czyli do Bazyliki Kolegiackiej pw. Ducha Świętego, która jest jednym z najcenniejszych zabytków Podkarpacia. Parafia w Przeworsku była erygowana w 1393 roku przy kościele pw. św. Katarzyny, wybudowanym w 1387 r. Duszpasterstwo i prowadzenie parafii przyjęli od początku bożogrobcy. Oni to w latach 1430-1473 zbudowali obecny murowany kościół

i klasztor, które ufundował Jan Spytek z Tarnowa. W kościele od strony północnej znajduje się kaplica Bożego Grobu, wykonana w 1718 r. na wzór grobu jerozolimskiego. W 1846 r. zmarł ostatni bożogrobiec w Przeworsku. Duszpasterstwo przejęli księża diecezjalni, którzy w ostatnich dziesiątkach lat przeprowadzili konserwację kaplicy Bożego Grobu i wielkiego ołtarza. W 1982 r. kościół ten został podniesiony do godności bazyliki mniejszej. Przy sanktuarium Grobu Chrystusa działa Bractwo św. Jakuba Apostoła. Integralną częścią kompleksu jest nadal średniowieczny klasztor bożogrobców, pełniący funkcję plebanii.

Po opuszczeniu centrum Przeworska Droga św. Jakuba schodzi z głównej szosy w lewo i dalej biegnie równoległe do niej starym traktem, który do dziś zachował nazwę Traktu Królewskiego. Następnie skręca ponownie w lewo i przez las dochodzi do wsi Nowosielce. Tam możemy nawiedzić zabytkowy drewniany kościół św. Marii Magdaleny z XVI wieku, leżący na trasie Szlaku Architektury Drewnianej (Trasa nr 8: Rzeszowsko-Jarosławska), oraz wyjść na kopiec Michała Pyrza, pamiątkę bohaterskiej i skutecznej obrony wsi i kościoła przed Tatarami w 1624 r. Z Nowosielce idziemy w kierunku zachodnim, przechodzimy obok tzw. Świętego Jeziora i dochodzimy do wsi Kosina. Tam możemy nawiedzić filialny kościół św. Sebastia-

na Męczennika, zbudowany w 1708 r., leżący również na Szlaku Architektury Drewnianej. Następnie szlak prowadzi do wsi Sonina, a stamtąd drogą asfaltową dochodzimy do granicy miasta Łańcuta. W Łańcutie przechodzimy wzdłuż ogrodzenia Zamku, dawnej rezydencji Lubomirskich i Potockich, a następnie przez Rynek dochodzimy do kościoła farnego pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Pierwszy kościół w Łańcutie zbudowano w połowie XIV wieku. Wtedy też erygowano parafię. Obecna świątynia została zbudowana w 1488 roku z fundacji Pileckich. Była ona kilkakrotnie przebudowywana, wskutek czego posiada elementy neoromańskie i neogotyckie. Jej wystrój zawiera wiele zabytkowych dzieł sztuki. Kościół ten jest sanktuarium maryjnym. W bocznym ołtarzu znajduje się otoczony czcią obraz Matki Bożej Szkaplerznej z 1670 r., będący kopią wizerunku Matki Bożej Piaskowej z Krakowa. Został on ukoronowany w 1992 r. Natomiast w podziemiach kościoła mieści się krypta rodowa Potockich.

Z Łańcuta szlak jakubowy prowadzi do Krzemienicy. Przy drodze schodzącej ze wzniesienia do wsi znajduje się XIX-wieczna figura św. Jakuba i studnia, zwana „studnią św. Jakuba na górze”. W samym zaś centrum Krzemienicy stoi drewniany kościół pod wezwaniem św. Jakuba, obok wolno stojąca dzwonnica i budynek dawnej kostnicy. Cały ten zabytkowy zespół jest otoczony

ny drewnianym ogrodzeniem z bramką wejściową. W głównym ołtarzu kościoła znajduje się XVIII-wieczny obraz olejny przedstawiający patrona świątyni. Kościół ten pełnił funkcje świątyni parafialnej przez kilka wieków do roku 1975, kiedy to ukończono budowę i poświęcono nowy obszerniejszy kościół parafialny pod wezwaniem Matki Bożej Pocieszenia. Od tego czasu kościół św. Jakuba jest świątynią pomocniczą. Na dzwonnicy przy nowym kościele zawieszono dzwon o imieniu Jakub.

Z Krzemienicy szlak jakubowy prowadzi do wsi Kraczkowa, na której terenie, oprócz zabytkowego kościoła, znajduje się około 100 różnego typu kapliczek i krzyży przydrożnych, stanowiących ludowe zabytki kultury religijnej. Z Kraczkowej Droga Jakubowa wiedzie na wzgórze Marii Magdaleny, zwane potocznie Magdalenką. Stoi tam renesansowy kościół pw. św. Marii Magdaleny, zbudowany w 1713 r. Ufundował go książę Jerzy Lubomirski jako zadośćuczynienie za nieumyślne zabicie człowieka. Ze wzgórza schodzimy w kierunku północno-zachodnim, do dawnej wsi Słocina, która obecnie znajduje się w granicach administracyjnych miasta Rzeszowa. Słocina słynie z kultu św. Rocha. Pierwotnie (od XVII wieku) miejscem kultu była kaplica filialna z łaskami słynącym jego wizerunkiem. Obecnie kościół parafialny pw. św. Rocha i św. Marcina posiada tytuł sanktuarium św. Rocha.

Św. Roch przedstawiany jest jako pielgrzym. Od św. Rocha zmierzamy do centrum Rzeszowa, przechodzimy przez zabytkowy Rynek, następnie obok kościoła farnego, który zachował gotyckie prezbiterium z XV w. oraz barokowe nawy z XVII w., i dochodzimy do sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej w bazylice pw. Wniebowzięcia NMP przy klasztorze oo. Bernardynów.

Według kroniki klasztornej dnia 15 sierpnia 1513 r. Maryja objawiła się w Rzeszowie na gruszy w ogrodzie pobożnego mieszczanina Jakuba Ado i poleciła mu, aby na tym miejscu postawiono kościół. Najpierw wybudowano tam kaplicę i umieszczono w niej wyrzeźbioną w lipowym drzewie figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem na ręku, a w 1531 r. – drewniany kościółek. Gdy sława cudownej figury coraz bardziej się szerzyła, kasztelan sandomierski, Mikołaj Spytek Ligęza, zaczął w 1610 r. budowę obecnego kościoła barokowego i klasztoru, które powierzył oo. Bernardynom. W świątyni, poświęconej w 1627 r., figura Maryi z Dzieciątkiem znajduje się w cudownej bocznej kaplicy. Została ona ukoronowana w 1763 r. Około 100 lat później (w 1865 r.) korony te zostały skradzione. Ponowna koronacja odbyła się w 1898 r. Wreszcie w 250. rocznicę pierwszej koronacji, w 2013 roku, nałożono nowe korony. Widowym świadectwem istniejącego nieprzerwanie od XVI wieku kultu Matki Bożej są dwie dużych rozmiarów tablice wotyw-

ne, zawieszono w cudownej kaplicy, które na 94 obrazach wraz z odpowiednimi napisami przedstawiają łaski wyświadczone ludziom za wstawiennictwem Matki Bożej. O wiele więcej łask zanotowano w aktach klasztoru.

W Rzeszowie poza trasą św. Jakuba istnieją również dwa nowe sanktuaria maryjne na prawach diecezjalnych. Jedno z nich znajduje się w rzeszowskiej katedrze. Sprowadzono tam w 1982 r. figurę Matki Bożej Fatimskiej, która została ukoronowana w 1993 r. Drugie nowe sanktuarium mieści się w kościele księży Saletyńców. Tam kult rozwinął się w związku z figurą Matki Bożej Saletyńskiej, wprowadzonej do świątyni w 1977 r. Jej koronacja odbyła się w roku 2000.

Z Rzeszowa Droga św. Jakuba prowadzi przez wsie Bziankę, Iwierzyce, Zagorzyce do Góry Ropczyckiej. W Zagorzycach szlak przechodzi obok XIX-wiecznej kapliczki św. Jakuba. W jej wnętrzu znajduje się rzeźba Apostoła, podtrzymującego kij pielgrzymi i Topór. Natomiast w Górze Ropczyckiej, na jej szczycie, widnieje kościół parafialny św. Jakuba. Parafia istnieje tam od 1355 r. Obecny kościół jest już czwartą z kolei świątynią. W niszy jego ściany frontowej znajduje się figura św. Jakuba, a wewnątrz witraż i olejny obraz Apostoła, który jest tu przedstawiany zawsze z narzędziem swej śmierci – toporem. W do-

mu parafialnym funkcjonuje hospicjum dla pielgrzymów podążających Jakobową Drogą.

Z Góry Ropczyckiej szlak jakubowy prowadzi bezpośrednio do Ropczyc, do funkcjonującego na prawach diecezjalnych sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin. Znajduje się tam figura Maryi z Dzieciątkiem, pochodząca z XV wieku. Jest to rzeźba pełna, drewniana, o wysokości 60 cm, gotycka, w stylu „Pięknych Madonn”. Najpierw była ona umieszczona w kapliczce wydrążonej w pniu drzewa, gdzie zasłynęła łaskami. Wówczas przeniesiono ją do Kościoła parafialnego. Później, w latach 1721-1738, zbudowano dla niej osobną, murowaną, barokową świątynię, która została konsekrowana pod wezwaniem Najświętszego Imienia Maryi w 1767 r. Figurę Matki Bożej umieszczono w głównym ołtarzu. W 2001 r. odbyła się jej koronacja.

Z Ropczyc podążamy do następnego sanktuarium maryjnego w Zawadzie. Znajduje się tam jedna z wielu kopii Matki Bożej Śnieżnej z rzymskiej Bazyliki Santa Maria Maggiore. Obraz jest czczony od niepamiętnych czasów, a dokumenty świadczące o cudach sięgają XIV wieku. Zasłynął on łaskami, gdy jeszcze znajdował się w domu jego właścicieli, Ligezów. Następnie był przeniesiony do zbudowanej przez Ligezów kaplicy, a w 1650 r. do wzniesionego również przez ród Ligezów kościoła. Kościołowi temu nadano tytuł Narodzenia NMP, obraz zaś

został ukoronowany cztery lata później, w 1654 r. Wskutek kradzieży koron był on rekoronowany w 1920 i w 1924 roku. Sanktuarium obejmuje dość duży teren, na którym znajdują się dróżki różańcowe z kaplicami.

Z Zawady Droga Jakubowa prowadzi do Pilzna. Biegnie początkowo przez las, potem przez wieś Braciejową, Gumniska i przez następny las, obok pomnika żołnierzy Armii Krajowej poległych w 1944 r., na polanę Kałużówka, miejsce największej bitwy partyzanckiej AK Obwodu Dębickiego z Niemcami w dniach 23 i 24 sierpnia 1944 r. Z polany przechodzimy do wsi Dobrków, a stamtąd do Pilzna. W Pilźnie znajduje się sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w XV-wiecznym przyklasztornym kościele oo. Karmelitów Bosych, mającym tytuł Wniebowzięcia NMP. Łaskami słynący obraz Maryi z Dzieciątkiem został namalowany w XI wieku i był umieszczony w baszcie grodowej Pilzna. Gdy jego kult się rozwijał, w XIII wieku przeniesiono go do zbudowanego wówczas kościoła. Tam podczas napadu Węgrów został spalony. W następnych wiekach kolejne kopie tego obrazu były zniszczone przez ogień. Obecny obraz powstał w 1655 r. na bazie poprzedniego, częściowo tylko spalonego. Miejscowy artysta domalował brakującą część obrazu. Obraz ten, uznany już za cudowny, znajduje się w bocznej, północnej kaplicy. Pokryty jest srebrną blachą ze znakiem ma-

ryjnym i herbem miasta Pilzna. Przy tym sanktuarium kończy się podkarpacki odcinek Drogi św. Jakuba *Via Regia*.

Z zaprezentowanej tu krótkiej charakterystyki podkarpackiej Drogi św. Jakuba okazuje się, że nakłada się ona na Szlak Sanktuariów Maryjnych, a częściowo także na Szlak Architektury Drewnianej, na którym poczesne miejsce zajmują katolickie świątynie. Stwarza to dla jakubowych pańników szerokie możliwości przeżyć religijnych i estetycznych. Wypada tu wyrazić wdzięczność dla Pawła Plezi, który taką właśnie trasę zaplanował.

Rozwój pielgrzymowania na Podkarpaciu

Jeszcze przed oznakowaniem Drogi św. Jakuba na Podkarpaciu pojawiali się na tym terenie piesi pielgrzymi. W 2010 r. przechodził tędy Francuz Antoine. W 2011 r. Szwajcar Willi Strub, liczący ponad 70 lat, przebył trasę z Wielkich Oczu przez Korczową do Szwajcarii. Jego celem była popularyzacja wytyczanego wówczas szlaku jakubowego od granicy z Ukrainą. W lipcu 2012 r. dwaj harcerze ZHR, Marcin Gwizdak i Mateusz Korbecki, rozpoczęli pielgrzymkę rowerową do Santiago od Przemyśla. Również w lipcu 2012 r. Koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnobrzegu zorganizowało przejście podkarpackim odcinkiem *Via Regia*

z Kosiny do Rzeszowa. To samo Koło zorganizowało w dniach 8-9 września 2012 r. dwudniowe przejście na trasie: Trzciana – Góra Ropczycka – Ropczyce – Przymiarki, a następnie w dniu 13 października tegoż roku przejście z Zawady przez Stasiówkę, Gumniska, Dobrków do Pilzna. W dniu 24 kwietnia 2013 roku 30 uczniów ze szkoły podstawowej w Wólce Pełkińskiej przeszło trasą jakubową z Jarosławia do Przeworska. Przejście poprowadzili Jacek Hołub i Łukasz Mróz. Zaś 5 czerwca tegoż roku Droga św. Jakuba wyruszyło pieszo sześcioro maturzystów z Rzeszowa do Krakowa. Trasę liczącą 226 km ukończyli 13 czerwca. Również w czerwcu 2013 r. przez teren Podkarpacia pielgrzymowała 4 osobowa grupa z Wrocławia, która przebyła trasę z Kijowa do Krakowa. W następnym miesiącu z Kijowa do Lubania przeszła francusko-niemiecka para z Drezna².

Stosunkowo najwięcej pielgrzymów przechodzi przez Podkarpacie w ramach tzw. Niedzielnego Pielgrzymowania. Odbywa się ono od wiosny do jesieni, zazwyczaj w jedną z niedziel w każdym miesiącu. Podzielone jest na osiem

² Por. Ł. Mróz, J. Hołub, *Droga św. Jakuba Via Regia w świadomości lokalnej społeczności mieszkańców Podkarpacia*, w: P. Roszak, *Camino Polaco. Teologia – sztuka – historia – teraźniejszość*, t. 1, Toruń 2014, s. 191-194.

dziennych etapów. Jest organizowane i prowadzone przez przewodników. Tym się różni od typowego: indywidualnego i samotnego pielgrzymowania do Santiago. Prowadzącym Niedzielne Pielgrzymowanie przed powstaniem Bractwa św. Jakuba w Przeworsku była Podkarpacka Chorągiew ZHR, obecnie czynią to także członkowie wymienionego Bractwa.

Niedzielne Pielgrzymowanie zostało zainicjowane 2012 r. Pierwszy etap, z Korczowej do Przemyśla, odbył się 13 maja 2012 r.; drugi, z Przemyśla do Tuligłów – 3 czerwca; trzeci, z Tuligłów do Jarosławia – 1 lipca; czwarty, z Jarosławia do Przeworska – 5 sierpnia. Z tym etapem był połączony Jarmark Jakubowy przy klasztorze oo. Bernardynów w Przeworsku, zorganizowany przez Podkarpacką Chorągiew Harcerzy ZHR. Piąty etap, z Przeworska do Łańcuta, odbył się 19 sierpnia; szósty, z Łańcuta do Rzeszowa – 2 września, siódmy i ósmy, z Rzeszowa przez Górę Ropczycką, Ropczyce do Zawady – 20-21 października. W sumie na trasie Korczowa – Zawada w 2012 roku uczestniczyło w Niedzielnym Pielgrzymowaniu 148 osób.

W 2013 r. Niedzielne Pielgrzymowanie na Podkarpaciu było częścią Ogólnopolskiej Pielgrzymki Gwiaździstej Droga św. Jakuba w Roku Wiary. Rozpoczęło się 21 kwietnia. Pierwszy etap prowadził z Przemyśla do Rokietnicy; drugi, w dniu 19 maja – z Rokietnicy do Jarosławia; trzeci, 16

czerwca – z Jarosława do Przeworska; czwarty, 7 lipca – z Przeworska do Łańcuta; piąty, 28 lipca – z Łańcuta do Rzeszowa; szósty, 25 sierpnia – z Rzeszowa do Ropczyc; siódmy, 22 września – z Ropczyc do Zawady; ósmy, 27 października – z Medyki do Przemyśla; przy czym najpierw nastąpiło oficjalne otwarcie tego odcinka, a następnie jego przejście. Łącznie na wszystkich etapach Niedzielnego Pielgrzymowania na Podkarpaciu w 2013 r. uczestniczyło 271 osób.

Tydzień przed zakończeniem Niedzielnego Pielgrzymowania, w niedzielę 20 października, zakończyła się ogólnopolska pielgrzymka gwiazdista pod Oknem Papieskim w Krakowie. Caminowicze z Podkarpacia przeszli w tym dniu trasę z Wieliczki do Krakowa.

W następnym roku, 2014, Niedzielne Pielgrzymowanie Podkarpacką Droga św. Jakuba odbywało się w ramach ogólnopolskiej dziękczynnej pielgrzymki za pontyfikat Jana Pawła II. Rozpoczęto je w dniu 16 marca w Przemyśle, skąd pielgrzymi wyruszyli do Rokietnicy. Kolejne etapy zrealizowano: 11 maja (Rokietnica – Jarosław), 15 czerwca (Jarosław – Przeworsk), 20 Lipca (Przeworsk – Łańcut), 3 sierpnia (Łańcut – Rzeszów), 17 sierpnia (Rzeszów – Ropczyce), 14 września (Ropczyce – Pilzno), 12 października (Medyka – Przemyśl). W sumie w Niedzielnym Pielgrzymowaniu na Podkarpaciu w 2014 r. uczestniczyło 300 osób.

W 2015 roku program Niedzielnego Pielgrzymowania jest następujący: 12 kwietnia: Przemysł – Tuligłowy; 17 maja: Tuligłowy – Jarosław; 14 czerwca: Jarosław Przeworsk; 19 lipca: Przeworsk – Łańcut; 9 sierpnia: Łańcut – Rzeszów; 23 sierpnia: Rzeszów – Ropczyce; 20 września: Ropczyce – Pilzno, 11 Października: Medyka – Przemysł. Frekwencja jest zdecydowanie liczniejsza niż w poprzednich latach.

Niedzielne pielgrzymowanie, chociaż kryje w sobie wiele wartości, nie doprowadza do finalnego celu, jakim jest nawiedzenie grobu św. Jakuba Starszego Apostoła i uzyskanie odpustu zupełnego. Dlatego pozostawia pewien niedosyt i rozbudza pragnienie przejścia jakiegoś odcinka drogi bezpośrednio doprowadzającej do Santiago. Pragnienie to podsycają ci, którzy ukończyli już pielgrzymkę do grobu św. Jakuba i otrzymali Compostelkę.

Z Podkarpacia do Santiago

Jak już wyżej wyjaśniono, warunkiem otrzymania Compostelki jest przejście pieszo albo przejazd konno lub na wózku inwalidzkim ostatnie 100 km dzielące od Santiago albo przejechanie rowerem ostatnie 200 km. Niektórzy pielgrzymi wybierają długie trasy, na przykład przez całą Hiszpanię. Mieszkaniec Przemysła, Jerzy Piejko, przeszedł jeszcze dłuższą trasę,

rozpoczynając od Lourdes we Francji. Niektórzy członkowie Bractwa św. Jakuba w Przeworsku wyjeżdżali do Francji i Hiszpanii już kilka razy, aby stosownie do możliwości czasowych pielgrzymować po kolejnych odcinkach trasy. Oni również w miarę możliwości wyjeżdżają na Śląsk w celu przejścia dalszych odcinków *Via Regia*.

Do Santiago pieszo pielgrzymują także księża z Podkarpacia. Między innymi ze środowiska przemyskiego w 2011 r. pielgrzymował do grobu św. Jakuba z kilkoma kolegami ks. Stanisław Jamrozek, będący obecnie biskupem pomocniczym w archidiecezji przemyskiej. W 2012 r. pielgrzymował ze swoimi kolegami Drogą Francuską ks. Konrad Dyrda. Natomiast w tym roku (2015) wybiera się z nimi się na Drogę Portugalską z Fatimy do Santiago. W 2013 r. odbył pielgrzymkę rowerową z Przemyśla do Santiago ks. Tadeusz Dec.

Warto tutaj przypomnieć, że przez Hiszpanię przebiega do Santiago kilka tras pielgrzymkowych. Najliczniej uczęszczana jest tzw. Droga Francuska. Zaczyna się ona od przełęczy w Pirenejach (ok. 800 km od Santiago). Biegnie niemal równoleżnikowo przez północną część kraju. Ma najsilniej rozwiniętą infrastrukturę pielgrzymkową (miejsca noclegowe, jadłodajnie, kościoły, klasztory itp.). Dlatego bywa też dość mocno zatłoczona, zwłaszcza na odcinku ostatnich 100 km. Inną trasą jest tzw. Droga Srebrna

zaczyna się na południu Hiszpanii, w Sewilli, ok. 1000 km od Santiago. Należy do trudniejszych tras, przebiega przez najbardziej upalne tereny Hiszpanii (temperatura może przekraczać 40 stopni C). Bardziej zalecana jest Droga Portugalska. Pątnicy zaczynają wędrówkę najczęściej od portugalskiego miasta Porto.

Drogi Jakubowe w Hiszpanii – podobnie jak w innych krajach, w tym również w Polsce – są oznakowane żółtą strzałką wskazującą kierunek marszu i muszlą św. Jakuba. Muszla występuje w różnych formach graficznych, stylizacjach i kolorach, choć dominuje barwa żółta na niebieskim tle. Oznakowania są umieszczone przede wszystkim na skrzyżowaniu dróg i ulic. Umieszcza się je na murach budynków, słupach energetycznych itp.

Bazę noclegową stanowią schroniska dla pielgrzymów, zwane w Hiszpanii *albergue* lub *refugio*. Prowadzone są przez: osoby prywatne, stowarzyszenia, fundacje, władze lokalne, zakony, parafie. Najczęściej oferują one kilkadziesiąt miejsc noclegowych. Wyposażenie schronisk jest skromne. Zazwyczaj pielgrzymi śpią na piętrowych łózkach, rzadziej na materacach rozłożonych na podłodze. Standardowe są toaleta i prysznic, natomiast nie we wszystkich jest dostępna kuchnia w celu przygotowania sobie posiłku. W barach proponują wędrowcom tzw. *menu del pelegrino*. Jest to standardowy zestaw obiado-

wy, zwykle bez możliwości wyboru dań, w dość przystępnej cenie. Koszty zakwaterowania są różne. Schroniska prowadzone przez bractwa, stowarzyszenia i parafie przyjmują odpłatność za nocleg z formie *donativo* (co łaska). Wtedy należałoby dać 5-6 euro. W innych schroniskach ceny są z góry określone, najczęściej wynoszą 6-8 euro. W Hiszpanii w każdej miejscowości przy trasie pielgrzymiej są *fluentes* – źródła i krany z wodą dobrej jakości.

Celem i kresem pielgrzymki jest kompostelańska katedra, a ściślej, znajdujące się pod jej głównym ołtarzem relikwie św. Jakuba. Z drogi francuskiej katedrę widać już z odległości 5 km, a miejsce skąd można ją zobaczyć nazwano Wzgórzem Radości (Monte del Gozo). Średnio-wieczni pielgrzymi przed wejściem na to wzgórze, na znak oczyszczenia myli całe ciało w pobliskim strumieniu, aby wejść do miasta św. Jakuba oczyszczonym na duszy i ciele. Po wejściu na wzgórze padali na kolana, dziękując Bogu za bezpieczne przybycie do celu. Z Góry Radości pielgrzymi wędrujący w grupach urządzali wyścigi do stóp Apostoła. Kto pierwszy zbiegł ze szczytu Monte del Gozo do katedry otrzymywał przydomek „król”. Do miasta prowadziło siedem bram. Obecnie pątnicy wędrujący drogą francuską wchodzić przez Puerta del Camino. Wpierw jednak przechodzą przez ulicę

„muszlarzy”, gdzie mogą zaopatrzyć się w różne, odpowiadające sobie, muszle.

Zanim średniowieczny pielgrzym wszedł do katedry, mógł ponownie obmyć się w jednym ze źródeł. Kodeks Kalikstyński podaje, że na dziedzińcu przed katedrą od drogi francuskiej znajdowało się wielkie źródło, do którego schodziło się po dziewięciu stopniach, „w którym wygodnie może kapać się piętnaście osób”. Formą oczyszczenia i symbolem przejścia do nowego życia było także palenie starego odzienia. Po przybyciu do miasta zniszczone w drodze ubrania pielgrzymi spalali w specjalnie przeznaczonych do tego kamiennych paleniskach, na dnie których znajdował się rozpalony metalowy krzyż. Takie palenisko było ulokowane także na dachu katedry i ono jako jedyne zachowało się do dziś. Po spaleniu starej odzieży pielgrzymi otrzymywali od Kościoła białą szatę – znak, że „to co dawne minęło i wszystko stało się nowe” (2 Kor 5, 17). Kąpiele i palenie zużytej odzieży były w średniowieczu koniecznością ze względów higienicznych, z obawy przed epidemią. Obecnie pielgrzymi palą zniszczoną odzież nie przy katedrze, ale na Finisterre.

Kompostelańska katedra miała swoim kształtem i wyposażeniem ułatwić pątnikom zrozumienie sensu podjętego przez nich trudu. Była więc swoistą „katechezą wykutą w kamieniu”. Północne wrota świątyni, przed którymi stają

pielgrzymi przybywający z drogi francuskiej, nazywane są Bramą Rajską. Zdobiące ją płasko-rzeźby ukazują dzieło stworzenia człowieka, grzech pierwszych ludzi i nadzieję odkupienia. Spełnienie tej nadziei przedstawia tympanon przy południowej bramie katedry, zwanej Bramą Złotników. Mamy tam sceny z życia Jezusa Chrystusa, ukazujące dzieło zbawienia. Wreszcie Portyk Chwały, górujący nad zachodnim wejściem do katedry, ukazujący triumf zmarłych Chrystusa, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych – jest streszczeniem katechezy średniowiecznego pielgrzymowania. Widniejący na nim św. Jakub dzierży zwój Księgi i pielgrzymią laskę. Portyk stanowi zaproszenie, aby pielgrzym wszedł do świata nowego i oczekiwanego.

Katedra, zbudowana na planie krzyża, była tak rozplanowana, by wszelka aktywność i nieustanny ruch pątników odbywały się w nawach bocznych bez zakłócania liturgii w nawie głównej. Z naw bocznych można było przejść do ambitu, nawiedzić grób Apostoła i odejść innym wyjściem. W katedrze pątnicy mogli przystąpić do sakramentu pokuty, do której posługiwali kapłani z różnych narodów. Dlatego istniała możliwość spowiadania się we własnym języku. Następnie uczestniczyli we Mszy św. i przystępowali do komunii św. Pielgrzymi rozdawali jałmużnę, składali w katedrze ofiary, często w postaci świec

albo woskowych figur wotywnych. Uczestniczyli w wieczornych nabożeństwach.

Katedra przez całe średniowiecze, we dnie i w nocy, pozostawała otwarta. Aż do XVI wieku w ogóle nie posiadała drzwi. Toteż średniowieczni pielgrzymi spędzali w niej długie godziny. Kodeks Kaliksta z XII wieku opisuje to następująco: „Widok chórów pielgrzymów zebranych i czuwających pod ołtarzem czcigodnego Jakuba powoduje radość i podziw. Teutoni z jednej strony, Frankowie z drugiej, Włosi z następnej, stoją w grupach, trzymają w rękach zapalone gromnice, oświetlające świątynię jak słońce w bezchmurny dzień. Każdy z nich czuwa. Jedni spędzają noc na czuwaniu, inni płaczą za swoje grzechy, następni czytają psalmy, kolejni dają jałmużnę ślepcom... Każdego dnia i każdej nocy, z nieprzerwaną doniosłością i ciągłym oddaniem odbywają się rytuały ku chwale Pana i Apostoła. Drzwi tej bazyliki nigdy się nie zamykają, ani w dzień, ani w nocy”³. Inne źródła podają, że średniowieczni pielgrzymi w katedrze nie tylko trwali na modlitwie, ale także odpoczywali, a nawet spożywali posiłki. Brak drzwi zapewniał dobrą wentylację katedry. Dodatkowo konstrukcja sklepienia pozwalała na zamocowanie ogromnej kadzielnicy, która – oprócz

³ *Księga I Kodeksu Kaliksta*, tłum. A. Moralejo i in., Santiago de Compostela 1992, s. 1999-200.

funkcji liturgicznej – w pewnym zakresie służyła do dezynfekcji wnętrza, co było niezbędną praktyką w czasach epidemii i chorób.

Współcześni pielgrzymi po przyjeździe do katedry koncentrują się na tym, co najważniejsze i istotne dla zyskania odpustu: przystępują do spowiedzi, nawiedzają grób św. Jakuba oraz uczestniczą w uroczystej Mszy św. dla pielgrzymów.

Po wyjściu z katedry pielgrzymi średniowieczni nierzadko pragnęli zatrzymać się w mieście kilka dni, a następnie wybrać się w trzydniową podróż do Finisterre, by ujrzeć na własne oczy „koniec Ziemi”. W mieście Santiago kwaterunek oferowały państwowym istniejące na terenie miasta schroniska tzw. „narodowe”, prowadzone dla pielgrzymów danego języka, a także niektóre klasztory, które zazwyczaj wydawały darmowe posiłki. Pod koniec średniowiecza pielgrzymi mogli również zatrzymać się w szpitalu, ufundowanym przez królów katolickich, pełniącym też funkcję schroniska. Obecnie pielgrzymi po wyjściu z katedry najczęściej nie zatrzymują się dłużej w mieście. Po koniecznym odpoczynku wyruszają pieszo lub wyjeżdżają autobusami do przylądka Finisterre. Następnie różnymi dostępnymi środkami lokomocji wracają do swoich domów.

Podkarpacie w zakresie rozwoju *Camino de Santiago* – jak widać z ukazanych w niniejszym rozdziale faktów – nie pozostało w tyle. Znaleźli się ludzie oddani tej sprawie całą duszą, a przy tym kompetentni, którzy to dzieło z rozważą, ale i konsekwentnie prowadzą i rozwijają. Milowymi krokami trzeba tu nazwać wytyczenie i oznakowanie trasy, opracowanie i wydanie przewodnika, założenie Bractwa św. Jakuba, organizowanie niezależnego pielgrzymowania. Należy się im za to wdzięczność.

ZAKOŃCZENIE

Wołanie św. Jana Pawła II: „Europo (...) Tchnij życie w swoje korzenie” spełnia się na licznych drogach wiodących do Santiago. Wytyczenie i oznakowanie w Europie kilkadziesiąt tysięcy kilometrów szlaku jakubowego i dynamiczny rozwój pielgrzymowania w ostatnich dziesięcioleciach budzi nadzieję. Pielgrzymowanie Drogą św. Jakuba, które w średniowieczu rodziło chrześcijańską jedność tego kontynentu, dzisiaj może się stać lekarstwem dla współczesnych Europejczyków: zlaicyzowanych i zindywidualizowanych, chcących zająć miejsce Boga, decydować o tym, co jest dobre, a co złe, w niczym się nie ograniczać i traktować siebie jako centrum wszechświata. Pielgrzymowanie bowiem jest aktem, który ukazuje prawdziwy obraz człowieka, że nie jest on samowystarczalny, że jest zależny od Boga, że życie ziemskie ma określony przez Boga cel – wieczne zbawienie, którego własnymi siłami, bez Bożej łaski nie może osiągnąć. Przemierzając szlak jakubowy, drogę nawrócenia i przebaczenia, po której od stuleci pielgrzymowali święci, ale przede wszystkim grzesznicy, pątnik uczy się pokory, czyli prawdy o sobie.

Camino de Santiago tworzy przestrzeń otwartego spotkania z Bogiem, z drugim człowiekiem, z naturą i z samym sobą. Jest to jednak nie tylko droga, ale doświadczenie skrzyżowania wielu

dróg, wewnętrznych i zewnętrznych, materialnych i duchowych, które z różną intensywnością przeżywa każdy pielgrzym po to, aby w nim umarł stary człowiek, a narodził się nowy.

Droga św. Jakuba jest również miejscem spotkania katolików z chrześcijanami innych wyznań, z innowiercami i z osobami nie przyznającymi się do żadnej religii. Dlatego katolicy mogą i powinni pokazać im bogactwo swojej tradycji i nieustanną świeżość Ewangelii. *Camino* to okazja do nowej ewangelizacji w myśl zasady: słowa uczą, przykłady pociągają.

Szlaki jakubowe od kilku lat przebiegają przez nasz kraj i nasze lokalne środowiska. Musimy uczyć się gościnności względem przechodzących nimi pielgrzymów. Udostępnijmy im nasze kościoły, pensjonaty, domy, ogródki. Ale pamiętajmy, że oni chcą także budować się naszą wiarą. Nasze świadectwo żywej i pogłębionej wiary jest dla nich chyba najważniejsze.

Spróbujmy w końcu odpowiedzieć na pytanie o piękno Jakubowej Drogi. Dla ludzi średniowiecza była ona najpiękniejszą z dróg, przynoszącą przebaczenie grzechów i kar za nie należnych oraz duchowe odrodzenie i nadzieję wiecznego zbawienia, mimo iż wymagała wielkiego trudu i narażała na liczne niebezpieczeństwa. Czy dla nas będzie najpiękniejszą, to tylko od nas zależy. A nawet gdybyśmy zdołali na niej

wykrzesać tylko trochę duchowego piękna, to już warto wybrać się w drogę.

Doświadczenie z *Camino de Santiago* należałoby przenieść na dalsze życie po powrocie do domu, czyniąc w ten sposób ze swojego ziemskiego bytowania pielgrzymkę do nieba. Chodzi tutaj o postawę pielgrzymią, czyli trwale ukierunkowanie życia na utrzymywanie kontaktu z Bogiem i wypełnianie Jego woli.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	5
--------------------	---

Rozdział I

ŚWIĘTY JAKUB WIĘKSZY APOSTOŁ	17
------------------------------------	----

Życie i działalność

św. Jakuba Większego	18
----------------------------	----

Losy relikwii św. Jakuba Większego	23
--	----

Kult św. Jakuba Większego	29
---------------------------------	----

Rozdział II

PIELGRZYMKI W ŚREDNIOWIECZU

DO GROBU ŚWIĘTEGO JAKUBA	37
--------------------------------	----

Rozwój pielgrzymek	38
--------------------------	----

Przygotowanie szlaków	43
-----------------------------	----

Niebezpieczeństwa zagrażające pielgrzymom	47
--	----

Zabezpieczenie pielgrzymowania	49
--------------------------------------	----

Znaki identyfikujące pielgrzymów	52
--	----

Motywy pielgrzymowania	56
------------------------------	----

Osłabienie ruchu pielgrzymkowego w czasach nowożytnych	58
---	----

Rozdział III	
AKT EUROPEJSKI I ODNOWIENIE DROGI ŚWIĘTEGO JAKUBA.....	61
Akt Europejski.....	62
Podjęcie wezwania św. Jana Pawła II.....	65
Odnowienie i rozbudowa szlaków	68
Wzrost liczby pielgrzymów.....	75
Zmiany motywów pielgrzymowania	82
Rozdział IV	
PIELGRZYMOWANIE POLAKÓW.....	89
Pielgrzymowanie Polaków w średniowieczu	89
Współczesne przygotowanie szlaków jakubowych.....	93
Wzrost liczby pielgrzymów.....	103
Pilne zadania	106
Rozdział V	
PIELGRZYMOWANIE NA PODKARPACIU	109
Początki dzieła	109
Przebieg podkarpackiej Drogi św. Jakuba.....	115
Rozwój pielgrzymowania na Podkarpaciu.....	132
Z Podkarpacia do Santiago	136
ZAKOŃCZENIE	145

